XVI.

Dyaryusz Krakowski

od 8/X 1920 r. do 16/5 1921.

APROWIZACJA KRAKOWA. We środę 6 bm. od
było się posiedzenie komisji aprowizacyjnej. Na wste
pie radca mag. dr Zawadzki podał do wiadomości, ż
win. rolnictwa nie przychyliło się do prośby gmin
Krakowa o ustanowienie ceny maksymalnej na bydł
i nierogaciznę, zgodziło się natomiast na ustalenie ce
mięsa na podstawie każdorazowych cen żywego towa
ru.

Ponieważ tego rodzaju załatwienie sprawy nie pro
wadzi do celu, lecz przeciwnie jest szkodliwe dl
konsumentów, gdyż ustanawianie cen na mięso be
równoczesnego ustanowienia cen na żywy towar mo
że spowodować zmniejszenie spędów a temsamem po
drożenie mięsa, przeto Komisja upoważniła magistra
do wniesienia protestu przeciw tej decyzji. Następni
wezwano prezydjum miasta, aby jak najspieszniej po
rozumiało się z reprezentantami Stowarzyszenia rzeź
ników i masarzy co do przyczyn dzisiejszego brak
mięsa i wędlin w mieście i obmyślenia sposobów d
usunięcia tego braku. Nadto uchwalono odnieść się d
ministerstwa aprowizacji i wydziału aprow. we Lwo
wie o wyjednanie zakazu wywozu tłuszczów z Krako
wa.

W dyskusji nad sprawą zaopatrzenia ludności m
Krakowa w chleb i mąkę stwierdzono, że mimo usi
nych starań prezydjum miasta wydział spraw aprov
dla Małopolski nie dostarcza dla gminy potrzebneg
kontyngentu zboża, wobec czego ludności wydaje s
tylko zmniejszone racje chleba, w przyszłym zaś t
godniu ludność nie otrzyma chleba zupełnie, le
tylko mąkę i pęcak.

Obecny na posiedzeniu reprezentant wydziału spraw
aprow. radca nam. dr Lewicki przedstawił niepomyśln
stosunki aprowizacyjne w kraju. Mianowicie nadziej
co do tegorocznych zbiorów zawiodły, a to główni
z powodu inwazji bolszewickiej, wskutek której ule
gła zniszczeniu przeważna część zbiorów we wschod
niej Małopolsce, stanowiącej główny rezerwoar dl
zaopatrzenia zachodniej Małopolski, jak również wsku
tek inwazji zniszczone zostały zbiory znacznej częś
b. Kongresówki.

Nadto brak zboża w obecnej porze wywołany zosta
wielkiem zapotrzebowaniem dla armji oraz opóźnie
niem dostaw przepisanych kontyngentów wskutek ro
bót polnych. Komisja aprowizacyjna uchwaliła we
zwać prezydjum miasta, aby bezzwłocznie porozumia
ło się z dyrekcją towarzystwa „Aprowizacja miast"
celem sprowadzenia potrzebnej ilości zboża i kukuru
dzy z zagranicy i wyjednania na ten cel u rządu po
trzebnego kredytu.

Następnie komisja upoważniła prezydjum miasta d
przyjęcia oferty jednej z firm w Gdańsku na dostaw
4 wagonów smalcu wieprzowego holenderskiego ora
do wdrożenia pertraktacji z firmą holenderską o za
kupno dalszych 5 wagonów smalcu wieprzowego.

Wreszcie wybrano z pośród członków komisji apro
wizacyjnej subkomitet dla rozpatrywania i opinjowa
nia bieżących spraw aprowizacyjnych zwłaszcza w
sprawie umów o dostawę artykułów żywności.

Wkońcu zgodnie z wnioskiem magistratu ustano
wiono następujące ceny maksymalne na zboże nad
aryngentowe u tutejszych producentów: na pszeni
cę 1.400 mk., żyto 1.200 mk., jęczmień i owies 1000 mk
za 100 kg.

Dyaryusz Krakowski

9 październ. 1920, sobota, wypisuję pazdz.

T + 4° R piękna a ciepła 20°2 B 752.

Wczoraj miał być orzeźwiający z deszczem zapowiadany, a pogoda nie ma. Tem urzędowej prognozy. Jest to miejscowa indolencja rządu, zdaje się, na którą cała Polska czeka; nic pozytecznego nie robi, nie natychmiast, zastanawia się, przewraca w nie, nocy spi jutra i zdenerwowaniem.

REZULTAT DANINY ODZIEŻOWEJ DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Wedle obliczeń ludność Krakowa złożyła ogółem materjały odzieżowe, przedstawiające wartość 2,087.792 mk. Jeśli się jednak zważy, że przedmioty te, stosownie do instrukcji rządu, szacowane były znacznie niżej od rzeczywistej wartości, to wartość daniny, którą złożyli mieszkańcy naszego miasta, odpowiada faktycznie kwocie 8 do 10 miljonów marek. Złożeniem daniny dla żołnierza na froncie dał Kraków dowód wielkiej ofiarności i zrozumienia obowiązku spieszenia z pomocą państwu w ciężkiej chwili. Z uznaniem też podnieść należy, że w tak krótkim czasie miasto nasze zdobyło się na tak wysoko wartościową daninę. Równocześnie jednak zaznaczyć trzeba, że jest to maximum świadczeń, jakie przy wybitnym współdziałaniu czynników obywatelskich zdołano wydobyć, wobec czego gmina wystąpić powinna przed rządem ze stanowczym memorjałem, domagającym się zniesienia reszty daniny w interesie szerszych warstw ludności naszego miasta.

Co za bzika! Wilkowat alkoholu na pewien afisz, a resztę ... dwoznie "odwrócić" w wiosnie wszystkich warsztatów jakich? parkany, altany? Ma się zawsze wrażenie skrzypiec na parapetach?

10. paźdz. niedziela, pogoda, T + 4° R. B. 751.

Rozejm nastąpi w Rydze, tylko spisaccie i redakcja mimo prasowej wymagają apatyi nieuch potrzeb w ma dziś nastąpić.

Jenerał Żeligowski bez rozkazu rządu Wilno do Litwy Kowalewa zaharda wkraczał. Jak ten wypadek się skończy trudno przewidzieć — obecnie Polska jest miłosiernie pozwalniejszy, nie wie się nic zapewnić Wilna, jak Annuncjusz zajęcie Rijeki.

11. paźdz. poniedz. pogoda, T + 4° R. B. 753.

Wczoraj przybył do Krakowa "wice Witos" Daszyński — zapalisz przywitał mu różne owacje. D. zdecydował na zgromadzeniu, że Polskę uratowali "robotnicy" bo "chłopi" zdarzyli "wieśniacy". Tak się tumani ludność.

/.

Zajęcie Wilna. — Dymisja jen. Żeligowskiego i pułkownika Bobickiego.

Warszawa, 10 października (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 9 października:

Sytuacja na froncie bez żadnych ważniejszych zmian.

Naczelne dowództwo wojsk polskich
sztab jeneralny.

DWIE DEPESZE Z DYMISJĄ.

Naczelne dowództwo wojsk polskich otrzymało dzisiaj od jen. Sikorskiego, dowódcy armji, następujący meldunek:

Wszystkie zarządzenia, zdążające do nawiązania łączności z grupą jen. Żeligowskiego **zawiodły.** Dopiero popołudniu przypadkowo zgłosiło się na stacji telefonicznej dowództwo grupy jen. **Żeligowskiego** a szef sztabu tej grupy pułkownik **Bobicki** podał osobiście majorowi Stamirowskiemu następujące dwie depesze, które przytaczam w dosłownem brzmieniu:

Do dowództwa armji do rąk własnych dowódcy. **Tajne, bardzo pilne.**

Zważywszy, że zawarte z rządem kowieńskim linje rozejmowe z góry i na niekorzyść nas, mieszkańców ziemi wileńskiej, grodzieńskiej i lidzkiej wraz z polskiem Wilnem przysądzały Litwinom, postanowiłem z orężem w ręku prawa samostanowienia mieszkańców mojej ojczyzny bronić i objąłem dowództwo nad żołnierzami z tych ziem pochodzących, nie mając możności postępować wbrew własnemu sumieniu i poczuciu obowiązku obywatelskiego. Z żalem zgłaszam zwolnienie mnie od obowiązków służby i dowództwa grupy. Wychowani w karności i wierni idei wyzwolenia ojczyzny, podlegli mi dowódcy i wojska, **słuchają moich rozkazów,** a dla pozostawionych oddziałów proszę wydać bezpośrednie rozkazy.

Miejsce postoju, dnia 8 października 1920 r.

Żeligowski, jenerał i dowódca.

Do dowództwa armji. Tajne, bardzo pilne.

Jenerał Żeligowski z motywów, podanych w swoim meldunku, **złożył dowództwo grupy.** Pochodząc z ziemi grodzieńskiej, uważam za rozkaz sumienia i poczucia obowiązku obywatelskiego, **stanąć pod rozkazami jenerała Żeligowskiego,** wobec czego **z żalem zgłaszam zwolnienie mnie ze służby.**

Sztab grupy wykonuje dalsze moje rozkazy.

Bobicki pułkownik i szef sztabu.

Ze względu na ważność sytuacji, major Stamirowski, mimo otrzymania powyższych depesz, prosił pułkownika Bobickiego o zakomunikowanie sytuacji, w jakiej się obecnie oddziały jenerała Żeligowskiego znajdują, na co otrzymał następującą odpowiedź:

ZAJĘCIE WILNA.

Oddziały jenerała Żeligowskiego znajdowały się o godzinie 15 między rzeką Waką a Wilnem, **o godzinie 17 zajęły Wilno.**

Jenerała Żeligowskiego przyjął w Wilnie gubernator francuski, proponując, aby **Wilno zrobić wolnem miastem.** Jenerał Żeligowski na propozycje te **absolutnie się nie zgodził.** Dalszych szczegółów pułkownik Bobicki nie wiedział.

Wobec najwyraźniejszego buntu ze strony jenerała Żeligowskiego i jego oddziałów, upraszam naczelne dowództwo o możliwie szybką decyzję, jak mam wobec całej tej sprawy postąpić. Zaznaczam, że o niezadowoleniu dywizji litewsko-białoruskiej z rozejmu, zawartego z rządem litewskim, **dochodziły mię wieści już poprzednio** i na skutek tych wieści byłem osobiście dnia 8 b. m. na miejscu postoju dywizji litewsko-białoruskiej celem wyjaśnienia prawdziwości tych wiadomości i uspokojenia umysłów. Jednakże wobec tego, że z dywizją litewsko-białoruską w ciągu całej wojny nie miałem bliższego stosunku, korpus oficerski i żołnierze nie znali mnie bliżej, wpływ mój osobisty na uspokojenie umysłów w dywizji najwidoczniej skutku pożądanego **nie odniósł.** Wobec politycznej i wojskowej doniosłości meldowanych faktów, upraszam naczelne dowództwo o możliwie szybką decyzję, jak mam się w dalszym ciągu do tych rozkazów ustosunkować.

Sikorski
jenerał podporucznik i dowódca armji.

ZAJĘCIE WILNA.

Warszawa, 10 października (Tel. wł.) Korespondent wasz otrzymał z Grodna pod datą wczorajszą następujący telegram:

Oddziały dywizji litewsko-białoruskiej pod dowództwem jenerała Żeligowskiego wypowiedziały posłuszeństwo Naczelnemu Dowództwu i wymaszerowały w kierunku Wilna.

Warszawa, 10 października (Tel. wł.) Z Grodna donoszą: Wczoraj w sobotę 9 października o godz. 5 popołudniu **dywizja białoruska z jenerałem Żeligowskim wkroczyła do Wilna.**

FRANCUSKI PROJEKT WOLNEGO MIASTA WILNA.

Warszawa, 10 października (Tel. wł.) Z Wilna donoszą: **Przedstawiciel Francji** zaproponował pułk. Żeligowskiemu, który wczoraj o g. 5 popoł. wkroczył do Wilna, ażeby **ogłosił Wilno wolnem miastem. Na propozycję tę jen. Żeligowski odpowiedział odmownie, motywując ją tem, że nie może tego uczynić, albowiem obawia się, że w tym wypadku żołnierze jego wypowiedzieliby mu posłuszeństwo.**

Krok dywizji litewsko-białoruskiej tłumaczyć należy tym faktem, że składa się ona z mieszkańców Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, którzy nie mogli się pogodzić z tem, że projekt traktatu rozejmowego nie określa ściśle granic Wileńszczyzny.

12 paźdz. wtorek jagoda I + 40 R. B. 755.
Bułki (dawniej 4–5 halerowe) po 4 i 80. Mas (4 M. 80 fen.) Stenina po 150, o ile się dostanie — metr materyału na ubranie około 1000 średni, dwaj lekarz — płótno 110 m. metr Ubranie marynarkowe około 6–10,000. M. Spodnie 1500,–1600 M. Trzewiki 1500. M. jajo 4 M. 50 f. – mąka 50 m. za kilo, ziemniaki 3 – 4 marek M. Gwoździ do kozuli mieszy 4 marki zwykły półtorej – cementar 18. marek precyzyjna maszyna szwalna 40 – 60 marek, w których brak zupełny.

w 13 paźdz. środa jagoda I + 30 R. B 752.
Nareszcie wczoraj podpisano w Rydze rozejm z bolszewikami. Dzień historyczny. Rozwiązanie – pokrótce wszystkich, które nie pozwoli bolszewikom wszczęcia.

Ryga, 11 października (PAT). Łotewskie Biuro Prasowe podaje: Komisja terytorjalna pracowała onegdaj usilnie do godziny 1-szej w nocy. Mimo to nie się ukończyć redakcji traktatu... (przerwa w radiotelegramie) ...morskich. Obie delegacje zawiadomiły prasę, że podpisanie traktatu rozejmowego w oznaczonym terminie okazało się niewykonalnem.

OSTATECZNA LINJA DEMARKACYJNA.

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) Z Rygi donoszą pod datą 11 bm.:

Warunki rozejmowe zostały **dziś ostatecznie sformułowane.** Podpisanie układu rozejmowego nastąpi **nieodwołalnie dziś między godz. 7 a 8 wieczorem.**

Wedle układu rozejmowego, jak się Wasz korespondent dowiaduje — **linję demarkacyjną stanowić będzie linja obecnego frontu.** Tylko na odcinku od Nieświeża do Dźwiny linja demarkacyjna biec będzie wzdłuż ustalonej obecnie nowej linji granicznej.

Wojska sowieckie i polskie cofną się o 15 klm. od linji rozejmowej. Utworzony w ten sposób pas, szerokości 30 klm., będzie pasem neutralnym.

Zawieszenie broni podpisane będzie na przeciąg 21 dni z 48 godzinnem wypowiedzeniem. O ile na 48 godzin przed upływem 21 dni wypowiedzenie nie nastąpi, przedłuża się termin w sposób automatyczny do dnia ratyfikowania traktatu z prawem wymówienia rozejmu na 10 dni naprzód.

Ustanie działań wojennych na całym froncie nastąpi w ciągu 144 godzin.

Linja graniczna, ustalona ostatecznie, biec będzie w sposób następujący: **Od Dźwiny do Dzisny, dalej Dzisną przez Orzechowo, Dokszycę, Radoszkowice, Raków, Wołmę, następnie: Nieśwież, Kleck, rzeka Łeń, Dawidgrodek, Tomaszgrod, Ostróg, wreszcie Zbruczem do Dniestru.** Wszystkie wymienione miejscowości znajdują się po stronie polskiej.

Herrn Dr. K. T...

Tymczasowa Komisja wileńska do Rzeczypospolitej polskiej.

Warszawa, 11 października (PAT). Dziś dnia 11 października nadeszła do Warszawy następująca radjodepesza:

Do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 8 października br. wojska, składające się z mieszkańców ziem, przeznaczonych Rządowi kowieńskiemu na podstawie umowy litewsko-bolszewickiej z dnia 12 lipca 1920 roku, przekroczyły linję bojową armji polskiej. Naczelne dowództwo nad wojskami temi objął jen. Żeligowski, a władzę cywilną sprawuje w porozumieniu z jen. Żeligowskim **Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy Środkowej**, złożona z czynników miejscowych kierunków politycznych. Ziemie, stanowiące Litwę Środkową, przyznano Rządowi kowieńskiemu w myśl umowy z dnia 12 lipca i zostały one **wbrew woli mieszkańców oddane temu Rządowi przez Rosję sowiecką. Ziemie te są zamieszkałe w przeważnej większości przez ludność polską i ogniskują się w okolicy polskiego Wilna.** Od dwóch lat pod sztandarami Rzeczypospolitej polskiej tysiące ochotników z tych ziem prowadziło walkę o ich wolność z najeźdźcą rosyjskim, walcząc w szeregach armji polskiej. Byli oni jednocześnie przekonani, że bronią swoich własnych zagród rodzinnych i swego ojczystego Wilna. Dziś jednakże **Polska, skrępowana układami, zawartemi z koalicją państw zachodnich**, nie może wypełnić zobowiązań, przyjętych w odezwie Józefa Piłsudskiego z dnia 21 kwietnia 1919 r. **Nie chcąc pozostawać w kraju pod narzuconą mu władzą bezprawną Rządu kowieńskiego, współdziałającego z Rosją sowiecką, żołnierze tych ziem na rozkaz jen. Żeligowskiego przekroczyli pomienioną wyżej linję bojową i wracają do swego rodzinnego kraju, jako jego prawi gospodarze.** Krok ten nie oznacza chyba prowadzenia wojny z którymkolwiek sąsiadów, zdąża jedynie **do rozwiązania losu kraju zgodnie z wolą ludności.**

Powiadamiając o tem rząd Rzeczypospolitej Polskiej, Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy Środkowej prosi Rząd Rzeczypospolitej polskiej o uznanie i respektowanie władz delegowanych przez komisję na teren Litwy Środkowej w części jej, obsadzonej przez wojska polskie (w tem miejscu depesza skażona). **Tymczasowa Komisja Rządząca ufa głęboko, że Rzeczpospolita polska poprze skutecznie sprawę samookreślenia ludności Litwy Środkowej** i pomoże przełamać trudności na drodze sprawiedliwego rozwiązania tej sprawy. Tymczasowa Komisja Rządząca nie wątpi również, że w imię braterstwa broni wojska polskie, pozostając na obecnych swoich terenach operacyjnych, tem samem nie odsłonią naszych wschodnich granic. Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy Środkowej proponuje Rządowi Rzeczypospolitej polskiej **wskazanie czasu i miejsca spotkania się pełnomocników wojskowych obu stron** celem szczegółowego omówienia powyższych spraw.

Dnia 9 października 1920 r. Podpisani: Lucjan Żeligowski, jenerał i dowódca za Tymczasową Komisję Rządzącą Litwy Środkowej, Witołd Abramowicz, major Bobicki, Mieczysław Engel, Teofil Szopa, Aleksander Gasztoft.

Wilno 14. VII. 2...

...a Jm 5

...oklone!

...Krakow...

...o ś...

...pewna

...Pan.

...rzuwać

...wyznaleźć

...my za bliskie o nim informacje.
Oczekując konkretnej odpowiedzi przepra...
za fatygę najuprzejmiej i pozostaję
z poważaniem L. Czyżewski arc...

Preliminarja pe

Warszawa, 15 października (PAT). Ustawa o preliminarjach pokojowych, sporządzona i podpisana w Rydze dnia 12 października 1920 roku:

Rzeczpospolita Polska z jednej strony i rosyjska socjalistyczna federacyjna rzeczpospolita rad i ukraińska socjalistyczna rzeczpospolita rad z drugiej strony, kierując się pragnieniem położenia możliwie jak najprędszego kresu krwawej wojnie, wynikłej między niemi, oraz wypracowania warunków, które stanowić mają podstawę trwałego, honorowego i na wzajemnem porozumieniu opartego pokoju, postanowiły wszcząć rokowania, celem zawarcia **rozejmu i ustalenia przedwstępnych warunków pokoju,** wyznaczając w charakterze swoich pełnomocników: rząd Rzeczypospolitej polskiej Jana Dąbskiego oraz posła Norberta Barlickiego, dra Stanisława Grabskiego, Witolda Kamienieckiego, dra Władysława Kiernika, jenerała Mieczysława Kulińskiego, Adama Mieczkowskiego, Leona Wasilewskiego, Ludwika Waszkiewicza, Michała Wachlińskiego, rząd rosyjskiej federacyjnej socjalistycznej rzeczypospolitej rad i ukraińskiej socjalistycznej republiki rad: Adolfa Joffego oraz Siergieja Kirowa, Dymitryja Manuilskiego i Leonarda Oboleńskiego, po wymianie swoich pełnomocnictw, uznanych za wystarczające i porządzone w należytej formie, zgadzają się na następujące postanowienia:

GRANICE WSCHODNIE POLSKI.

Artykuł I. Obie układające się strony zgodnie z zasadą stanowienia narodów o sobie uznają **niepodległość Ukrainy i Białorusi,** oraz zgadzają się na postanowienie, że **wschodnie granice Polski, a więc granice między Polską z jednej a Ukrainą i Białorusią z drugiej strony** stanowi linja wzdłuż rzeki Dźwiny (Zapr. Dwina) od granicy Łotwy z Rosją aż do punktu, w którym granica byłej gubernji wileńskiej styka się z granicą byłej gubernji witebskiej, dalej granicą byłych gubernji wileńskiej i witebskiej aż do wsi i stacji kolejowej Orzechowo (Oriechowno), które pozostają po stronie polskiej, poczem znów wschodnią granicą byłej gubernji wileńskiej aż do punktu, w którym schodzą się powiaty, dzisnieński, lepelski, borysowski, dalej od tego punktu aż do wsi Mała Czernica, która po stronie białoruskiej, stąd na południowy zachód w poprzek jeziora na rzece Berezynie, stąd na południowy zachód wpoprzek jeziora na rzece Berezynie do wsi Zarzeczyk (Zarecik), która po stronie białoruskiej, poczem ku południowemu zachodowi aż do rzeki Wilija (Wilija) do punktu na wschód od Dołhi nowa, dalej rzeką Wiliją aż do traktu idącego na południe od Dołhinowa, skąd dalej na południe do rzeki... (nazwy rzeki na mapie niema), Wiliją w dół do połączenia z rzeką Rybczanką (Rybczanka), przyczem miasteczko Hja (Ilja) pozostaje po stronie polskiej, Rybczanką na południe do stacji kolejowej Radoszkowice (Radoszkowicze), przyczem stacja i miasteczko po stronie białoruskiej, dalej na wschód od miasteczka Raków (Raków), wieś Wołma (Wolma), Rubieżewicze (Rubieżewiczi) do linji kolejowej Mińsk—Baranowicze przy miejscowości Kołosowo (Kołosowo), która po stronie polskiej, dalej na południe polową drogą między Nieświeżem a Czimkowiczami (Timkowiczi), dalej na południe drogą między Kleckiem (Kleck) i Timkowiczami, dalej na południe szosy warszawsko-moskiewskiej, przecinając tę szosę na zachód od Filipowicz (Filipowiczi), dalej najkrótszą drogą do rzeki Łań koło wsi Czudzin (Czudzin), pozostawiając tę wieś po stronie polskiej, dalej wzdłuż rzeki Lar do ujścia tej rzeki do Prypeci (Pripiat), dalej na wschód siedm kilometrów, skąd na południe do rzeki Stwigi w punkcie jej najbardziej wysuniętym na zachód, poczem w górę rzeki Stwigi aż do punktu, w którym rzeka ta przecina granicę byłej gubernji mińskiej i wołyńskiej, skąd granicą tych gubernji do granicy powiatu równieńskiego i owruckiego i tą granicą powiatu aż do przecięcia linji kolejowej na zachód od stacji Ochotnikowo i miasteczka Rokitno (Rokitna), dalej na południe w górę rzeczki Lwa aż do jej źródła, stąd do połączenia się rzeki Korczyk z rzeką Simcza, dalej w górę korczykiem, pozostawiając miasto Korzec (Korlec) po stronie polskiej, dalej na południowy zachód, pozostawiając Kilikijów (Kilikijew) po stronie ukraińskiej, stąd linją kolejową Równe—Szepetówka (Równo—Szepietowka) i rzeką Horyń (Goryn) do rzeki Wilji (Wilja), przyczem miasto Ostrów (Ostrow) po stronie polskiej, dalej w górę Wilji do Nowego Stawu (Nowy Staw), który po stronie ukraińskiej, stamtąd ogólnie w kierunku południowym w poprzek Horynia koło Lanowiec (Lanowcy), miejscowość ta po stronie polskiej i w dalszym ciągu do rzeki Zbrucz (Zbrucz) pozostawiając miejscowość Białozirkę (Bielozierka) po stronie polskiej, a następnie linją Zbrucza do ujścia tej rzeki do Dniestrtu (Dniestr). Przy określeniu granic, biegnących wzdłuż rzeki, rozumie się przy rzekach spławnych — główne koryto, przy rzekach niespławnych środkowe linje największego ramienia. Granica powyższa jest opisana podług mapy rosyjskiej, skala 25 wiorst w calu angielskim, dołączonej do niniejszej umowy. Wyznaczony czerwoną barwą załącznik (jedna mapa). W razie różnic między tekstem a mapą będzie rozstrzygał tekst.

Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensyj do ziemi na zachód od tej granicy położonych, z drugiej strony Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białej Rusi wszelkich praw i pretensyj do ziem, położonych na wschód od tej granicy. Szczegółowe wyznaczenie i przeprowadzenie na miejscu powyższej granicy państwowej oraz ustanowienia znaków granicznych **należy do specjalnej mieszanej komisji granicznej,** która powołana będzie natychmiast po ratyfikacji umowy niniejszej. Obie układające się strony zgadzają się, że o ile w skład ziem położonych na zachód od określonej wyżej granicy wchodzą terytorja **sporne między Polską a Litwą,** sprawa przynależności tych terytorjów do jednego z tych dwóch państw **należy wyłącznie do Polski i Litwy.**

SUWERENNOŚĆ.

Artykuł II. Obie układające się strony zapewniają sobie nawzajem całkowite **poszanowanie suwerenności państwowej i powstrzymanie się od jakiegokolwiek mieszania się do we-**

wnętrznych spraw drugiej strony, przyczem obie układające się strony postanawiają umieścić w traktacie pokojowym zobowiązanie, że **nie będą tworzyły ani popierały organizacyj, mających na celu walkę zbrojną z drugą układającą się stroną, a mających na celu obalenia ustroju państwowego albo społecznego drugiej strony,** czyniących zamachy na jej całość terytorjalną, jak również organizacyj, przypisujących sobie rolę rządu strony przeciwnej. Z chwilą ratyfikacji niniejszej umowy obie układające się strony zobowiązują się **nie popierać cudzych działań wojennych przeciw drugiej stronie.**

RÓWNOUPRAWNIENIE.

Artykuł III. Obie układające się strony zobowiązują się zamieścić w traktacie pokojowym przepisy w przedmiocie **swobodnego wyboru obywatelstwa** polskiego względnie rosyjskiego, albo ukraińskiego, tymże osobom, wykonującym prawo wyboru (opcji), przysługiwać będą bez żadnego wyjątku wszystkie prawa, które w traktacie pokojowym będą przyznane obywatelom obu stron.

Artykuł IV. Obie układające się strony zobowiązują się umieścić w traktacie pokojowym postanowienie, zapewniające z jednej strony osobom **narodowości polskiej w Rosji i Ukrainie,** wszystkie te prawa zabezpieczające swobodny rozwój kulturalny języka i wykonywanie obrzędów religijnych, z jakich będą korzystać osoby narodowości rosyjskiej i ukraińskiej w Polsce, a z drugiej strony osobom narodowości ukraińskiej i rosyjskiej w Polsce wszystkie prawa, zabezpieczające swobodny rozwój kulturalny i językowy i wykonywanie obrzędów religijnych, z jakiego korzystać będą osoby narodowości polskiej w **Rosji i na Ukrainie.**

ZRZECZENIE SIE ZWROTU KOSZTÓW.

Artykuł V. Obie układające się strony zrzekają się wzajemnie **zwrotu kosztów wojennych,** to jest wydatków państwowych na prowadzenie wojny pomiędzy niemi, jak również odszkodowania za **straty wojenne,** to jest za straty wojenne, które wyrządzone zostały w czasie tej wojny im, albo ich obywatelom na terenie operacyj wojennych przez działania i zarządzenia wojenne.

WYMIANA JEŃCÓW I ZAKŁADNIKÓW.

Artykuł VI. Obie układające się strony zobowiązują się zamieścić w traktacie pokojowym przepisy, dotyczące **wymiany jeńców wojennych** i zwrotu rzeczywistych kosztów ich utrzymania.

Artykuł VII. Z chwilą podpisania niniejszej umowy natychmiast będą powołane **komisje mieszane,** celem niezwłocznego **wydania zakładników** oraz niezwłocznej **wymiany jeńców cywilnych** i osób internowanych, a w miarę możności **jeńców wojennych,** i zorganizowania powrotu **wygnańców, uchodźców i emigrantów.** Wymienionym komisjom mieszanym przysługuje prawo sprawowania opieki i niesienia pomocy jeńcom wojennym i cywilnym osobom internowanym zakładnikom oraz wygnańcom uchodźcom i emigrantom.

Artykuł VIII. Celem uregulowania kwestyj związanych z natychmiastowym powrotem zakładników i jeńców cywilnych, obie układające się strony zobowiązują się niezwłocznie po podpisaniu niniejszej umowy, wydać odpowiednie rozporządzenia o **zawieszeniu postępowania sądowego i administracyjnego, dyscyplinarnego,** oraz wszelkiego innego wszczętego w stosunku do jeńców cywilnych i internowanych zakładników, wygnańców, emigrantów i jeńców wojennych, jak również natychmiastowego **wstrzymania wykonania kar,** wymierzonych przeciwko tym osobom na jakiejkolwiek drodze. — Wstrzymanie wykonania kary może nie powodować wypuszczenia na wolność, w tym jednakże wypadku osoby te winny być natychmiast wydane **władzom ich państwa** wraz z wszystkiemi aktami. Jeżeli jednakże dana osoba oświadczy, że nie życzy sobie powrotu do ojczyzny, albo władze ojczyste nie zgodzą się na jej przyjęcie, osoba ta może być ponownie pozbawiona wolności.

Artykuł IX. Obie układające się strony zobowiązują się umieścić w traktacie pokojowym przepisy w przedmiocie amnestji, a mianowicie Polska dla obywateli rosyjskich i ukraińskich w Polsce, i Rosja i Ukraina dla obywateli polskich w Rosji i Ukrainie.

ROZRACHUNKI I LIKWIDACJA.

Artykuł X. Obie układające się strony zobowiązują się zamieścić w traktacie pokojowym postanowienia, dotyczące **rozrachunków wzajemnych i likwidacji** i oprzeć je na następujących zasadach:

1) Z poprzedniej przynależności części ziem Rzeczypospolitej do byłego imperjum rosyjskiego **nie wynikają dla Polski w stosunku do Rosji żadne zobowiązania i ciężary.**

2) Obie strony układające się **zrzekają** się wzajemnie wszelkich **praw do majątków państwowych,** związanych z terytorjum strony przeciwnej.

3) Przy rozrachunkach wzajemnych i likwidacji, będzie uznany **aktywny udział ziem** Rzeczypospolitej polskiej w życiu gospodarczem byłego imperjum rosyjskiego.

4) Obie układające się strony zobowiązują się wzajemnie, na żądanie właścicieli, **reewakuować i zwrócić w naturze** względnie w odpowiednim ekwiwalencie mienie ruchome państwowe, związane z ekonomicznem i naturalnem życiem kraju, mienie ruchome ciał samorządowych, instytucyj osób fizycznych i prawnych, **zabrane albo ewakuowane przymusowo,** albo dobrowolnie podczas wojny, począwszy od dnia 1 sierpnia nowego stylu 1914 r. z wyjątkiem zdobyczy wojennej.

5) Będzie ustalone zobowiązanie **zwrotu polskich archiwów, bibljotek,** dzieł sztuki historycznych, trofeów wojennych, zabytków historycznych itp. przedmiotów dobytku kulturalnego, **wywiezionych z Polski do Rosji od czasów rozbioru Rzeczypospolitej polskiej.**

6) Będzie ustalone wzajemne uregulowanie opartych na tytułach prawnych **pretensyj osób fizycznych i prawnych** stron obu, pretensyj, powstałych do chwil. powstania niniejszej umowy do rządu i instytucyj strony przeciwnej.

7) Ustalone będzie w traktacie pokojowym zobowiązanie Rosji i Ukrainy do przyznania Polsce i jej obywatelom **prawa największego uprzywilejowania w dziedzinie restytucji mienia i odszkodowania za straty z okresu rewolucyjnego i wojny domowej w Rosji i na Ukrainie.**

Obie układające się strony zgadzają się, że punkty powyższe nie wyczerpują wszystkich szczegółów rozrachunków i likwidacyj.

KOŃCOWE POSTANOWIENIA.

Artykuł XI. Obie układające się strony zobowiązują się przystąpić **natychmiast do podpisania traktatu pokojowego** i rokowań w przedmiocie konwencji **o handlu i żegludze,** konwencji sanitarnej, komunikacyjnej i pocztowo-telegraficznej i kompensacyjnej wymiany towarów.

Artykuł XII. Obie układające się strony zgadzają się umieścić w traktacie pokojowym przepisy o udzieleniu **transita dla Polski** przez terytorja rosyjskie i ukraińskie oraz dla Ukrainy i Rosji przez terytorjum polskie.

Arykuł XIII. Obie układające się strony zawierają równocześnie umowę o rozejmie, która stanowi składową część niniejszej umowy i posiada na równi z nią moc obowiązującą.

Artykuł XIV. Rosja i Ukraina sowiecka oświadczają, że wszystkie zobowiązania, przyjęte przez nie wobec Polski, jak również prawa przez nie nabyte umową niniejszą, stosują się **do wszystkich terytorjów, położonych na wschód od linji granicznej,** określonej w niniejszej umowie, które to terytorja wchodziły w skład byłego imperjum rosyjskiego i przy zawieraniu umowy niniejszej były reprezentowane przez Rosję i Ukrainę.

Artykuł XV. Obie układające się strony zobowiązują się natychmiast po podpisaniu niniejszej umowy **rozpocząć rokowania w przedmiocie zawarcia trwałego pokoju.**

Artykuł XVI. Umowa niniejsza sporządzona została w języku polskim, rosyjskim i ukraińskim w dwóch egzemplarzach. Przy interpretacji umowy wszystkie trzy teksty będą uważane za autentyczne.

Artykuł XVII. **Umowa niniejsza podlega ratyfikacji i staje się prawomocną z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych** o ile umowa niniejsza, wraz z załącznikami, nie zawiera odmiennych postanowień, wymiana dokumentów ratyfikacyjnych i spisanie odpowiedniego protokółu, **nastąpi w Libawie.**

Obie układające się strony zobowiązują się do ratyfikacji umowy niniejszej **najpóźniej przeciągu 15 dni od chwili jej podpisania.** Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych i spisanie protokółu nastąpić powinno najpóźniej **w przeciągu 6 dni po upływie terminu, przewidzianego dla ratyfikacji.**

Obie umawiające się strony zastrzegają, że umowa w przedmiocie rozejmu (XIII) **traci moc obowiązującą,** jeżeli w terminie, przewidzianym dla wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i spisania odpowiedniego protokółu czynności te z jakiegokolwiek powodu nie będą dokonane. Wznowienie **działań wojennych** nie może jednakże w tym wypadku nastąpić wcześniej, **niż w 48 godzin po upływie powyższego terminu.** Wszędzie, gdzie w umowie niniejszej wymienione są, jako terminy **chwi**

Umowa o rozejmie.

Warszawa, 15 października. (PAT). Umowa o rozejmie, sporządzona i podpisana w Rydze 12 b. m. brzmi:

Zgodnie z artykułem XIII. umowy o preliminarjach pokojowych zostaje zawarta następująca umowa o rozejmie:

Artykuł II. Po upływie 144 godzin od chwili podpisania umowy o preliminarjach pokojowych, to jest o godzinie 24 według czasu środkowo europejskiego **dnia 18 października 1920 r.** obie umawiające się strony obowiązane są **zaprzestać wszelkich działań wojennych** na lądzie, wodzie i w powietrzu.

Artykuł II. Wojska obu umawiających się stron **pozostają na zajmowanych przez nie pozycjach** aż do chwili zaprzestania działań wojennych w myśl artykułu I., jednakże z tym wyjątkiem, aby wojska **rosyjsko-ukraińskie** znajdowały się najbliżej w odległości 15 klm. od ustalonej linji frontu polskiego w chwili zaprzestania działań wojennych.

Artykuł III. Powstały w ten sposób między obu frontami **pas szerokości 15 klm. stanowi strefę neutralną** w znaczeniu wojskowem i znajduje się w zarządzie administracyjnym tej strony, do której to terytorjum należeć ma na zasadzie preliminarjów pokojowych.

Artykuł IV. Na odcinku od rejonu Nieświeża aż do rejonu Dźwiny, wojska polskie zajmują linję granicy państwowej, ustalonej w artykule V. preliminarjów pokojowych, wojska ukraińsko-rosyjskie linję na 15 klm., na wschód od tej linji.

Artykuł V. Wszelkie ruchy wojsk, wynikające z art. II. i IV. winny się odbyć z szybkością nie mniejszą niż 20 klm. na dobę i najpóźniej rozpocząć **w 24 godzin po zaprzestaniu działań wojennych,** to jest nie później niż do 24 godziny wedle czasu środkowo europejskiego w dniu 19 **października** 1920 r.

Artykuł VI. Po ratyfikacji preliminarjów pokojowych, wojska obu umawiających się stron **zostają cofnięte na stronę państwowego** swego terytorjum z szybkością **nie mniejszą,** niż 20 klm. na dobę i umieszczą się **nie bliżej niż 15 klm. po obu stronach granicy państwowej.** Powstała w ten sposób strefa **szerokości 30 klm.** stanowi pas neutralny w znaczeniu wojskowem, pozostający w zarządzie **tej strony, do której** dany obszar należy.

Artykuł VII. **W strefie neutralnej w myśl** art. III. i VI. **nie wolno trzymać oddziałów sił** zbrojnych z **wyjątkiem oddziałów wojsk polskich,** niezbędnych **do zajęcia obszarów w myśl** artykułu IV. Siła i rozmieszczenie tych oddziałów winny być przez dowództwo wojsk polskich podane do wiadomości strony przeciwnej.

Artykuł VIII. Szczegółowe zarządzenia w związku z wykonaniem niniejszej umowy wydają obustronne dowództwa, w razie potrzeby po wzajemnem porozumieniu się. Mogą też w tym celu natychmiast po podpisaniu umowy o rozejmie w preliminarjach wysłać oficerów łącznikowych z niezbędnem personalem do dowództw dywizji i armji strony przeciwnej. Oficerom tym zarówno jak i ich personalom i bagażem, gwarantują obie strony nietykalność dyplomatyczną, bezpieczeństwo osobiste, swobodę ruchów i komunikowania się ze swojemi

władzami. Celem kontroli i wykonania niniejszej umowy a także rozstrzygania mogących wyniknąć sporów, oraz uregulowania pewnych spraw, zostaje utworzona wojskowa komisja mieszana. Jej skład, miejsce urzędowania, kompetencja i organa wykonawcze określą naczelne dowództwa stron obu po wzajemnem porozumieniu się.

Artykuł IX. Przy opuszczaniu zgodnie

z artykułem I. i V., zajmowanych terytorjów, wojska pozostawią uzpełnie nietknięty cały znajdujący się na tem miejscu majątek państwowy, społeczny i prywatny, drogi żelazne i będące na miejscu tabory kolejowe, mosty i urządzenia stacyjne, telegrafy i inne środki łączności, nie będące majątkiem wojskowym danej armji: składy zboża na polu, w spichrzach, inwentarz żywy i martwy, przemysłowy rolniczy i t. d., tak stanowiące własność państwa, jak samorządów i osób prawnych i fizycznych Przy odejściu wojska nie wolno brać zakładników albo ewakuować ludności cywilnej, nie wolno względem ludności stosować jakichkolwiek represyj i wywłaszczać, rekwirować, albo przymusowo wykupywać jej mienia.

Artykuł X. Na czas trwania rozejmu zawiesza się wszelki ruch lądem, wodą i powietrzem pomiędzy oboma walczącemi stronami Wyjątki w poszczególnych wypadkach będą ustalone przez mieszaną komisję wojskową.

14. [illegible] czwartek pogoda T + 6° R. B. 745.
Dzisiaj [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
dla [illegible]
15. [illegible] pogoda T + 5° R. B. 745.
[illegible]
16. [illegible] pogoda T + 9° R. B. 742.
Potem pogoda — wreszcie deszcz [illegible]
[illegible] [illegible].
Kobieta zagadnienie [illegible] [illegible]
kupcy [illegible], ale [illegible] [illegible]
18/X [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
17. [illegible] pogoda deszcz T + 8° R B. 743.
[illegible]
18. [illegible] [illegible] T + 1° R. B. 754.
Bardzo [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Polska w nowych granicach.

Według referatu prof. Romera dla konferencji w Rydze, przedstawiają się granice i zaludnienie Polski wedle preliminarjów ryskich w sposób następujący.

Dotychczasowy obszar Polski w granicach tak zw. linji Curzona mierzy około 251.300 km. kw. z 23.882.000 ludności. W skład tego obszaru wchodzi b. Król. Kongresowe bez części gub. suwalskiej poza linją Focha, t. zw. okręg białostocki, tj. dawne powiaty: białostocki, bielski i sokulski z częściami powiatów sąsiednich. Galicja z częścią przyznaną Polsce Śląska Cieszyńskiego i Orawy, jako też te części b. zaboru pruskiego, które zostały traktatem wersalskim do Polski bezpośrednio przyłączone.

Z ogólnej liczby 23.882.000 ludności przypada w tych ziemiach na Polaków 70'8 proc., na Ukraińców i Rosjan 15%, na Niemców 6, na żydów 6'8 proc.

Obszary odstąpione Polsce, względnie odłączone od Rosji w preliminarjach ryskich mierzą 135.319 km. kw. a liczą 4.024.340 ludności. Obszary odstąpione stanowią 54 proc. terytorjum, a ludność 17 proc. zaludnienia dotychczasowej Polski.

Z obszarów t. zw. ziem wschodnich przyłączono teraz do Polski cały okrąg wileński, prawie cały okrąg brzesko-litewski z wyjątkiem prawie całego powiatu mozyrskiego i części pow. mińskiego i słuckiego z okręgu mińskiego. Obszar tych obszarów mierzy 95.409 km. kw. i 2,714.340 ludności (gęstość zaludnienia 28 na km. kw.).

Ludność części Wołynia, odstąpionego Polsce w Rydze wynosi 1,310.000.

Wedle obliczeń prof. Romera, na całym obszarze, odłączonym teraz od Rosji, żyje Polaków 32'2 proc., Białorusinów 21'8, Ukraińców 22'4, Rosjan 3'8, Litwinów 2'8, żydów 10'4.

Wogóle zaś zajmuje Polska w granicach, wyznaczonych przez traktat wersalski i preliminarja ryskie 388.619 km. kw. z 27.906.000 ludności. Z ludności tej przypada na Polaków 65'3 proc., na Ukraińców 16'7, Białorusinów 3'1, Rosjan 0'5, Litwinów 0'4, Niemców 5'2, żydów 7'4 proc.

Z.K.P.

Wilno, dnia 12 VII 1921.

Szanowna Redakcja

Tymczasem sprawdzam
z niedzielnym nr tej gaz.
z pismem Romera, co do
odsetków 57% i 43%
nie różnią znacznie
tj. 14%.

Z poważaniem

19 paźdz. wtorek. Jagoda. Stan mot. o godz. 9. ½ R.
T. 756 !

N. Reforma nie bardzo drażni, ale kobiety
kupują z zgłaszają i wszystkiego – nie zna-
leźli nic z tego co wczorajszego dnia
wszystko w dniu dzisiejszym nie wystarczało.
że sobie zmieszali sklepy z zachłannością!
Burzenia bez wątpienia wszystkie, prasa,
ulice, bez granic szczęścia – i nie wydaje
samochodów jazdy od wyjątków. –

Widzę wątpienie, że i Czas obchodzi i nie
nie piszę o tłoczeniu wczorajszym. Głosi dzisiaj
nie widzieć. Ale ma obiad, kobiety, dzieci.
Dopiero, kiedy jagoda, jak dziś przyjechała
wyjechała, może od 3 dni bez chleba – ale
mot. T. – 1.° R. Bo ja?

Ludzie gremy na przód do sklepów, nie
bardzo pieniędzy – i zwracają bardzo! i wtedy
gotowane to zagadki – czekają kolejki, tylko
drobna grosz opłaca w premiach. Robotnicy
dzisiaj złodziei czasem: mówiono bowiem, że
po 200 – 300 marek dzisiejszych, podobno
mili, więc nie należy sobie na kartkę wyjść
ani na bieżące wydatki, marki lub dwie na
papierosa – 15 koron na koło wszystkie, a
w Norwegii — 200 k. za dwadzieścia do wielu!
Brunatny Lahti objawił się potrzeby cenny.
Francuz nie chce kupować za grosze ubogich
tylko pieniądze mieszają, i płacą za to bardzo dobre
ceny. „Dzień żołnierza" pomimo – nie czyta 480, nie
ma z wydatkami prezesa, bo wolimy za parę
godzin, tyle procenty, przelewa się w kieszeniach
Biedniejszych. Obcych chłopaków tyle na ich
miejscach.

KONKURS NAUKOWY
Departamentu sztuki i kultury
przy ministerstwie b. dzielnicy pruskiej.

Jako temat dla dorocznego konkursu naukowego wyznacza Departament sztuki i kultury na rok 1920/21 pracę pod tytułem:

Od kalokagatyi do Królestwa Ducha.

Ofiara formy starej na korzyść nowej u SŁOWACKIEGO, nisus formativus u LIBELTA, élan créateur u BERGSONA, rozwój ku wyżom — oto hasło wszelkiego stworzenia, a zarazem i odwieczne dążenie ludzkości.

To też już Grecy, będący twórcami kultury Zachodu, kultury Europejskiej, naszej, znali pojęcie kalokagatyi, jako znamiona ludzi lepszych, dążących do udoskonalenia się ludzi wyższego pokroju. Należałoby więc w pracy, mającej na oku rozwój idei od kalogatyi do królestwa ducha, zastanowić się w pierwszej linii nad kalokagatyę grecką, wyświetlić jej łączność z egipskiem pojęciem piromis, od którego wywodzi ją HERODOT, zbadać jej znaczenie w poezyi greckiej, religii i filozofii. Może już i o upadku idei będzie można mówić, gdy się zważy typy takie, jak n. p. Alcybiades, rościący sobie zapewne prawo do miana kaloskagatos, ale też i do życia nad miarę hałaszczego.

Chrześcijaństwo przyniosło pojęcie Synostwa Bożego, nie przynależnego wyłącznie jedynemu Synowi Bożemu, ale każdemu snać, który się do Synostwa Bożego wznieść pragnął i potrafił, lub na miano to zasłużył. Należy przypomnieć sobie ustępy zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu. Chrześcijaństwo zna pozatem pojęcie syna człowieczego, będące może spadkobiercą egipskiego piromis.

Idea człowieka lepszego, wybranego, powraca w średniowieczu jako pojęcie rycerskości, szlachectwa, kawalerskości, (equites u Rzymian), by prawie że urość do kultu geniuszów i herosów w 18-tym wieku i upaść równocześnie do tegoż samego kultu, od kiedy geniusze ci mniemali, że są uprawnieni do życia rozwiozłego i rozrzutnego. Nie tyle na podniesieniu własnem, ile na wykazywaniu niższości tłumu opierał się późniejszy Byronizm; w powrocie do stanu jasnowłosej bestyi widzi swoje nadczłowieczeństwo skrajny indywidualista NIETZSCHE.

Prawdziwem ukoronowaniem odwiecznej idei i dążenia ku wyżyom było stworzenie pojęcia Królestwa Ducha u SŁOWACKIEGO. Należałoby podać jego bliższą genezę i podnieść znaczenie jego dla nas, dla życia narodu, dla wychowania, dla młodzieży, ogłosić chwałę tych, którzy je wyznają i dążą do niego.

Wszak utraciliśmy królestwo ziemi i morza na czas, na dziejów godziny, królestwo ducha trwało w sztuce i kulturze naszej bez podziałów i bez przerwy.

Prace, opatrzone godłem, należy nadsyłać do dnia 1 stycznia 1921 r. do Departamentu sztuki i kultury przy ministerstwie b. dzielnicy pruskiej. Imię, nazwisko i adres należy podać w zamkniętej kopercie, opatrzone również godłem. Pierwsza nagroda wynosi 6000 marek, druga 4000 marek. W razie nadesłania pracy, któraby swym poziomem stała wysoko nad innemi, Departament zastrzega sobie przyznanie obu nagród jednemu pracownikowi.

Sąd konkursowy tworzą: prof. St. Dobrzycki, prof. Tad. Grabowski i Kazimierz Wize

1708

Poznań, dnia 31 stycznia 1920 r.

Szef Departamentu:
Kazimierz Wize.

Podsekretarz Stanu:
Bernard Chrzanowski.

...o (PAT). Biuro Wolffa po...ncyacyę ze źródeł urzędo...

...zestawieniu listy przestęp...ła udział również Polska, ...elniemie zbrodni wojennych ...ka przedsięwzięła podobny ...a polska w ostatnich cza...nnaite wiadomości. Wiado...ątkowo **nie wydały się nam** ...ponieważ Polacy zrezygno...nalnie **z praw, wypływają**... 230 traktatu pokojowego. ...kład amnestyjny z dnia 1-go ...postanawia bowiem w art. ...u, zawierającym umowę u...ności od kar za wszystkie ...przed wejściem w życie tego ...ub dyscyplinarnie karygo...ę do działalności wojsko...lub narodowych na niekto...

Już sam tekst tego posta...wia wątpliwości, że tem ...bjęte amnestyą wszystkie ...natury wojskowej, polityczne ...opełnione przed wejściem ...kimkolwiek czasie na ob...szczególnie dokładnie c...dzy niemieckimi i polski...przy obradach, które do...cia układu, właśnie spra...ość **układu na niemieckich** ...w, którzy w czasie wojny ...ongresówce i z wyraźnem ...ostanowienia traktatu po...się do wydania winnych. ...sekretarz stanu Wróblew...ski i Korfanty oświadczyli ...n von Sansonowi i p. Ler...no było uzyskać aprobatę ...idące postanowienie, ale ...ało. Jako przykład rozcią...rzytoczono sprawę byłego ...ywilnej von Kriesa, znaj...na liście winnych, a o któ...twierdzili, że rząd ich za...pierwotnie jego wydania. ...m układu, jak to niemiec...czasu przyszłą stwierdzić ...na i jasna zgoda co do te...g art. 6 układu, rezygnuje ...ych jej z art. 228 traktatu ...ch zwykłych zbrodni, któ...ły obejmować nie może, ...ciwie, chcę polska lista ...ko w sposób powierz...

przedewszystkiem samego artykułu 228 traktatu pokojowego, następnie konwencyi polsko-niemieckiej z 1 października 1919 roku. Zarzut złamania umowy jest zatem z czysto prawniczego punktu widzenia **lekkomyślny.**

Nieostrożnością jest występować z takim zarzutem z tej strony, która przez pogwałcenie mieczem neutralności Belgii wzięła na swoje sumienie poderwanie na całym świecie wiary w prawną i moralną moc traktatów międzynarodowych. Już jednak **z genezy układów amnestyjnych**, do których inicyatywa wyszła ze strony Polski, a których celem dla polskiego rządu było uzyskanie ochrony od represyi i uwolnienie skazanych, zwłaszcza **z powodu powstania polskiego na Górnym Śląsku** (to wyraźnie zaznacza art. 6 umowy, tudzież wstęp do niej, który mówi, że oba rządy zgodziły się na to, aby przedewszystkiem unormować wypuszczenie na wolność osób, uwięzionych przez obie strony wskutek powstania polskiego), wywnioskować można, iż **nie mogła być zamierzona w układzie tym jakakolwiek interpretacya traktatu pokojowego.** W jaki zaś sposób miała i ma nastąpić interpretacya samego polsko-niemieckiego układu amnestyjnego, postanawia artykuł 11 tego układu. Twierdzenie natomiast, jakoby Polacy zrezygnowali w tym układzie z praw, wypływających z art. 228 traktatu pokojowego, **jest pozbawione wszelkiej podstawy zarówno rzeczowej, jak i prawnej.**

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 28 lutego 1920.

Akcye Tow. handl. i przem.:

Bank Przemysłowy	585‘—	625‘—
Transakcya	600‘—	605‘—
Polskie Tow. handlowe	450‘—	490‘—
Zieleniewski	1200‘—	1300‘—
„Górka“ fabryka cementu	1250‘—	1325‘—
Gal. ake. zakłady górn. Siersza	1875‘—	1975‘—
„Topego“ Tow. dla przedsięb. górn.	2100‘—	2200‘—
Waluty:		
Marki niemieckie	252‘—	262‘—
Ruble carskie po 100 rb.	245‘—	255‘—
Ruble carskie po 50% rb.	247‘—	257‘—
Transakcya	—	251‘—
Dolary ameryk.	215‘—	225‘—
Lei rumuńskie	300‘—	320‘—
Berlin	238‘—	248‘—
Transakcya		242‘75
Praga	235‘—	245‘—
Transakcya	242‘—	240‘—

SZWAJCARSKIE KURSA DEWIZ z dnia 27 bm.: Berlin 6·25 (6·40). Wiedeń 2·55 (2·49). Praga 6·45 (6·70). Holandya 22[illegible] (22·5[illegible]). Nowy Jork 620 (629). Londyn 21·05 (21·02). Paryż 43·20 (43·70). Medyolan 33·50 (33·70) Bruksela 45·25 (45·75). Kopenhaga 93 (92). Sztokholm 115·50 (116). Chrystyania 1·07 (107). Madryt 107·25

W latach 19[illegible]
wie dziennik [illegible]
łem: »Kuryer [illegible]
cyą p. Kazimie[illegible]

Wydawnictw[illegible]
wodu trudnośc[illegible]
portażu, zastrz[illegible]
jak i ogółu, p[illegible]
wrót wydawnic[illegible]
jąć na nowo [illegible]
tym celu silną [illegible]
wezmę udział [illegible]
s z a m niniejs[illegible]
łyby się tym [illegible]
w sfinansowan[illegible]
mieć się ze mn[illegible]

Kon[illegible]
Inspektoratu

W myśl obow[illegible]
byłego ministers[illegible]
września 1917 r.[illegible]
stwowego urzędu[illegible]
ktorat węglowy [illegible]
słowców fabrycz[illegible]
od dnia niniejsz[illegible]
o przydział wę[illegible]
browskiego, kra[illegible]
też koksu i węg[illegible]
słowych, wnosz[illegible]
ratu węglowego [illegible]
L. 1, i to na sze[illegible]
15 marca na ma[illegible]
i t. d.)

Zgłoszenia na [illegible]
terminie, nie bę[illegible]
rozdzielczą węgla[illegible]
racie węglowym[illegible]
w pierwszych dn[illegible]

Każde zgłoszen[illegible]
być potwierdzon[illegible]
nistracyjną I. in[illegible]
a we Lwowie i [illegible]
to władze winny[illegible]
cego zapotrzebo[illegible]
działu węgla. [illegible]
prawdziwości po[illegible]
ściśle badane [illegible]
Inspektoratu wę[illegible]
nadużycia karan[illegible]
powołanego wy[illegible]
bót publicznych.

Zauważa się [illegible]

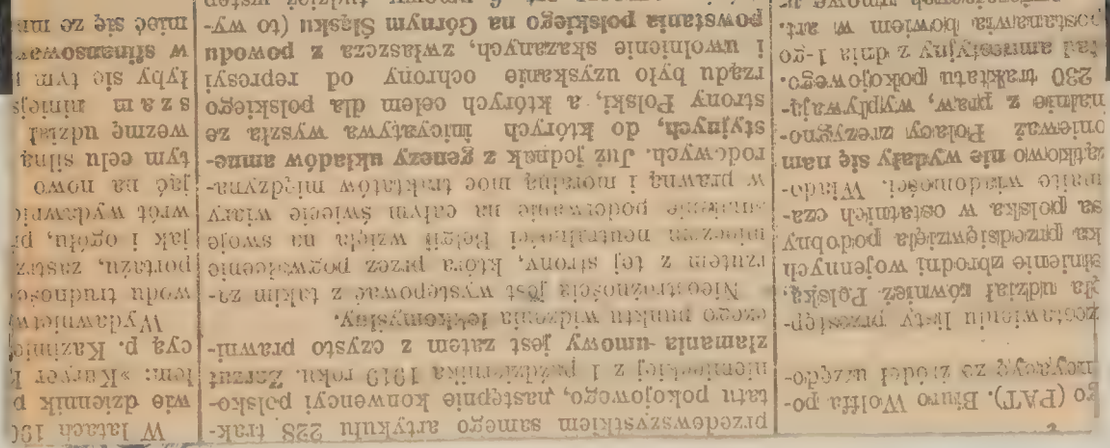

przedewszystkiem samego artykułu 228 traktatu pokojowego, następnie konwencyi polsko-niemieckiej z 1 października 1913 roku. Zarząd zlamania umowy jest zatem z czysto prawnicznego punktu widzenia techniczny.

Niedokładności jest wystarczająco w prawna i można mieć trudności z tej strony, która przez pozwolenie uniemożliwi beleglt wzięcia na swoje ramiona neutralności na całym świecie wiary w prawo i można mieć trudności z tej strony, która przez pozwolenie uniemożliwi beleglt wzięcia na swoje ramiona neutralności na całym świecie wiary

W latach 19[illegible] wiadomości dziennik p[illegible] tem: »Kanyer K[illegible] cya p. Kazimier[illegible] Wydawnictw[illegible] wodu trudności[illegible] portażu, zaszu[illegible] jak i ogółu, p[illegible] wrót wydawnict[illegible] jąć na nowo [illegible] tym celu silną [illegible] wezmę udział [illegible] s z a m [illegible] ubiegły się tym [illegible] mieć się ze [illegible] w stanowe[illegible]

go (PAT). Biuro Wolffa po-[illegible] tycznych za źródeł wiarygod-[illegible] ża udziału również Polaków, [illegible] stanienie obrońcy wojennych [illegible] ka przedstawiciela podobny [illegible] są polska w ostatnich cza-[illegible] nalnie wiadomości. Wiado-[illegible] ątkowo **nie wydały się nam** [illegible] ouiewać. Polacy zrezygno-[illegible] nalnie z praw, wynikających [illegible] ral amnestyjny z dnia 1-go [illegible] postanowienia bowiem w art. [illegible] 230 traktatu pokojowego.

11 paźdz. 191[illegible]

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

157 : 6 = 25.
30

L: 2839

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Batlowski
Adwokat Kraj.
w Krakowie.

W dniu 24 lipca 1907 wypowiedzieli Mateusz Walenian i bud[illegible] dom przy ul. Krupniczej l. 3, 3 Wierzb Hollenwych za miesięcznym czyn[illegible] 30 tygodniowo od sztuki, i złożyli w tym celu 110 K. Kaucyi. Zarzą[illegible] nam 22 listopada 1907 z Wiednia. O pozwolenie wzięcia sprawy[illegible] pozwolenie, jednakowoż bez skutku. Wobec tego pretensye niniejszą [illegible] Kaucyą według załączonego planu

Wynosi K. 127.–

przekazujemy Wam z prośbą o wydanie przypisanych Wam [illegible] lem odzyskania wyżej[illegible] należytości.

Z poważaniem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

21 paźdz. Cwartek pogoda wyjaśniała T-6° R rano
potem -3° R - B. 750.

La malę zigdano odemnie 2 paulen / bo
jawnie kupić nie mieli / 5500. K. za 1 rubla
nie kupiłem 2 nadziei, że gdzieś zdobę
mniej sprawdzić 2 Rossyi i Rumunii
tanicj.

W Cenglii od paździer. wzięły podwyższenie
podatki; jak dzieci do nieba, i bud.
zecie. U nas nikt o tem nie myśli, płaci
się dawne podatki, nie chcą nowe mało
dochody a obywatele wydatki, chcą mieszkać
darmo w mieście. Oni 2 lata byli czas
na przejrzenie nowe podatki, byłyby mniej
uciążliwe, tuby się je popamiętało, ale
byłoby cud - a nasz rząd Tymczasowy w ogóle
teraz nie pilny prawie nic. Minister fin.
nasuwa chwytliwe tytuły Tatrzych a miało
wydajne projekt, jedynie zdaje mi się
podatek telefonów, kolei, cła - ale nie
mogą odegnać do podatku zarabiającego
do opłat za zyskiem wojennych, do wy-
wrotnych partyj, które zbudowały
wojnę, nakazę o podatku dochodowym na
wyższe role. Gdyby podatkowe przepisy mieć
odpowiednie wprowadzone, z kardynalnych po-
mocnie mianowicie nadzieje mi brano,
nie kwitnęłoby na złorzeczonej
mojej kapeli, pomnożonej i
drugiego pasierby z opolanianem.

Telefon Nº 16i 72

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 3568

Wypowiedzenie mieszkania Tekli Głowackiej.-

Kraków, dnia 6. kwietnia 191

JWielmożny Pan
Dr. Klemens Dąkowski,
Adwokat krajowy, Syndyk miejski
w Krakowie

W związku z rozmową telefoniczną upraszamy JWielmożnego Pana Syndyka o wdrożenie kroków sądowych w sprawie wypowiedzenia mieszkania służbowego żonie byłego ślusarza Gazowni Tekli Głowackiej, zamieszkałej przy ul. Gazowej L.14.-

Ślusarz Wincenty Głowacki został przyjęty do Gazowni w dniu 1. stycznia 1914 r. i otrzymał mieszkanie służbowe.- Z chwilą wybuchu wojny został Głowacki powołany do służby wojskowej, a żona tegoż nie opuściła do tej chwili mieszkania, pomimo kilkakrotnych ustnych i pisemnych wypowiedzeń z naszej strony.-

Z wysokiem poważaniem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Zaświadczenie o Masie 15/IV 1916 Wartość sporu ustalono na 200 K

Z mężem jej sam rozmawiałem, na jego prośby zgodziłem się, by żona tak długo pozostała w mieszkaniu służbowem, aż mi przyjdzie odpowiedź z wojska co do wstrzymania kroków o unieważnienie go i przysłanie z powrotem do Gazowni. Odpowiedź odnośna dawno nadeszła, mimo to Głowacka obecnie zapewniała, że mieszkać będzie, aż do skończenia wojny, aż mąż jej powróci. Głowacki był przyjęty za dziennem wynagrodzeniem, i na takowem wypowiedzeniem - dlatego nie ma mowy o jakiem wygaśnięciu, by był mógł pozwolić pod rękę.

Nowa wydawnictwa elegii ofiarowany, wydawcy, adresaci, debiety rozpoczęcia na przyjaźń. Lub wynik pewnych kawałek, a zbiorowe talent pisarski potrzebnych w wydawaniu 10 - 100,000 tom. o wagonu. Zadne pisarki nasz powodzenie w wydawaniu fali zerwałem... Zapewne Tapety wg stan czynne akademicy, zbiór brak zupełny zaufania do wiadom, najgorzej opinii o urządzeniach.

Zmarł w Warszawie Syn kamienic, były profesor teologii w dziewięćdziesiąt lat 99-cie miał nadzwyczaj znaczenia

W Warszawie 89 zmarł malarz Kowalski Lucc, znany portrecista.

Sparaliż. przykł. pazyka I- 3° K. 0. f 50.

Słuchowisko dokumentalne [illegible] pozwala [illegible] Lepiej w zakresie słuchowiska [illegible] [illegible] [illegible]

ADWOKACI
Dr. S. TILLES i Dr. A. TILLES
W KRAKOWIE.

Rach. czekowy poczt. kasy oszczędności Nr. 33.219.

Telefon Nr. 348.

KRAKÓW, dnia 8/1 1910 190

Szanowny Zarząd

Miejskiej Gazowni

w Krakowie

W sprawie egzekucyjnej przeciw Alterowi Kleinbergerowi zajętą została na rzecz Szanownej Gazowni pomiędzy innemi ruchomościami także oryginalna Singerowska maszyna do szycia nr. H. 129269. Ponieważ maszyna ta jest wyłączną własnością klientki mojej, firmy Singer Co w Krakowie, która sprzedając na raty p. A. Kleinbergerowi, zastrzegła sobie prawo własności aż do zupełnej zapłaty ceny kupna, upraszam Szanowny Zarząd o wyłączenie maszyny tej z pod egzekucyi do dni 2, ze względu na bliski termin licytacyjny, gdyż w razie przeciwnym wniosę natychmiast skargę ekscyndyjną.

Z poważaniem

10 Styczn 1910

odroczono 10/1. 9
ze względu na

22 stycznia rano, pogoda 5 + C° R. B. 754.
Sejm ratyfikował przedwczoraj traktat z Rosją jedenastoletni.
Cało byłby [illegible] grzebanie [illegible] nej, zapewne [illegible]. Nie wiadomo, ile afery chcą [illegible] ulicach miasta, i [illegible] tu [illegible] granicach, zdawałoby się [illegible] manami [illegible] na oraz [illegible] czasy [illegible] sławne. Zamiast [illegible] [illegible] zawrócić [illegible] [illegible] [illegible]

TELEFON GAZOWNI Nr. 16 i 72.
:-: TELEFON FILII Nr. 198. :-:
TELEFON SKLEPU Nr. 345.

Kraków, dnia 21 listopada 19 1

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L. 1433

Wielmożny Pan

Dr B A K O W S K I Klemens

Syndyk miejski

K r a k ó w.

Niniejszem prosimy o łaskawe wniesienie do sądu skargi przeciw:

1/. A.GRALEWSKIEMU, właścicielowi składu win przy ulicy Brackiej l.11.

Dłużny nam jest jak wykazuje załączony wyciąg conta K.239.85.- Odr dwu większych rachunków załączamy.- Firma ta materyalnie stoi tak dobr iż powyższą kwotę może w całości wyrównać.-

2/. J. WOLNEMU /Radca miejski/ właścicielowi Zakładu pogrzebowego prz cu Szczepańskim l.2.- Winien nam jest według załączonego wyciągu conta K.170.58.- Nie chce zapłacić, twierdząc iż rachunek ten jest dawno wyr nany.-

3/. Ostatnia sprawa przedtawia się następująco: P.GRAFF Wincenty zamies przy ulicy Pijarskiej l.19, winien nam był l. 51.16 jako reszte za urz nie gazowe wykonane w jego kamienicy.- Potem p.Graff kamienicę sprzeda Bisanzowi wraz ze wszystkiemi wierzytelnościami i długami, gdyśmy się cili do p.Bisanza by zapłacił to nam odmówił.-

Prosimy o łaskawe zajęcie się powyższemi sprawami, równocześnie tujemy jak sprawa stoi z pp.Brossem i Woronieckim.-

Z poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

ADWOKACI
Dr. S. TILLES i Dr. A. TILLES
W KRAKOWIE.

Rach. czekowy poczt. kasy oszczędności Nr. 33.219

Telefon Nr. 348.

KRAKÓW, dnia 24/3 1914

Wielmożny Pan

Kraków

La pregiatissima Sua in data 23. c. m. pregiamo significarLe, che korkurs nad najstarszym Prezydentem miasta prawomocnie obsłony jeszcze w grudniu r. z., wobec tego prosimy o ewentualnemi roszczeniami Onimy zwrócić się do tego Sądu.

Z koleżeńskiem poważaniem

Dr. S. Tilles

Wielmożny Pan
Dr K. Bąkowski
adwokat
Kraków

aby [illegible] kadeti [illegible] [illegible]
Hali [illegible], kabrjone i [illegible]
do obsadzenia [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

3617

Winnica

1912

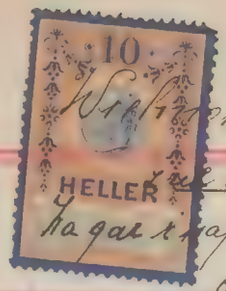

Bittern

510
626
240
330
194
166
602
986
154

97 54

S. E. & O.

Piątkowo dnia 2 listopada 1913.-

AR GNIEZNO
RADZIWIŁŁA MIEJSKA

Aut Dąbrowski

Nr. 273. 3

JAN ROZUBSKI

bibljotekarz uniw. Jagiell.

przeżywszy lat 61, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 15 listopada 1920 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 17 b. m., o godzinie 3 po południu.

Na te smutne obrzędy stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie 8½ rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

Plebiscyt na G. Śląsku 29 stycznia.

Bytom, 16 listopada (PAT). Według depesz Niemieckich z Paryża, data terminu plebiscytu na Górnym Śląsku postanowiona została na dzień 28 stycznia.

5. listopad. [illegible] T- 2° R. B. 750
6 listopad sobota pochmurno T + 8° R B. 750
Nazajutrzaj z ogłoszeniem wyprawiają
w sąsiednie Karczemne bawią się i tańcują
w czwartek kwartyzują. Powtarzają się
czwartki tę hołotę.
Przyszła dżdżysta jesień, mgły
deszczowe z obrzydłego [illegible]
a, które zwiastują zbliżającą się zimę.
Dnia [illegible]
7. listopad, niedziela rano mgła T. 2° R. B. 752
Skrzatki jak co niedzielę.
8. listopad poniedz. mgła T + 2° R. B. 756.
9 listopad wtorek pogoda T + 1° R B. 756.
10. listopad środa pogoda T + 2° R B. 755.
Żmudne jest zajęcie trzodki o każdego
ogłoszenia w celu [illegible]
11. listopad czwartek pogoda T + 1° R B. 751.
12. listopad piątek pochmurno T + 2 R. B. 754.
W Taxinie mojej — zegarek, kamerka.
Kondurata 350. M. uradziłem z furkiarzem
że wiezie [illegible] moją [illegible] 75 — 80 M
zaś, to potrzeba jej za 350. M.
13. listopad, sobota, mokra mgła, T — 1° R. B. 750.
14. listopad niedziela mgła, T — 2° R. B. 752.
Wczoraj wieczorem gaz zgasł, bo z Garowni
dostało mgły, bym pomógł kaleji, która
[illegible]

Proklamacja wolnego m. Gdańska.

Gdańsk, 16 listopada. (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie uroczyste **konstytuanty gdańskiej,** na którem przedstawiciel ententy. pułkownik **Strutt, dokonał proklamacji wolnego miasta Gdańska.** W uroczystym tym akcie wziął udział w imieniu Rzeczypospolitej polskiej komisarz jeneralny, **p. Biesiadecki** i jego zastępca **p. Jełłowicki,** przedstawiciel wojskowości polskiej admirał **Borowski** i major **Wilczek,** wreszcie wszyscy przebywający w Gdańsku przedstawiciele obcych państw. Po otwarciu posiedzenia zabrał głos pułkownik **Strutt,** który przemówił w następujące słowa:

Zanim dokonam proklamacji wolnego miasta Gdańska, pozwólcie mi, panowie, wypowiedzieć kilka słów. Decyzja o ustanowieniu wolnego m. Gdańska przez Ligę narodów do tej chwili nie doszła do moich rąk. Przyjmuję jednakże, że rada Ligi narodów zajmie się bezzwłocznie kwestją gdańską i że krótkim będzie czas, w którym Liga narodów obejmie ochronę wolnego miasta Gdańska i gwarancje uchwalonej przez panów konstytucji. Mój urząd koalicyjnego zarządcy Gdańska skończył się, a zresztą jestem tylko **zastępcą komisarza Ligi narodów.** Ponieważ jednakże konstytucja miasta Gdańska nie została jeszcze uchwalona, przeto zarządziłem, aby uchwalone przez panów postanowienia artykułu 116 konstytucji o tymczasowym rządzie weszły w życie.

W imieniu dotychczasowego rządcy Gdańska, Sir Reginalda Towera, oraz w imieniu mojem własnem, chciałbym panom przedstawicielom wolnego miasta Gdańska wyrazić moje podziękowanie za poparcie i ułatwienia, które okazaliście naszej pracy. Obaj z serdecznem uczuciem będziemy zawsze myśleli o wolnem mieście. Równocześnie wyrażam moje gorące podziękowanie panu **Biesiadeckiemu,** przedstawicielowi Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku, za dotychczasową życzliwą współpracę.

Teraz, moi panowie, mówię jako żołnierz do żołnierzy, gdyż prawie wszyscy panowie byliście żołnierzami, żołnierzami największej i najbardziej podziwu godnej armji, jaka kiedykolwiek świat widział. (Huczne brawa na prawicy). Oświadczam panom: **Pozwólcie nam zachować pokój w każdym czasie, w tym domu, jak i na zewnątrz. Świat potrzebuje pokoju.** Oby Gdańsk i Polska były w tym kierunku przykładem dla wschodniej Europy. Oby oba narody żyły szczęśliwe i zadowolone, obok siebie rosły i rozwijały się, oparte na wzajemnem zaufaniu i przyjaźni. Najuroczyściej **proklamuję z dniem dzisiejszym Gdańsk i otaczający go obszar, jako wolne miasto.**

Następnie zabrał głos prezydent konstytuanty, **Reinhard** i oświadczył między innemi:

Dzień dzisiejszy jest dniem **epokowym** w historji wolnego miasta Gdańska. Wielu wita ten dzień, jako zapowiedź lepszej przyszłości. Przyszłość ta jednak **pogrążona jest w ciemnościach.**

Dalej wyraził p. Reinhard przekonanie, że **wszyscy obywatele Gdańska, bez względu na różnice narodowości, będą żyć w spokoju obok siebie.** Stoimy wprawdzie — rzekł p. Reinhard — pod ochroną Ligi narodów, co jednakże ta ochrona przy największej życzliwości naszych protektorów dla nas znaczyć będzie, **tego nikt jeszcze nie wie.**

Po przemówieniu przedstawicieli socjalistów niezawisłych i socjalistów większości, prezydent zamknął posiedzenie.

Kwestja Gdańska w Lidze narodów.

Genewa, 16 listopada (PAT). Havas. Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Rady **Ligi Narodów.** Przedstawiciel Japonji złożył sprawozdanie o projekcie **konstytucji wolnego miasta Gdańska,** wypracowanym przez przedstawicieli Gdańska w porozumieniu z wysokim komisarzem Ligi Narodów. Następnie **Paderewski** w imieniu Polski, popierany w swojem żądaniu przez przedstawicieli **Francji i Anglji, zażądał, aby kontrola obrony militarnej Gdańska została powierzona Polsce.**

Przedstawiciel Gdańska **nadburmistrz Sahm zakwestjonował** legalność takiego mandatu, przyznanego Polsce.

Powzięcie decyzji zostało odroczone.

Gdańsk, 15 listopada (PAT). Delegacja Gdańska nadesłała z Genewy pod datą wczorajszą następującą depeszę:

Rokowania w sprawie **konwencji i gwarancji ze strony Ligi Narodów** rozpoczęły się dziś po południu. Po dłuższem przemówieniu Paderewskiego i Sahma, zażądano od obu delegatów, aby swoje żądania sformułowali na piśmie i przedłożyli je do wtorku wieczorem.

Po podpisaniu konwencji z Gdańskiem.

Gdańsk, 16 listopada (PAT). »Danziger Zeitung« zamieszcza obszerny artykuł o proklamacji wolnego miasta Gdańska. Dziennik wyraża ubolewanie, że zmiana w projekcie konwencji nie została do tej pory opublikowana. Następnie dziennik zaznacza, że nie można przemilczeć niebezpieczeństwa, grożącego Gdańskowi, płynącego z żądania Polski prawa militarnego obsadzenia Gdańska. Postanowienia traktatu paryskiego nic w tym kierunku nie mówią, a jednak droga, prowadząca do tego celu, zdaje się już być wynalezioną. Dowiadujemy się bowiem ze strony wiarogodnej, że Polska **wyraziła gotowość do podpisania konwencji tylko pod tym warunkiem, że przyznana jej będzie militarna ochrona Gdańska w imieniu Ligi Narodów.**

Bydgoszcz, 16 listopada (PAT). »Kreuz Ztg.« omawiając w obszernym artykule przyszłość miasta Gdańska, zaznacza, że najcięższym ciosem dla Gdańska jest zależność od ustawodawstwa celnego Polski(!). Kwestja celna i walutowa oddziela Gdańsk od Niemiec, wiąże go natomiast z Polską. Stanowisko Gdańska wobec Niemiec — pisze »Kreuz Ztg.« — **charakteryzuje fakt,** że na ostatniem zebraniu Niemców gdańskich wyraźnie oświadczono, iż Gdańsk jako miasto żyjące z handlu, nie może współdziałać w niemieckiej polityce represyjnej wobec Polski. Dziennik wyraża przekonanie, że **Gdańsk pod względem politycznym coraz bardziej staje się miastem polskiem,** wobec czego za wszelką cenę należy starać się utrzymać niemiecki charakter miasta, przynajmniej pod względem kulturalnym.

15 [illegible] pomerz. rano T—1°R. B. 759.
16. [illegible] wczoraj pogoda T+2°R. B. 759.
Zauważa się, [illegible] [illegible] [illegible]

SP. ALEKSANDER BRZOSTOWSKI, bibliograf i publicysta, zmarł w Warszawie. Śp. Brzostowski urodził się w roku 1848 w Ostrogu na Wołyniu. Po ukończeniu gimnazjum w Kamieńcu Podolskim studjował filozofję w uniwersytetach lwowskim i krakowskim. Już jako student uniwersytetu pracował w 1872 r. w

Niedziela, 21 listopada 1920.

bibljotece Ossolińskich we Lwowie, w latach następnych zaś przerzucił się do pracy publicystycznej. będąc kolejno redaktorem »Gońca Stanisławowskiego«, »Kurjera Polskiego« we Lwowie, wreszcie współpracownikiem pism ludowych, »Chaty« i »Nowin«. W r. 1877 śp. Brzostowski osiadł w Żytomierzu, skąd udał się do Drezna, gdzie był konserwatorem zbiorów Krasewskiego. Stamtąd powrócił do Warszawy, gdzie pracował we wszystkich niemal pismach i czasopismach Przez kilka lat redagując »Wiadomości bibljograficzne« i objął stanowisko sekretarza redakcji »Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej«.

Los życiowy zapędził śp. Brzostowskiego po r. 1891 do Ameryki. Po siedmioletnim tam pobycie powrócił znowu do Warszawy, poświęcając się pracom bibljograficznym, literackim i gorliwej propagandzie języka Esperanto na zjazdach, kongresach i wystawach.

†

Adam z Ziemblic Bogusz

Doktor praw, Adwokat krajowy, długoletni członek Wydziału krakowskiej Izby adwokatów, członek honorowy Towarzystwa miłośników popierania dawnych zabytków kultury miasta Krakowa i wielu innych Towarzystw

przeżywszy lat 77. po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 19 listopada 1920 roku w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Gołębiej l. 6 do grobowca rodzinnego na cmentarzu rakowickim nastąpi w niedzielę, dnia 21 listopada b. r. o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych. Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 b. m., o godzinie 9 rano w kościele parafjalnym św. Anny.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego

2 listy 20/5
L. 2950

W sprawie Dra Garfeina wyjaśnieniu, że wykazane przez nas za lipiec, sierpień, wrzesień i październik 1910 opiewają na konsumcyę z okresu jego bytu w Krakowie zauważo wyrównane. — Dr. Garf... kunki te na wyrównanie zapłacił jednakże za 1910 tj. od czasu, ko... do mieszkania, utrzymu... kunki na wyrównanie

co się tyczy Rozalii Gar... nie jest ona identyczną mieszkańcą przy ul. Grodz... mieszka, jak się dowiad... jej wyjechał do Kra...

Z wysokiem poważaniem

KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA

5 załączników w sprawie Dra Brobuera
8 " " Prof. Tadowskiego
1 " " Dra Garfeina
14 załączników

Kwit za to wpłacona ostatnia obligacya
10,000 zł. za obligacye Kasy
Miejskiej!

Telefon № 16i72.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 1002

Kraków, dnia 23. maja

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk
w Krakowie

W sprawie Braumana, Goldsteina i Lewickiego podajemy Panu Syndykowi niniejszem, że, zgodnie z twierdzeniem Braumana należytość za tegoż w kwocie K. 30.30 oraz Goldsteina K. 5.60 na piśmie Hanuś Lewi Rynek gt. 15.-

Tobec tego upraszamy Pana Sy o zarządzenie od Lewickiego aby wyrówna wyższe kwoty oraz o wstrzymanie na razi ków sądowych przeciw Braumanowi i Gold

Z wysokiem poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

P.S. Odnośnie do pisma Pana Syndyka z d. 23. b. m. zaznaczamy, że Braumann nie kwestyonuje kwoty K. 32.64 za gaz z grudnia 1910 i po załatwieniu rachunków zobowiązał się sam zapłacić tę kwotę.-
Z. W.

22 listop. [illegible] zachmurzenie T — 3°R B. 754
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
23. listop. wtorek, pogoda T — 2°R. B. 750. —
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Kad i ode?
24. listop. środa pogoda T — 1°R. B. 755.
25. listop. zachmurzenie T — 3°R. B. 750.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Telefon Gazowni № 72.
=Telefon Filii № 198.=
Telefon Sklepu № 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 33

Kleinberger

Kraków, dnia 16. stycznia 1

Kielnoźny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk miejski
w Krakowie
ul. św. Jana 12, II. p

Otrzymaliśmy przed chwilą pismo Adwokatów Dra S. Fidlera i Dra H. Fidlera z d. 8. b. m. w sprawie wyłączenia z podaży egzekucyi Singerowskiej maszyny do szycia, zajętej pomiędzy innemi ruchomościami H. Kleinbergera i przesyłamy Kielnoźnemu Panu Syndykowi w załączeniu powyżej wymienione pismo do użytku.—

Z szacunkiem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
M. Dąbrowska

1 załącznik

i pewny z zwarcia [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Telefon Gazowni Nº.72.
=Telefon Filii Nº 198.=
Telefon Sklepu Nº345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 765

I 31/3

Kraków, dnia 26. marca

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bączkowski
Adwokat krajowy, Syndyk miej.
w Krakowie

Przesyłamy Wam Synd[yk]
w załączeniu skargę Racheli Kleinberga
o wyłączenie nieruchomości z [illegible]
o czynszu.-

Z szacunkiem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

1 załącznik

Garowania nie prow[adzi]
egzekucyi
nie stawać

26/III 1900

Bakus

Data

Jabłko Amerykańskie na wystawie artystycznej
grudniowej jakiego kamyczyka, a zaraz dwa
[illegible] Jabłonczyc wczoraj wieczorem
[illegible] Klupiec Rybakowskiego [illegible]
[illegible] dwadzieścia [illegible]
[illegible] Kobiety wszystkie mężczyzn, [illegible]
[illegible] Wielka, Michaelis, Tatarzeto nie [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Telefon Gazowni №16 i 72.
=Telefon Filii №198.=
Telefon Sklepu №345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 478

Kraków, dnia 14. lutego

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk miejski
w Krakowie.

Niniejszem upraszamy Wielmożnego Pana Syndyka o
sienie skargi do sądu przeciw Panu Stanisławowi Lipi
mu właścicielowi „Nowości Ilustrowanych" i „Bociana"
ry obecnie mieszka przy ul. Nowowiejskiej L. 83, a jes
winiem zgodnie z dołączonymi 3 odpisami rachunkowemi
za gaz wypalony w Redakcyi „Nowości Ilustr." K. 712.6
" " " " " „Bociana" " 836.2
i za dostarczony piecyk " 180.-
razem K. 1728.9
i kwoty tej mimo kilkakrotnych przypomnień uiścić ni
chce.-

Z szacunkiem

KRAKOW...
GAZOWNIA MIEJSKA

na Groszki 15 Marcinem.
Całkowite w Komunie Bożego
10 kubo rynn a 58 — 5 80
3 " Komin a 166 — 4 98
1 " cebule obrabiać 23
2 " Kanny a 135 — 2 70
5 " patelnie a 96 — 4 80

Wpisien

Rotem 1857.

11. grudnia, sobota, zimy prawy
T — 3.° R B. 750
Kubey dam chleba i bulek!

12. grudnia niedziela południowo
T — 3° R. B 749.

13 grudnia poranek południowo T. 5° R. B. 752
Obrabiam się do pokoju katastrofy — kubki
dwie w niewielkim [illegible] po T — 10 secret, [illegible]
po 10 — 15 minut. Kotłowanie w całej Polsce
za [illegible] Katolicyzm — modły, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

14 grudnia [illegible] T — 6° R B. [illegible]
Zimno i gładko, mroźny wiatr

15 grudnia, środa południowo T — 7° R B. 75 S.
Kubki 10 [illegible] zdrowy [illegible] na 3 miesiące
od kotła — [illegible]

Wczoraj [illegible], że [illegible] mają
za 2 lata [illegible], [illegible], wydaje
[illegible] 220 [illegible] [illegible] [illegible] co 3
— 4 [illegible]! Strasznie! a [illegible]
[illegible]

do K 4620

jen Wielmoży Jan Jakób Hauptmann w Krakowie Ma

		38·18	2·50			1911		
Lipiec.		Za gaz i najem gazom.		K.	40 68	Listop.	Wniesiono zobowiązanie	10 –
Sierp.		do	6·90 + 50		7 40	Grudz. 17	Za Saldo	175 34
Wrzes.			8·74 + 50		9 24			
Paźdz.			6·90 + 50		7 40			
Listop.			7·36 + 50		7 86			
Grudz.			10·58 + 50		11 08			
1912 Styczeń			15·18 + 50		15 68			
Luty			11·96 + 50		12 46			
Marzec			9·20 + 50		9 70			
Kwiec.			8·28 + 50		8 78			
Maj			10·58 + 50		11 08			
Czerw.			6·90 + 50		7 40			
Lipiec			5·52 + 50		6 02			
Sierp.			6·67 + 50		7 17			
Wrzes.			8·74 + 50		9 24			
Paźdz.			7·82 + 50		8 32			
Listop.			1·87 + 50		2 37			
Grudz.	14		·76 + 50		96			
			2·53 + ·–		2 53			
			174·34 + 11·		K. 185 34			K. 185 34
1912 Grudz.	17	Za Saldo			K. 175 34			

Kraków. 17. grudnia 1912

w Krakowie zabiegi te obejmują 81 osób z dwu zajmujących 300 polskich, gdyby ogół Sy Lyon uważał rozwiązanie, jak być powinno, musiały skoncentrować się, skasować i wtedy skończyć, to wydałoby się dość tych trzech szpitalów, a nie legion, i 2 i 10 pol., a 250 zostałoby dla lekarzów domu zajęć zarobkowych za kilka czy. Słyszał też prof. Zoll, że w Warszawie, Szpitale Ujazdowskim od lutego 1919 jest 186 urzędników, otrzymuje około 10,000 pensji i pensja, a nie zabezpieczenie jednego!!! A nie zabezpieczenie jest dla tego typu systemu badania wynalazku, w którym nie ma ani kontroli ani bodźca, żeby się sprawdzić. Trzeba by mieć system francuski, zabezpieczający bez badania i instrukcji, że wypłaca pensje bez odpowiedzialności.

Wszędzie całe masy niepotrzebnych urzędników idą nie wynagrodzenie a pensje, zajęcia zarobkowe — a na nich się [illegible] dla popularności dorabia masy bezużytecznych posłuszeń.

Nie wątpię, że wszy mundurowi Krakowscy [illegible] ale to — polskości nie mają, bo trzeba wyrosnąć kogoś z urodzenia i [illegible]

Kraków, 17. grudnia 1919

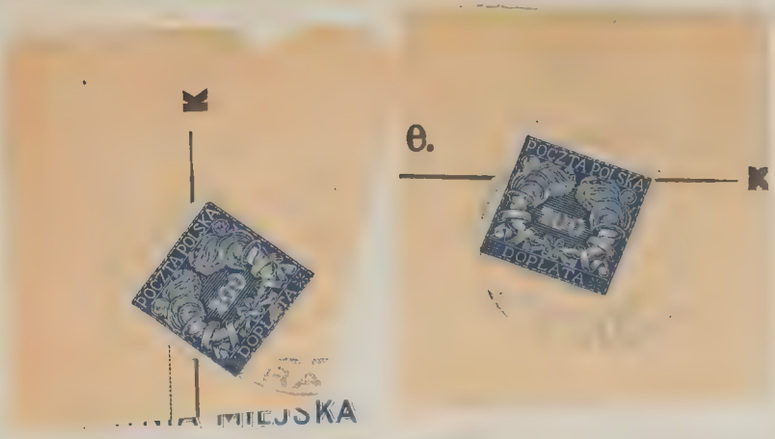

L: 9684

Kraków, dnia 27. grudnia

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Syndyk miasta
w Krakowie

Odnośnie do pisma naszego z dnia 17. grudnia br. rem prosiliśmy o wniesienie skargi przeciwko Jakóbowi Hauptmannowi o zapłacenie K. 175.34 zawiadamiamy WPa Syndyka, że sprawę tę załatwiliśmy z Hauptmannem ugo wobec czego prosimy o zaniechanie dalszych kroków.

Z wysokiem poważaniem

M. Dąbrowski

16 grudnia Gwiazdka [illegible]
T - 4° K B 749 - wiatr
17 grudnia [illegible] T ± 0° B 742
18 grudnia [illegible] T - 5° R B 750
19 grudnia wieczór [illegible] T - 7° R B 750
+ Rosnie! Było 600 mm
[illegible] 50
[illegible] 8
[illegible]
Za 10 dni mróz [illegible] 1200 m
[illegible] 60 M [illegible] 200 m - 2 m
[illegible] 800, [illegible] 15, [illegible]
[illegible]

20 grudnia [illegible] T - 10° R B 747
21 grudnia [illegible]
T - 3° R B 744 5
Ceny rzeczy: [illegible] 15 m
([illegible]) Kawa 240 (m) kg
[illegible] 160 - 250) - [illegible]
18 m za [illegible], [illegible] 10 m chleba nie ma
Na ulicy [illegible]
[illegible]

22 grudnia, środa, [illegible] T 0° R [illegible]
Rosja Sowiecka. Obłożenie chlebowe, które
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible] rządu niemieckiego do Rady ambasadorów
sprawie [illegible] przygotowania przez Polaków

Krakowska dywizja. 1921

Kraków, 16 stycznia.

W dniu dzisiejszym wita Kraków VI dywizję piechoty wojska polskiego. Po długich miesiącach walk na polskiej ziemi, po latach dalekiej tułaczki w austrjackich szeregach, wracają żołnierze krakowskiej dywizji do rodzinnego miasta. Nieznane są ogółowi dzieje VI dywizji piechoty, jednej z najdzielniejszych jednostek bojowych armji polskiej.

Dywizja ta składa się z pułków zachodniomałopolskich. I tak 20 pułk piechoty to dawna trzymastka, tak dobrze znana krakowskiemu społeczeństwu. Dawny 56 pułk piechoty wadowickiej organizował się jako 12 pułk piechoty wojska polskiego; 16 pułk piechoty jest pułkiem ziemi tarnowskiej a z mazurskich Rzeszowiaków rekrutuje się 17 pułk.

Cztery lata walczyli polscy żołnierze w szeregach wrogich sobie armij; ale gdy padały kordony graniczne w pamiętnym listopadzie 1918 roku, były te pułki pierwszemi, które odpierały inwazję czeską na Śląsk Cieszyński. Pod wodzą jen. Latinika broni 6 dywizja piechoty zachodnich kresów Polski i pozostaje na tym froncie do września 1919 roku. W tym czasie odchodzi na front litewsko-białoruski i stanowi rezerwę naczelnego dowództwa. Odznacza się w świetnie zorganizowanych wypadach, biorąc wielką zdobycz i materjał wojenny. Z chwilą rozpoczęcia się ofensywy bolszewickiej odeszła dywizja na odcinek Połocka i bierze udział w odparciu ataków północnej armji sowieckiej. Świetnemi kontratakami powstrzymuje napór bolszewików, i daje możność do zorganizowania armji rezerwowej jen. Sosnkowskiego i przegrupowania wojsk polskich na froncie litewskim.

Za nadzwyczaj dzielne stanowisko oficerów i żołnierzy VI dywizji w czasie tych walk, otrzymuje jen. Roszewski, ówczesny dowódca dywizji, osobistą pochwałę Naczelnego wodza.

Po tej akcji, udaje się dywizja do Korostynia, gdzie zasłania odwrót trzeciej armji i obsadziwszy przyczółek mostowy Molin, ratuje wszystkie olbrzymie transporty wojskowe, idące z Kijowa. Następnie cofa się wśród ciągłych ciężkich walk na linję Korostyń—Równe.

Sytuacja wojskowa była wówczas nadzwyczaj krytyczna. Odwrót odcięły lotne oddziały kawalerji Budiennego, które w olbrzymiej ilości otoczyły ze wszech stron maszerujące pułki i uniemożliwiały łączność poszczególnych oddziałów dywizji.

Walki te pozostaną zawsze w dziejach oręża polskiego najpiękniejszym przykładem męstwa żołnierza i poświęcenia oficera polskiego. Nieustraszoną odwagą odznaczył się wówczas niezwykle energiczny i zdolny szef sztabu dywizji major Pryziński, szef oddziału 3, major Landau, kapitan Keller i porucznik Mojżyszek. Na uznanie zasłużyła kompanja telegraficzna pod dowództwem porucznika Langenfelda, która osłaniała sztab dywizji od dostania się do niewoli w bitwie pod Klewaniem.

Do najpiękniejszych kart krakowskiej dywizji należy atak na Równe, wykonany wspólnie z I dywizją Legjonów. Niespodziewany ten wypad kosztował armję bolszewicką ogromne straty w jeńcach i materjale wojennym. — Żołnierską sławę zyskali sobie wówczas dwaj bohaterscy oficerowie: major Szpilka i kapitan Kępski, którzy jedni z pierwszych figurowali na liście kawalerów »Virtuti militari«.

Na rozkaz II armji, w której skład wówczas dywizja wchodziła, cofają się oddziały do Beresteczka. Tam obejmuje dowództwo dzisiejszy komendant VI dywizji, jen Mieczysław Linde, jeden z najzdolniejszych jenerałów polskich.

Po ciężkich walkach w rejonie Beresteczka, cofa się dywizja w kierunku Brodów i bohatersko broni swoich pozycyj aż do czasu otrzymania rozkazu opuszczenia miasta. Nie oddawszy ani jednej pozycji, rozpoczyna na wyższy rozkaz jen. Linde odwrót z pod Brodów. Lecz jeszcze przedtem ponieśli bolszewicy dotkliwą klęskę. Patrol I/6 kompanji saperów pod wodzą dzielnego oficera wojsk technicznych porucznika Liwskiego i por. Kiełpińskiego niszczy pancerny pociąg bolszewicki »Krasny gwardist«, wyposażony w kilkadziesiąt karabinów maszynowych i armaty. Następnie po walkach nad Bugiem bronią oddziały dywizji z nadzwyczajnem bohaterstwem Lwowa. Sławą okrył się tam wadowicki pułk piechoty pod wodzą [illegible]a Altera. Śmiało rzec można, że krosowy gród Rzeczypospolitej głównie krakowskiej dywizji piechoty, zawdzięcza swoje ocalenie.

Po zwycięskiem odparciu inwazji bolszewickiej z pod Lwowa bierze udział dywizja krakowska w **ofensywie wrześniowej**, w której wyróżnił się wielką energją i niepospolitemi zdolnościami strategicznemi major sztabu jeneralnego i nowy szef sztabu dywizji Miniewski.

Wielkie usługi oddaje wówczas świetnie przeprowadzonemi wywiadami II oddział wywiadowczy kap. Kellera, w którego skład wchodzą oficerowie: porucznik Kiełpiński i podchorąży Majerski.

Po rozbiciu armji bolszewickiej w Galicji wschodniej kontynuuje VI dywizja gwałtowny pościg nieprzyjaciela, prąc w gwałtownych (do 80 klm. dziennie dochodzących) marszach, niepowstrzymanie naprzód. Zajmuje Złoczów, Podhajce, Brody, Krzemieniec, Ostróg, docierając do linji Horynia.

Na tem się kończy działalność bojowa VI dywizji piechoty, dzieci ziemi krakowskiej, żołnierzy jednych z najlepszych, jakich armja polska w swym składzie posiada.

Już wczoraj po południu rozpoczęto na rynku żywe przygotowania do uroczystości powitania szóstej dywizji ziemi krakowskiej. Sukiennice i wieżę ratuszową ozdobiono festonami z zieleni, oraz flagami o barwach państwa i miasta. Około godziny piątej poczęły się wysuwać z okien domów na rynku, a szczególnie z okienek strychowych w Krzysztoforach liczne flagi. Naprzeciwko kamienia Kościuszki jeńcy bolszewicy wybudowali trybunę, oraz bramę triumfalną, na której widnieje napis: »Witajcie żołnierze!«

W mieście panuje ruch przedświąteczny, ustawicznie mówi się o wspaniałej uroczystości, która zapowiada się wspaniale, ponieważ mieszkańcy Krakowa gorąco pragnęli uczcić swoich żołnierzy i złożyć im hołd za okazane bohaterstwo, za trudy, i znoje, poniesione w obronie zagrożonej ojczyzny.

1912 " " " " 1913 " "

Dr. JÓZEF EMILEWICZ
ADWOKAT KRAJOWY
W PODGÓRZU, RYNEK GŁ. 11.
TELEFON NR. 1412.
KONTO P. K. O. NR. 115.642.

Podgórze, dnia 28. VI. 1

Wielmożny Panie Kolego!

Donoszę niniejszem uprzejmie, że w sprawie Krakowskiej Gazowni miejskiej przeciw Annie Waśniewskiej pto 54 kor. 98 hal.zpn. wyznaczył Sąd tutejszy rozprawę na dzień:

17. lipca b.r. godz. 9 1/2 rano.

Kreślę się

z koleżeńskiem

poważaniem

Dr Emilewicz

23 grudnia czwartek, wigilia T — 1°C B. 744

Śniadanie po 2 złotych, kolacja w 190. ma 200 m. kilo. Ryba, delikatesy, wędliny mięsne, drobiowe owoce, ale przy tym zdają sobie sprawę z tego, że nie wszyscy mogą sobie pozwolić na takie wydatki. Kupujemy to co wyglądem wyróżnia wszystkie, jedzenia wędzone, pudrowane, oblane czekoladą, nie patrząc na ceny.

24 grudnia piątek, boże T — 2°R B. 748.

Ulamany kacyk, z którego [illegible] cwaniak sprzedawca wciskał mi za nie 200 marek. (Cały ten obiad kosztował mnie tylko 80 zł.) Potrawa wigilijna „więc" składa się z kilku, wielu wyszukanych dań, jak mięso — wieprzowe, ale nie ponad 100 m na kilo, wołowe kosztuje, 120 m na schab, 65 m na ½ kilo chudej, 120 m za flaczki, jakoś gorzej. Na czerwone kapusty, jarzyny — mam po wyliczeniu razem 175 m za 1 metr kwadratowy na jakieś zaty skromne.

Wszystkie tłuszcze, wszystko drogie, kremy, za oliwę nie biorą, słodycze, ciastka, torty, cukry, cukierki, czekolady po 3 m. za kilo, jak za darmo. Kawy kosztują po 70 kolorów, [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]

Telefon № 16172.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L: 118

Kraków, dnia 8. stycznia 19

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk miej.
w Krakowie

Niniejszem upraszamy Pana
Syndyka o wniesienie skargi do sądu
przeciw Wilhelmowi Bägerowi, który,
zgodnie z załączonym wyciągiem rachun
kowym, pozostał nam winien K. 126.98
za gaz i najem gazomierza.—

Z szacunkiem

1 załącznik

[illegible] [illegible] [illegible] [

II Klasa 1/4 Losu № 60246 D

2-GA POLSKA PAŃSTWOWA
LOTERJA KLASOWA

Cena dla posiadacza losu klasy poprzedniej 30 Mk.
Cena dla nowonabywcy . . . . . 60 Mk.

CIĄGNIENIE DNIA 14 i 15 GRUDNIA 1920 R.

Wygrane będą stosownie do planu gry wypłacane za zwrotem losu do dnia 14-go Kwietnia 1921 roku włącznie. Odnowienie tego losu na los III-ej klasy winno nastąpić u właściwego kolektora najpóźniej dnia 7 Stycznia 1921 r.

KOLEKTOR
ANTONI [illegible]
Kraków, Stary Rynek 8.

GENERALNA DYREKCJA
LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Los bez pieczęci kolektora jest nieważny.

II Klasa 1/4 Losu № 36757 D

2-GA POLSKA PAŃSTWOWA
LOTERJA KLASOWA

Cena dla posiadacza losu klasy poprzedniej 30 Mk.
Cena dla nowonabywcy . . . . . 60 Mk.

CIĄGNIENIE DNIA 14 i 15 GRUDNIA 1920 R.

Wygrane będą stosownie do planu gry wypłacane za zwrotem losu do dnia 14-go Kwietnia 1921 roku włącznie. Odnowienie tego losu na los III-ej klasy winno nastąpić u właściwego kolektora najpóźniej dnia 7 Stycznia 1921 r.

KOLEKTOR
ANTONI [illegible]
Kraków, Stary Rynek 8.

GENERALNA DYREKCJA
LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Los bez pieczęci kolektora jest nieważny.

II Klasa 1/4 Losu № 36754 C

2-GA POLSKA PAŃSTWOWA
LOTERJA KLASOWA

Cena dla posiadacza losu klasy poprzedniej 30 Mk.
Cena dla nowonabywcy . . . . . 60 Mk.

CIĄGNIENIE DNIA 14 i 15 GRUDNIA 1920 R.

Wygrane będą stosownie do planu gry wypłacane za zwrotem losu do dnia 14-go Kwietnia 1921 roku włącznie. Odnowienie tego losu na los III-ej klasy winno nastąpić u właściwego kolektora najpóźniej dnia 7 Stycznia 1921 r.

KOLEKTOR
ANTONI [illegible]
Kraków, Stary Rynek 8.

GENERALNA DYREKCJA
LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Los bez pieczęci kolektora jest nieważny.

Edler Berrad

= 181 L
1 000

46 132 37
1 800

II Klasa 1/4 Losu № 36754 C

2-GA POLSKA PAŃSTWOWA

LOTERJA KLASOWA

Cena dla posiadacza losu klasy poprzedniej 30 Mk.
Cena dla nowonabywcy 60 Mk.

CIĄGNIENIE DNIA 14 i 15 GRUDNIA 1920 R.

Wygrane będą stosownie do planu gry wypłacane za zwrotem losu do dnia 14-go Kwietnia 1921 roku włącznie. Odnowienie tego losu na los III-ej klasy winno nastąpić u właściwego kolektora najpóźniej dnia 7 Stycznia 1921 r.

KOLEKTOR
ANTONI [illegible]
Kraków, Mały Rynek 8

GENERALNA DYREKCJA
LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Bez pieczęci kolektora jest nieważny.

II Klasa 1/4 Losu № 36757 D

2-GA POLSKA PAŃSTWOWA

LOTERJA KLASOWA

Cena dla posiadacza losu klasy poprzedniej 30 Mk.
Cena dla nowonabywcy 60 Mk.

CIĄGNIENIE DNIA 14 i 15 GRUDNIA 1920 R.

Wygrane będą stosownie do planu gry wypłacane za zwrotem losu do dnia 14-go Kwietnia 1921 roku włącznie. Odnowienie tego losu na los III-ej klasy winno nastąpić u właściwego kolektora najpóźniej dnia 7 Stycznia 1921 r.

KOLEKTOR
ANTONI [illegible]
Kraków, Mały Rynek 8

GENERALNA DYREKCJA
LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Bez pieczęci kolektora jest nieważny.

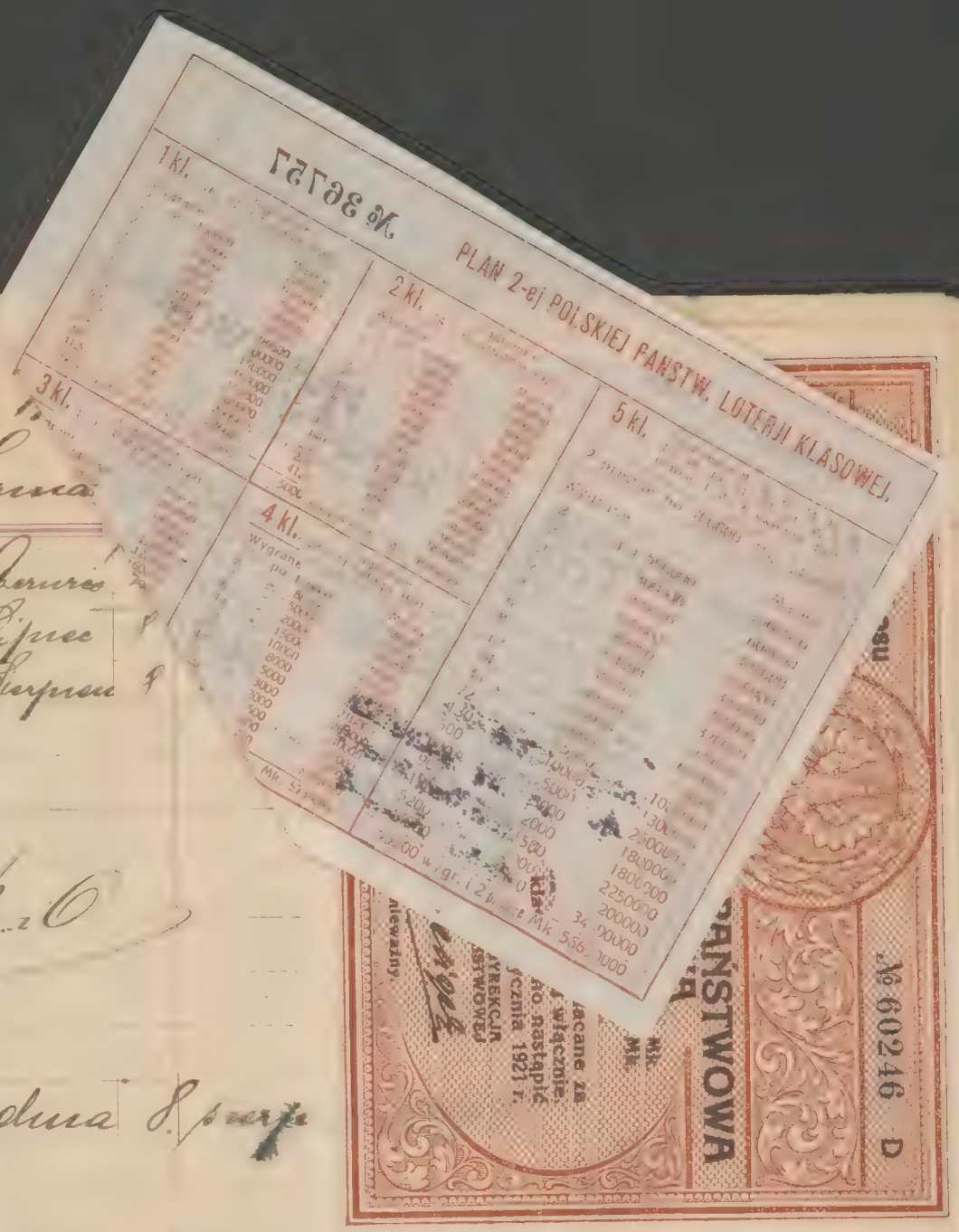

Wykaz należytości
pod 7. listopada 1
Goldfinger Herman

wed.	k 543664	Czerwiec
	" 22765	Lipiec
		Sierpień
	k 566429	
	k 561429	

(2 B. 6)

Kraków, dnia 8. sier

160 · 10
2 " 63

= 181 73
1000 —

4618 · 37
14 —

4632 37

Edw. Berndl

II Klasa 1/4 Losu

№ 60246 D

2-GA POLSKA PAŃSTWOWA

LOTERJA KLASOWA

Cena dla posiadacza losu klasy poprzedniej 30 Mk.
Cena dla nowonabywcy 60 Mk.

CIĄGNIENIE DNIA 14 i 15 GRUDNIA 1920 R.

Wygrane będą stosownie do planu gry wypłacane za zwrotem losu do dnia 14-go Kwietnia 1921 roku włącznie. Odnowienie tego losu na los III-ej klasy winno nastąpić u właściwego kolektora najpóźniej dnia 7 Stycznia 1921 r.

KOLEKTOR
ANTONI EJSMANSKI
Kraków, Mały Rynek 5

GENERALNA DYREKCJA
LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Bez pieczęci kolektora jest nieważny.

[illegible] zatrzeszy, [illegible] — [illegible]
[illegible], że [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

1921.

1. stycznia, sobota, dzień, [illegible]
T. + 3.° R. B. 744. —

Ostatni rok przynosi [illegible] na granicy, [illegible] i [illegible] — [illegible]
[illegible]!

2. stycznia niedziela, mgła T. + 9.° R. B. 744.

3. stycznia poranek [illegible] T. + 7.° R. B. 745.

4. stycznia [illegible] T. + [illegible] B. 749

5. stycznia [illegible] T. + 3 B. 749

Cieplej, [illegible] [illegible] [illegible]. Tabel [illegible] na 80. m. za [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] 120 i 150 m. za [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [

— PRASA FRANCUSKA O KSIĄŻKACH POLSKICH. Miesięcznik francuski »La Diplomatie publique« przyniósł w bogatym w różnorodną treść numerze z listopada 1920 dwie sympatyczne notatki o pracach polskich. Pierwsza omawia książeczkę dra Klemensa Bąkowskiego »Germania« w następujących zdaniach: »Dr Bąkowski miał oryginalny pomysł napisania po łacinie o okrucieństwach niemieckich podczas wojny, odmalowania cierpień Polski w czasie inwazji germańskiej i skreślenia epizodów heroicznych jej odporności. Styl jego jest stylem klasyków rzymskich. Dlaczegóż gimnazjaści polscy nie mieliby się uczyć języka Liviusa z książki p. Bąkowskiego, co nie przeszkodzi im ślęczeć także nad Tacytem, Ciceronem, Horacym i Virgiliusem! Prośba do naszego ministerstwa wykształcenia publicznego: ażeby wyposażyło biblioteki gimnazjów francuskich w kilka egzemplarzy »Germanii«. Profesorowie będą czerpali z nich teksty do przekładów, które pod niezwykłą formą pokażą naszej młodzieży, jak bardzo siostrami w cierpieniu są: Francja i Polska«.

Drugą książką, która zwróciła na siebie uwagę redakcji »La Diplomatie publique« jest »Historja muzyki polskiejZ prof. Z. Jachimeckiego. Oto co o niej tam czytamy: »Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego kreśli w szczęśliwych rysach narodziny muzyki polskiej, jej rozwój w w. 16-tym, 17-tym, 18-tym i 19-tym i jej stan obecny. To dzieło sumiennie uzupełnia bardzo na czasie jedyną historję muzyki polskiej, jaka istniała, mianowicie p. Al. Polińskiego, która ukazała się mniej więcej przed dwudziestoma laty. Wiele umiłowania, polezji i uczucia w rozdziałach poświęconych Chopinowi, Moniuszce i współczesnym, takim jak Szymanowski i Różycki. Urząd propagandy rządu polskiego będzie działał ze zrozumieniem zadania, rozpowszechniając książkę prof. Jachimeckiego. Muzyka jest bronią dyplomatyczną. Czyż prezydent Paderewski nie zbierał owoców sympatji, jaka niegdyś budziła spontanicznie ku wspaniałemu pianiście?«

,,.o, Přibylow.
...-FABRIK

Po upływie 8 dni
asygnata staje się
nieważną

Kraków, dnia 192

Magazyn wyda

dla

	Wyszczególnienie towaru	Ilość	M	f	M	f

ZAPŁACONO

Kasa przyjmie kor.

od WPan

na rachunek

anta

ZAPŁACONO

1912
11. VIII kosztowneya do 16. VIII 1912

Wyciąg rachunkowy

Winien dla W. Pana Ryszarda Antaniego, Solnickiego

1912					1912				
Styczeń		Za prąd i wynajem elektr.	K	644	Marzec	5	Za gotówkę		
Luty		" " "	"	638	Kwiecień	3	"	"	
Marzec		" " "	"	608	Maj	7	"	"	
Kwiecień		" " "	"	476	Czerwiec	5	"	"	
Maj		" " "	"	488	1913 Marzec	30	"	saldo	
Czerwiec		" " "	"	140					
Lipiec		" " "	"	140					
Sierpień		" " "	"	124					
1912 Lipiec	3	" naprawę instalacyi	"	430.					
			K	4088					
Marzec	30	Za saldo	K	1722.					

Z. B. O

Kraków, dnia 30. marca 1914.

W. Antaniego

Dr. Klemens Bąkowski
ADWOKAT W KRZESZOWICACH

DO

Świetnego c. k. Sądu Powiatowego

w Krzeszowicach.

Oddział:

Powód: **Pozwany:**

SKARGA

o naruszenie posiadania.

krotnie
1 napis

Znalazłem w akcie ślubu Klaudii
z r. 1905 – 1907, dwadzieścia lat,
czyli dwadzieścia i ... wszystko zgadza się:
Ona była tu nie do wytrzymania
Na korytarzu. Papieros tak buch i
tak i aty o drugi – że wreszcie pewien
na wagonach kanapę, na papierosy
kawałek i jakby strasznie już zapomniał
wreszcie wreszcie jakiś facet na świadków,
kawałek klaudiusztach podkreślonych
i afiszach. Papiery radiotelegraficzne
dziewczęcia na opatrzenie, i ofia,
kawałek zdejmuje się ostrzegł
i zawsze głowa a na drugi raz. Ja
mam wszystko. Jagmerowe szkła, jack
zabrakło.

15/I. 1921. KS.

NA RYNKU KRAKOWSKIM.

Po nabożeństwie, które zakończyło się odśpiewaniem »Boże, coś Polskę«, ruszył pochód wzdłuż linji A—B i przy dźwiękach muzyki wojskowej wszedł w czworobok wojska na rynku. W tej chwili z wieży Marjackiej spłynęła pieśń cicha, a potem szerokiem echem rozeszła się po całem mieście i aż hen za miasto, na Polskę całą. Tuż obok kamienia Kościuszki wzniosły się chorągwie cechowe wśród szeregów żołnierzy. Padły słowa komendy. Sprezentowano broń. Przed frontem oddziałów przeszła jeneralicja z jenerałem Szeptyckim, witanym okrzykami przez żołnierzy. Nagle z dźwięków rozbrzmiała krótka pobudka wojskowa. Na estradzie stanął prezydent miasta F e d e r o w i c z o w i w następujących serdecznych słowach przemówił do żołnierzy:

»Żołnierze szóstej dywizji! Jako gospodarz witam was imieniem mieszkańców Krakowa. Witam was z całego serca, wyrażając radość ludności z waszego powrotu do rodzinnych stron. I łączę się z tą radością z waszemi rodzinami, którzy z upragnieniem czekali na tę chwilę. Ale równocześnie nie mogę zapomnieć i o tych, których tutaj brak, którzy w chwili niebezpieczeństwa ojczyzny poszli w krwawy bój i zasłali swojemi mogiłami wschodnie rubieże. I tu muszę się złączyć z bólem tych, którzy ich stratę opłakują. Ale krew ich nie poszła na marne, bo im ojczyzna wolność zawdzięcza. Cześć bohaterom! (Zgromadzeni okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli). Zebraliśmy się tutaj na historycznem miejscu, gdzie narodowi przysięgał Kościuszko. I duch jego wznosi się obecnie nad wami, błogosławiąc dokonanej sprawie narodowej. Żołnierz walczył na froncie wschodnim, a walczył, jak lew, bo jest on obywatelem uświadomionym, bo przysiągł sobie, że raczej zginie, aniżeli wyda w ręce wroga choćby piędź ziemi. I tu jest rozwiązanie tej wielkiej zagadki, tu jest podłoże cudu nad Wisłą. Dziś ten żołnierz wraca do ukochanego miasta, a wraca, jako bohater, aby zbierać podziękę za swoją krwawą i ciężką, ale owocną pracę. Muszę jednak zwrócić uwagę, że niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło, a w waszych rękach leży odwrócenie go i w przyszłości. Musicie się i obecnie wziąć do pracy i razem ze społeczeństwem w dalszym ciągu stanąć do budowy ojczyzny. Razem i chętnie stańmy przy jednym warsztacie, wymagającym żmudnego i codziennego wysiłku. Bo dopiero wtedy osiągniecie pełny rezultat waszych trudów, a Polska stanie się wielką i potężną. Na tem kończę, wznosząc okrzyk: »Niech żyje szósta dywizja, niech żyją krakowskie dzieci!« (Entuzjastyczne okrzyki).

Następnie muzyka odegrała pieśń: »Jeszcze Polska nie zginęła«, poczem imieniem szóstej dywizji podziękował reprezentacji miasta i obywatelstwu krakowskiemu por. A d l e r.

»Panie prezydencie! Chwila naszego powrotu do ukochanego miasta — mówił — jest ziszczeniem naszych wspólnych marzeń. I tych, którzy stoją tu na prastarym rynku krakowskim, i tych, którzy polegli. Myśl o niej dodawała nam otuchy w walce z wrogiem. Ale z drugiej strony żołnierz, widząc, że trud jego nie poszedł na marne, nie jest zarozumiały; jest on skromny, jak jego szary mundur. Żołnierz wie, że nietylko on wywalczył wolność ojczyźnie, ale również wysiłek całego społeczeństwa. Wiemy także dobrze, że praca jeszcze nie jest skończoną i mamy tę świadomość, że musimy iść w dalszej pracy razem ze społeczeństwem. Dlatego niech będzie jedność między nami a społeczeństwem. Niech ta dzisiejsza uroczystość będzie złotym pomostem, któryby połączył w przyszłości wspólną pracę nad odbudową ojczyzny. Racz więc, panie prezydencie, przyjąć serdeczne podziękowanie od oficerów i żołnierzy szóstej dywizji za dzisiejsze przyjęcie. Niech mi będzie wolno wznieść okrzyk: »Obywatelstwo krakowskie niech żyje!« (Okrzyki).

I znowu wzniosła się pobudka żołnierska, rozeszły się słowa komendy, żołnierz sprezentował broń. Nastąpiła chwila dekorowania bohaterskich oficerów i żołnierzy szóstej dywizji.

Z trybuny padła krótka, donośna komenda ppułk. Szemioła: »Odznaczeni krzyżem »Virtuti militari« i krzyżem walecznych naprzód przed trybunę«. Następnie dowódca szóstej dywizji, jenerał L i n d e, i dowódca D. O. G. jen. S y m o n, przechodząc przed frontem przeznaczonych do udekorowania oficerów i żołnierzy przypinał każdemu odznakę na piersi, załączając serdeczny uścisk dłoni i braterski pocałunek. Gromko brzmiały słowa jenerałów: »Za męstwo i za waleczność wobec nieprzyjaciela nadaje ci, żołnierzu, Naczelny wódz krzyż »Virtuti militari«.

Krzyżem »Virtuti militari« zostali odznaczeni podpułkownicy: Freundl, Grodzicki, Mielnik Frank, Kruk, Szuster; major Szpilka; kapitanowie: Buczek, Pollak, Hyla, Chmielik, Klimecki, Kempski, Lajer, Romkiewicz, Cichowski; porucznicy: Hajost, Ligocki, Gromczakiewicz, Pach; podporucznik Jontys; ogniomistrze: Kowalski, Ryśnik; plutonowi: Jaśko Sałek, Wroszczek, Lysiak; kapral Michalik; szeregowiec Lukacz.

Krzyżem waleczności udekorowani zostali przez jen. Lindego: major Winer, kapitan Keller, rotmistrz Tarło; porucznicy: Reganowicz Baczkiewicz, Szymla, Siobowicz, Peszko; podporucznicy: Langenfeld, Hiwa, Górawski, Kowalski, Matujecki, Nowakowski; podchorążowie: Borkowicz, Tomiczek, Bechtold; sierżant Ciesnocha; plutonowi: Graniczka, Horążlal Sad; kapral Słupek.

Po dekoracji rozpoczęła się defilada przed odznaczonymi i jeneralicją. Ruszyły szeregi żołnierskie. Pośród ludności, ustawionej w dwie szpalery, płynęła fala żołnierzy szóstej dywizji. Najpierw szary oracz żołnierz w błyszczących hełmach, potem przeciągała konnica, wreszcie lekka i ciężka artylerja. Słychać było tylko stalowy, poważny pochrzęst żelaziwa. Nagle rozsypał się pęk promieni słonecznych, które wyjrzały z poza chmur, jakby chciały tchnąć moc sił żywotnych w polskiego bohatera. Płynęła fala żołnierza za falą, bez końca. Wśród dźwięków orkiestr rozchodziły się wojska. I chwili uroczystość się skończyła, a z nią i słońce zgasło. Rynek opustoszał.

Jako dalszy ciąg programu w uroczystości

Rozwolnowicz się gra grotowa, na
stoły wielu zarobiło miesiący, zostawia
Dyrektory Banku, a przeklęty ich a
rządzący w ten sposób, że gdy emisje dal
się przerwano, wymówiono kurs
przerwy emisji, przyznawano dal
niejszym akcjonariuszom prawo poboru
nowych akcji po niskim kursie, a
gdy z tego skorzystali tylko bardzo grubi
i potężni, lub z dyrekcji pochodzący, zaraz
akcji nowych do poboru, na giełdzie
Giełdy Banku i na prolongacji, nad
dyrekcję banki przerwanie subskrybowali
pozostałe emisje i wykupywali pobór
na dalsze subskrybowanie, a potem po
brane akcje dalszej emisji sprzedawali
po wywindowanym kursie. Akcje
po 400 K. prywatne wyszły na 5000
do 10000. Żaryli i urządzili Banko
wi spekulować w ten sam sposób, gdyż
Banki dawały im zaliczki na zab
skrypcje i aby szkód zarobili "a aby
ich podwyżki pewne, subskrybowały
i grały nawet pewny mieszy
nowe po wysokich Bankach. Tym
czasem te nowe spółki leżą

/.

TELEFON GAZOWNI Nr. 16 i 72.
:-: TELEFON FILII Nr. 198. :-:
TELEFON SKLEPU Nr. 345.

Kraków, dnia 21 sierpnia 1920

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L. 5028

JWielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Syndyk miasta
Krakowa
ul. św. Jana 12

W odpowiedzi na list WPana z dnia 16 bm. donosimy, że za kuchenkę szafkową, własność WPana Mecenasa oferujemy

Mk. 1000.-

Wrazie zgody ze strony WPana Mecenasa pieniądze natychmiast nadeślemy.

Z poważaniem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA.

HK.

otrzymano 20 czerwca ...
Koks ... 340.90
...
23/6 1920

Dopiero za pana Lat Lambeyowa,
wtedy i Jaurès dyrektorem, gdy-
myśmy Labryka - ale za Caprivi
Bismarcka Kaprywa akcye i Lyncha,
ja z zyskiem, dla Spółki na
parę mies byliśmy na dopiekacz
i gaz Jaworzno nazywano...
dopiekacz i wybrano jego na
Rad Nadzorczą Towarzystwa
Typowanie agrarnie Landtagu.
Kandydat Bankowy jest za
Jarem Hellmanta Rad Nadzor.
czyli, od razu do rana jest wyda-
lenie do drugiej Spółki
der "Montanbetriebe" "rachunki
i biuro za to 10,000 do 15,000 M
Zabrano setki rozmaitych
Spółek i Towar. dla Rzeszy, a
tego pewno czas mnie zbankruto
wac. Bardzo krótko pozadny
Krach! Towarzystwo, które Sobie
Zatio nie dały ani kawałka dos
kodu i dopiero za wzrastanie
słyną jako "pewne" "rentowne"
te "—" i akcye idą w góry! Banki
nawzajem się bez litości.

Zakład dostaw budowlanych

L. & G. Kaden

Biuro centralne: Kraków, Dunajewskiego 6.
Adres dla telegr.: KADEN-KRAKÓW.
Telefon № 281.
Konto poczt. Kasy oszcz. № 69043.

Biuro filjalne: Lwów, ul. Kopernika 5.
Adres dla telegr.: KADEN-LWÓW.
Telefon № 908.
Konto poczt. kasy oszcz. № 73.921.

FABRYKA WAPNA
w RZĄSCE KOŁO KRAKOWA.

FABRYKA GIPSU w GLINNEJ NAWARYI
KOŁO LWOWA.

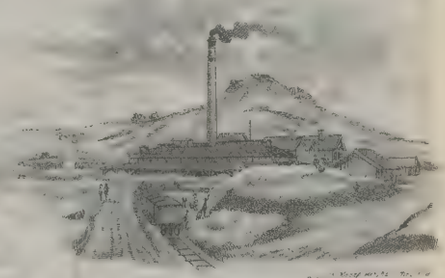

FABRYKA WAPNA w GLINNEJ NAWARYI
KOŁO LWOWA.

Jeneralne zastępstwo dla Galicyi Oddziału ceramicznego
c.k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, filji w Pradze
dla wyrobów
posadzek kamionkowych, flizów fajansowych, rur kamionkowych i t.d.
z fabryk:

DONNAUFELD	GRUNDMÜHLEN	OBERBÄRIS	SCHATTAU	TREMOSNA	WOKOWITZ
FLORIDSDORF	KASCHAU	PROHN	TEPLITZ	WIENERBERG	ŽNAIM
HLUBOCEP	KÖNIGSAAL	RAKONITZ	THEMENAU	WILDSTEIN	ZSOLNAY.

Soh/T

Kraków, dnia 28. październ. 1912

Wielmożny Pan

Dr. Klemens Bąkowski adwokat kraj.

w Krakowie
św. Jana 12.

W załatwieniu cennego pisma WPana Mecenasa zwracamy przy niniejszem przesłany nam kontrakt o „Plac drzewny" odpowiednio uzupełniony do żądanego użytku i kreślimy się

z wysokiem poważaniem

1 kontrakt

17 stycznia poczęstował pogod. T — 10° R. B. 767.
Bułki [illegible] 27 m na 750
18 stycznia wtorek pogod T + 2° R B. 744
Wyruszam bez zwrot na 730, dzwon
19 stycznia środa pochmurno T + 2° R B. 732
20 stycznia [illegible] T + 1° R B. 745
21 stycznia pogod T + 5° R B. 744
22 stycznia [illegible] T + 3° R B. 746.
[illegible] m. [illegible]
124 m. cukier [illegible] m. [illegible]
[illegible] na [illegible] 11—14 m. [illegible]
[illegible]
[illegible] B. 748
[illegible] stacja [illegible] [illegible]
[illegible]
24 stycznia [illegible] T — 10° R. B. 749.
25 stycznia [illegible] T — 5° R B. 748
26 stycznia pogod. - chmurki + T + 10° R B. 752
[illegible]
28 stycznia pogod T — 5° R. B. 748.
29 stycznia wtorek śnieg T + 10° R B. 743
Jedzie pociąg z [illegible] Dowiedziałem się
(Lewart) [illegible] w Wydrze
[illegible] Dalej —

było się po południu w Ognisku Y. M. C. A. przy ul. Zwierzynieckiej przyjęcie dla kilkuset żołnierzy. Sala była odświętnie przybrana w barwy narodowe i zieleń, a nad estradą widniał napis: „Y. M. C. A. wita dzielnych bohaterów VI dywizji". Podczas przyjęcia byli obecni prezyd. Federowicz, wicepr. Rollo, jeneralicja, z jen. Symonem i Stillem, ks. infułat Wądolny, naczelnicy władz i prezes Czerwonego Krzyża dr J. Surzycki, grono oficerów, weterani z 1863 r., reprezentanci stow. oświatowych, grono matek chrzestnych wojennych, oraz przedstawiciele prasy. Pierwszy, w serdecznych słowach przemówił wiceprez. Rolle, następnie imieniem robotniczego komitetu obrony państwa poseł Bobrowski, imieniem włościaństwa naczelnik gminy Węgrzce Cholewiński, imieniem Czerwonego i Białego Krzyża p. Wodzinowski, wreszcie imieniem K. O. P. dyr. Dwernicki.

Po przemówieniach w krótkich słowach imieniem VI dywizji podziękował za przyjęcie ppor. Hanner, poczem muzyka tramwajarzy odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła". Wreszcie nastąpiły produkcje estradowe, poprzedzone przez chór „Echa", który wykonał szereg pieśni żołnierskich i legjonowych. Następnie p. Malicka deklamowała dwa wierszyki o żołnierzach, nagrodzone burzą oklasków, po których wystąpił z kapitalnemi monologami p. Wyrwicz. Pp. Minowicz i Żelska odśpiewali duety z operetek, pp. Koszutscy zatańczyli krakowiaka, a p. Kalciński, jako andrus krakowski do łez rozśmieszał zgromadzonych.

Po odśpiewaniu kolend i „Roty" przez „Echo", nastąpiło obdarowanie żołnierzy, którym rozdawały matki chrzestne. Na zakończenie wyświetlono szereg pięknych filmów.

przejmie zachcieć
dzie znajduje, oraz
wrazie zgłoszenia
chenhall zamieszka
cego postąpić.

Pogrzeb
śp. Władysława Żeleńskiego.

Kraków, 27 stycznia.

Wczoraj o godzinie 3 po południu Kraków oddał ostatnią posługę ś. p. Władysławowi Żeleńskiemu, znakomitemu kompozytorowi polskiemu, którego imię, obok Wyspiańskiego, tak silnie łączy się z życiem naszego miasta.

Już wcześnie poczęły się gromadzić tłumy publiczności; spieszył każdy, aby towarzyszyć odprowadzeniu zwłok tego, który, ukochawszy tak bardzo wszystko, co polskie, przez całe życie snuł cudną pieśń, czerpaną z polskich pól, gajów i gór.

Punktualnie o godzinie 3 po południu, po odprawieniu modłów przy katafalku, wyniesiono trumnę. Równocześnie chór Towarzystwa śpiewackiego »Echo« odśpiewał pieśń »Beati mortui«. Kiedy słowa pieśni ucichły, przemówił dr Schoengut-Strzemieński, prezes Towarzystwa muzycznego, podnosząc nieskazitelność charakteru zmarłego, oraz artyzm i dostojeństwo jego muzyki. — Następnie w serdecznych słowach przemówił prezes Akademji Umiejętności, Kazimierz Morawski żegnając ś. p. Żeleńskiego w imieniu społeczeństwa krakowskiego, które okryło się głęboką żałobą po śmierci wielkiego artysty. »Muzyka przędła się w jego duszy złotą pieśnią — mówił prof. Morawski — i łączyła się z drugą miłością ojczyzny, którą ukochał szczerze i gorąco. Dziś ś. p. Żeleński jest już w zaświatach, tam, gdzie, wedle podania starożytnych, słychać harmonję sfer. W zaświatach głos zmarłego niech złączy się z chórem aniołów i wyprosi, by nam Bóg zesłał nowych pieśniarzy, którzyby stworzyli wielką pieśń czynu, zespalającego wszystkich w służbie Polski«. Wreszcie imieniem wszystkich instytucji muzycznych Krakowa zabrał głos prof. dr Zdzisław Jachimecki. »Serce muzycznego Krakowa — zaczął mówca — rozdarło się na wieść o śmierci ś. p. Władysława Żeleńskiego, który do ostatniej chwili życia pieścił w swojej duszy melodję o ziemi ojczystej. Jeszcze przed śmiercią dłoń starca wzięła pióro, aby wyśpiewać hymn na cześć ojczyzny. Niestety, po ostatnich słowach »Marsza szwedzkiego« śmierć pióro z ręki jego wytrąciła. Ale to ostatnie dzieło było tem, co ukoronowało całą twórczość zmarłego. Skończył hejnałem radości, jako wyraz nadziei i siły. Niech mu ta muzyka jego dźwięczy i pewności ducha z pól, z których powstała. Ś. p. Żeleński od samej młodości żył wszystkiem, co było polskie i kochał się w sentymencie polskiego krajobrazu, którym oddychał zawsze i wszędzie. Nawet będąc za granicą, gdzie kształcił się na wzorach obcej muzyki, nie zatracił w sobie nic z polskości, która się w nim rozśpiewała. Muzyka jego pozostała zawsze czystą i wzniosłą, skromną. Zanadto szedł dalej społeczeństwu wszystko, co wzięło się z polskości i kochało się w niej. Przemówienie swoje zakończył profesor Jachimecki

9/1 11

31 stycznia piątek pogoda T+5° R. B. 740.

1. lutego, wtorek pogoda T+2° R. B. 740.

2. lutego, środa pogoda T+1° R. B. 741.

3. lutego, czwartek pochmurno T+0° B. 742.

4. lutego, piątek pochmurno, błoto T+1° R. B. 747.

5. lutego, sobota pochmurno T-1° R. B. 746

6 lutego, niedziela mgła T-5° R. B. 755, potem pogoda

7 lutego, poniedz. pogoda T-5° R. B. 754.

8 lutego, wtorek pogoda T-8° R. B. 755.

9 lutego, środa pogoda T-9° R. B. 757

DR. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków, dnia 7 stycznia 1919

wezwaniem do społeczeństwa i decydujących czynników, aby zwłoki Żeleńskiego spoczęły na Skałce w grobach zasłużonych, gdzie winny być w przyszłości przeniesione z cmentarza rakowickiego.

Następnie ruszył orszak pogrzebowy, prowadzony przez ks. infułata W ą d o l n e g o w asyście duchowieństwa świeckiego i zakonnego, posuwając się powoli ulicą Wolską, Podwalem, św. Anny, Rynkiem głównym, wreszcie ulicą Szpitalną.

Kiedy kondukt pogrzebowy wchodził na plac św. Ducha, z tarasu teatru imienia Słowackiego rozległy się smutne tony marsza żałobnego Chopina w wykonaniu orkiestry symfonicznej Związku muzyków polskich. Pochód powoli zbliżał się do teatru wśród coraz silniejszych dźwięków muzyki, która, niby ptaki żałoby, rozlatywała się wokoło. Muzyka Chopina żegnała zmarłego, który tak kochał swojego mistrza. Orszak zatrzymał się, a wtedy załkała płaczem melodja marsza.. Jakiś spazmatyczny i bolesny szloch pieśni, umiłowanej przez zmarłego, unosił się ponad orszakiem pogrzebowym i trumną. Było to ostatnie pożegnanie z Chopinem. Pieśń płynęła coraz ciszej, smutniej. Gdy pochód znowu ruszył, słychać było powtórnie dzwony marsza, które grały, oddalały się, a wreszcie ucichły, niby unoszące wszystkie

Kondukt przeszedł następnie ulicą Łubicz i Rakowicką. Przed bramą cmentarną wyniesiono trumnę wśród pieśni duchowieństwa i w obecności ks. biskupa Nowaka odprowadzono do grobowca rodzinnego, gdzie, po odśpiewaniu pieśni żałobnych, w wykonaniu chóru »Echa«, złożono zwłoki zmarłego. Na grób, zasypany wieńcami i kwieciem, z cichym szelestem padały srebrno wirujące płatki śniegu. Poważny poszum drzew cmentarnych łączył się harmonijnie z ostatniemi dźwiękami rozżalonej pieśni w pogrzebowy, bolesny hymn smutku i żałoby.

Pan

ens B Ą K O W S K I

wokat krajowy

w
KRAKOWIE

ul. św. Jana 12.

3 stycznia b.r. doręczoną mi została uchwa
Krakowie z dnia 3 listopada 1918 r. zezwala
we zastawu dla kapitału fundacyjnego Funda
melii i Edmunda Klemensiewiczów w kwocie
dy kapitał fundacyjny został już w ten spo
y, przeto proszą uprzejmie o ostateczne ure
rzeczonej fundacyi przez sporządzenie i wy-
stawienie definitywnego Aktu fundacyjnego.

Z wysokiem poważaniem

Koy

Naczelnik państwa w Paryżu.

ROZMOWA
MIĘDZY PIŁSUDSKIM A MILLERANDEM.

Paryż, 6 lutego. (PAT). Rozmowa między marszałkiem **Piłsudskim** a prezydentem **Millerandem** w obecności **Brianda** trwała półtorej godziny.

PIŁSUDSKI — KAWALEREM ORDERU LEGJI HONOROWEJ.

Paryż, 6 lutego. (»East Express«). Podczas wizyty u **Naczelnika państwa**, prezydent rzeczypospolitej. Millerand, wręczył mu **oznaki ordera legji honorowej I. klasy** (Grand Cordon).

Poseł Zamoyski otrzymał **order legji honorowej II. klasy.**

ZAPEWNIENIE NACZELNIKA PAŃSTWA CO DO SPRAWY WILEŃSKIEJ.

Paryż, 6 lutego. (E. E. Radio). **Naczelnik Piłsudski** przyjął znanego polityka Leona **Bourgeois**, z którym odbył dłuższy czas trwającą konferencję. Naczelnik państwa zapewnił podczas tej konferencji między innemi, że **Wilno będzie opróżnione przez wojska jenerała Żeligowskiego**, skoro tylko ustaloną zostanie **data konsultacji ludowej na Litwie i gdy nadejdą oddziały koalicyjne** dla zabezpieczenia spokoju i porządku na obszarach Litwy środkowej podczas konsultacji.

DELEGACJA LITWINÓW PARYSKICH — U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Paryż, 6 lutego. (E. E.). Podczas czwartkowego przyjęcia, urządzonego przez kolonję polską na cześć marszałka Piłsudskiego, delegacja **Litwinów paryskich**, składająca się z pp. Burchardta i Rusieckiego, złożyła **Naczelnikowi państwa adres.**

PRZEMÓWIENIE PIŁSUDSKIEGO NA OBIEDZIE W PAŁACU ELIZEJSKIM.

Paryż, 6 lutego. (»East Express«). W odpowiedzi na toast, wygłoszony przez prezydenta rzeczypospolitej francuskiej Millerand, podczas obiadu w pałacu Elizejskim, **Naczelnik państwa wygłosił przemówienie następujące:**

Jestem głęboko wzruszony serdecznemi słowami, wypowiedzianemi przez pana, panie prezydencie, oraz tak gorącem przyjęciem, jakiego doznałem na ziemi francuskiej. Widzę w tem nowy cenny dowód **tradycyjnej przyjaźni, łączącej od wieków nasze kraje**, przyjaźni, która w godzinach ciężkich prób **utrwaliła się jeszcze więcej.** Wspomniał pan, panie prezydencie, o bolesnych okolicznościach, które zmuszały niejednokrotnie patrjotów polskich do opuszczenia kraju i szukania ratunku na obcej ziemi. Pażyli oni do Francji, byli bowiem pewni, że **znajdą tu większe przyjęcie braterskie i serdeczną sympatję** dla głoszonych przez siebie **ideałów sprawiedliwości i wolności, które zawsze były również ideałami Francji.** W imię tych ideałów synowie Polski zgromadzali się pod sztandarami napoleońskiemi, w imię tych ideałów dokonywali **nadludzkich wysiłków**, aby zrzucić jarzmo niewoli i w imię tych ideałów uczestniczyli we wszystkich walkach o **wolność narodu.**

W bolesnym okresie wojny 1870 roku wszystkie serca polskie z troską serdeczną śledziły etapy walki, z której Francja wyszła zraniona, lecz nie zwyciężona. Polska **nigdy nie tra-**

ciła nadziei, że nadejdzie dzień, w którym Alzacja i Lotaryngja, brutalnie oderwane od łona macierzy ojczyzny, **powrócą do niej.** Dzień ten nadszedł nareszcie, a był on tym samym **który przywrócił Polsce niepodległość, uświęconą przez traktat wersalski** i przypieczętowaną najszlachetniejszą krwią francuską. Pełne chwały dni walk nad Marną i Mizerą, bohaterska obrona Verdun, są dokumentem, **uświęcającym na zawsze niepodległość Polski,** a jednocześnie pomnikiem **nieśmiertelnej chwały dla działalności armji francuskiej** i jej niezrównanych wodzów. Polska bezpośrednio po powrocie do niepodległości narażoną była na nową inwazję. W tym momencie próby **Francja pierwsza w myśl pańskiej, panie prezydencie, szlachetnej i przewidującej inicjatywy, przyszła Polsce z pomocą.**

Serdeczność obu krajów oparta jest nietylko na uczuciach **głębokiej i dawnej przyjaźni,** lecz również **na ścisłej łączności interesów.** Pozwala to z ufnością podjąć olbrzymią pracę, która spada na Polskę, lecz przed którą **naród polski nie cofnie się.** Od pierwszych dni walki zaciętej o swój byt. Polska zmuszona była podjąć ciężkie zadanie **zorganizowania się i konsolidacji wewnętrznej.** Naród polski wykonywał niezmiennie to zadanie, w którem widzi najlepszy środek zjednania dla siebie szacunku, zyskania uprawnionych granic i zapewnienia sobie niepodległości. Polska świadoma jest swego **pokojowego i cywilizacyjnego posłannictwa,** które jej przypadło na wschodzie Europy, a które **odpowiada misji Francji na zachodzie.** Polska wypełniać będzie swoje posłannictwo wspólnie i w coraz ściślejszym związku z Francją, pozostając wierną wielkim zasadom, które prowadziły sprzymierzonych do zwycięstwa.

Jestem przekonany, że zarówno w przyszłości, jak i w przeszłości, **będziemy mieli zapewnione cenne współdziałanie pańskie, panie prezydencie.** W owocnej współpracy naszych ojczyzn widzę najpewniejszą gwarancję szczęścia, bezpieczeństwa i ustalenia panowania prawa w Europie. W imieniu Polski i jej rządu, których uczuć wiernym jestem wyrzucicielem, wznoszę kielich za **wielkość i pomyślność Francji, a jednocześnie za zdrowie znakomitego kierownika państwa,** który z taką chwałą prowadzi jego na drogę wielkich przeznaczeń.

NACZELNIK PAŃSTWA W BIBLJOTECE POLSKIEJ.

Paryż, 6 lutego. (PAT). Marszałek **Piłsudski** przyjął śniadaniem w hotelu Grillon jenerałów **Pilata i Lasona,** oraz szefa protokołu de **Fukera.** Następnie marszałek udał się do Bibljoteki polskiej, gdzie Władysław **Mickiewicz** wygłosił na jego cześć powitalną mowę, **wskrzeszając pamięć ojca swego** i wręczył Piłsudskiemu **egzemplarz memorjału Legjonów polskich, utworzonych w Turcji przez Adama Mickiewicza.** Odpowiedź Piłsudskiego była **bardzo serdeczna.**

Po ukończonych przemówieniach przedstawiono marszałkowi Piłsudskiemu obecnych, mianowicie: **ks. Rolanda Bonapartego,** profesorów: **Aulara, Mojerra, Chaubriera, Bernarda, markiza Dauhera,** jenerałów **Archinarda i Dumoriera,** rzeźbiarza **Burdora,** poczem marszałek powrócił do hotelu i udzielił posłuchań jenerałowi **Weygandowi, Panafieu, Herbertowi i delegacji trustu amerykańskiego.**

OBIAD NA CZEŚĆ MILLERANDA.

Paryż, 6 lutego. (PAT). Marszałek **Piłsudski** wydał w piątek obiad na cześć **prezydenta Millerand i jego małżonki.** W obiedzie uczestniczyli: **Petit,** jeneralny sekretarz prezydjalny, **Jan Millerand,** komendant **Fontanna, Bourgeois Briand, Peret, Barthou, Doummer, ks. Sapieha, jenerał Sosnkowski,** minister pełnomocny polski w Paryżu hr. **Zamoyski** wraz z małżonką, prezydent komisji odszkodowań **Doubois,** marszałkowie **Joffre, Foch i Petain,** dyrektor protokołu de **Fuker, Panafieu, Berthelot, Juljusz Cambon, Noulens,** Weygand, jenerał **Archimais,** jenerał **Henrys,** hr. **Przeździecki,** jenerał **Pomiankowski,** pułkownik **Wieniawa Długoszowski,** hrabina **Plater, Władysław Mickiewicz.**

ŚNIADANIE NA CZEŚĆ PRASY POLSKIEJ.

Paryż, 6 lutego. (PAT). We czwartek odbyło się w gmachu Quai d'Orsay śniadanie na **cześć przedstawicieli prasy polskiej** i najwybitniejszych reprezentantów prasy francuskiej. W śniadaniu wzięło udział **40 osób.** Minister pełnomocny i wicedyrektor polityczny »Quai d'Orsay«, **Pereti della Roca,** wygłosił następujące przemówienie:

Od czasu ukończenia wojny odwiedziło nas wielu władców, naczelników państw sprzymierzonych i przyjaciół. Wśród entuzjazmu, jakim napawa nas świeżo odniesione zwycięstwo, niektóre odwiedziny wywierają **niezapomniane wrażenie. Żadne jednakowoż nie mogły tak wzruszyć serc francuskich, jak właśnie odwiedziny Naczelnika państwa polskiego, żadne nie mogły wzbudzić tylu wspomnień i wspólnych uczuć,** wspomnień chwil, pełnych chwały, przeżytych **wspólnie przez Francję i Polskę, które** walczyły ramię przy ramieniu **na wszystkich** polach bitew europejskich, **które sobie nawzajem dawały królów i królowe, które dzieliły smutki i cierpienia.** — Odwiedziny te budzą wspomnienie chwili, kiedy **na Polskę zewsząd** czyhały żarłoczne wilki. **Bóg był wysoko, a Francja daleko.** Wreszcie budzi się w nas wspomnienie **wspólnej radości, przeżytej** w czasie wielkiej wojny, która zmyła ślady największych zbrodni, popełnionych w historji **podziału Polski i okrojenia Francji.** Bezprzykładna jest ta **ciągłość uczuć, łączących przez całe** wieki Francję i Polskę, a przyszłość utrwali jeszcze **węzły gorącej sympatji i wspólnych interesów.** Polska w czasie ostatnich ciężkich walk **mogła jedynie liczyć tylko na swoją siostrzycę, na Francję.**

Nieprzyjaciele Polski **muszą żyć pod wrażeniem** chwały, że **jeżeli zaatakują Polskę, poczują na swoich plecach ostrze francuskiego miecza.** Nasze kraje, położone na dwóch krańcach Europy, jeden leczący swoje rany, drugi świeżo zmartwychwstały, spełnią swoje misje, **użyczając sobie nawzajem poparcia.** Oba liczą na prasę, jako czynnik, który **w ciężkiej chwili podtrzymuje święty ogień miłości ojczyzny,** pokazuje drogę dla dyplomacji. **Prasa jest mistrzynią, a zarazem niewolnikiem opinji.** Dyplomaci przypominają dziennikarzom, że są w sztuce prowadzenia polityki zagranicznej tymi, którzy prowadzą i wskazują drogę do zamierzonego celu. Co do Francji i Polski, prace nasze będą łatwe, **nie przewidują żadnych oddźwięków,** wystarczy nam powiedzieć wielkie prawdy. Wznoszę kielich na cześć **nieśmiertelnego związku francusko-polskiego.**

Liczba czytności

DEKLARACJA FRANCUSKO-POLSKA.

Paryż, 8 lutego (PAT). Ag. Havasa. Z okazji podróży Naczelnika państwa do Paryża rządy francuski i polski za wspólnem porozumieniem uchwaliły następującą **deklarację:**

Rządy francuski i polski w jednakim stopniu dbając o utrzymanie swojego bezpieczeństwa, jak również pokoju Europy, uznały wspólność interesów, łączących oba zaprzyjaźnione kraje, przytem zgodne są w stwierdzeniu woli skoordynowania swoich wysiłków i w tym celu utrzymania jak najściślejszego kontaktu w celu ochrony najważniejszych interesów.

Prezydent ministrów **Briand,** przyjąwszy ambasadorów **Wielkiej Brytanji, Włoch i Japonji,** zakomunikował im powyższą deklarację.

Paryż, 8 lutego (E. E. Radjo). »Petit Parisien« ogłasza komentarz oficjalny do znanej deklaracji rządu francuskiego i polskiego, w myśl której obydwa te rządy, dbając **o własne bezpieczeństwo i uporządkowanie stosunków europejskich, uznają wspólność swych interesów** i postanawiają pozostać w przyszłości w ścisłym ze sobą **kontakcie.** W komentarzu tym powiedziano, że na skutek tej deklaracji powstał **między Francją a Polską związek ściślejszy,** aniżeliby mogło go sprowadzić pisemnie zawarte przymierze. »Chicago Tribune« pisze, że Francja przyrzekła Polsce **poparcie militarne tylko w wypadku zaatakowania Polski przez Niemcy albo ataku rosyjskiego przy pomocy Niemiec, życzy sobie jednak zawrzeć konwencję militarną dopiero po plebiscycie na Górnym Śląsku i z chwilą, gdy ustalone zostaną granice Polski.**

Głównym **celem** podróży Piłsudskiego, jak pisze »Chicago Tribune« było **uzyskanie wpływu na plebiscyt na korzyść Polski.**

SPRAWA UKŁADÓW POLSKO-FRANCUSKICH.

Paryż, 8 lutego (PAT). Prasa francuska w dalszym ciągu wskazuje na **wielkie znaczenie toczących się obecnie w Paryżu układów polsko-francuskich.**

»Petit Journal« zamieszcza długi artykuł, w którym podnosi konieczność jak najszybszego **zawarcia traktatu handlowego, analogicznego do tego, jaki został zawarty między Francją a Czechosłowacją.** Tenże dziennik donosi, że minister Sapieha pozostanie w Paryżu jeszcze przez pewien czas po odjeździe marszałka Piłsudskiego, a to celem **podpisania odnośnych** [illegible]. Co się tyczy umowy finansowej, to wspomniany dziennik sądzi, że należy czekać na okoliczności bardziej sprzyjające.

Paryż, 8 lutego (PAT). Minister spraw zagranicznych Sapieha miał dnia 5 bm. konferencję z Briandem.

Z POUFNYCH ROZMÓW W PARYŻU.

Paryski koresp. »Gaz. Warsz.« dowiaduje się z oficjalnych kół polskich, że Naczelnik państwa w rozmowie z Millerandem i ks. Sapiehą na Quai d'Orsay (min. spraw zagr.) **nastawali** z naciskiem na sprawę doniosłości życiowej dla Polski **Górnego Śląska,** który przypadnie nam z pewnością, jeżeli plebiscyt odbędzie się według sprawiedliwości. Podkreślali również konieczność **pomocy ekonomicznej dla Polski** oraz ostatecznego rozwiązania sprawy **Wilna i Galicji wschodniej.**

SKŁAD GOŚCI NA PRZYJĘCIU U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Paryż, 8 lutego. (PAT). Skład gości, zaproszonych w piątek **do hotelu Grillon,** był następujący: **Millerand, Barthou, Doumer, Foch, Joffre, Petain, Bourgeois, Peret, Berthelot, Petit, Weygand, Fouker, Vigon, Archimard, Noulens, Peret i Cambon, Henrys i Dubois, Zamoyski, Sapieha, Sosnkowski i Przeździecki, Jurystowski, Pomiankowski, Wieniawa Długoszowski, Mickiewicz, Jan Millerand,** z pań: panie: Millerand, Barthou, Joffre, Petain, Peret, Berthelot, Petit, Weygand, **Archimard, Noulens i Dubois, Zamoyska, Zyberg-Platerowa.** Oprócz wymienionych byli obecni deputowani, przedstawiciele prasy, wybitniejsze panie z towarzystwa francuskiego i polskiego.

AUDJENCJE U PIŁSUDSKIEGO.

Paryż, 8 lutego. (PAT). Od specjalnego korespondenta. W piątek po długiej konferencji, odbytej z **Bourgeoisem,** marszałek **Piłsudski przyjął przedstawicieli prasy francuskiej.** — W krótkiem swojem przemówieniu marszałek **podkreślił, że obecnie istnieją dwa punkty, około których powinna się zeźrodkować cała uwaga, to jest praca nad pokojem, oraz współpraca Polski z Francją. Te dwie kwestje są w obecnej chwili zadaniem obu rządów.**

Po wymienionej audjencji marszałek **Piłsudski przyjął przedstawicieli stowarzyszeń żydowskich,** a mianowicie: **Silvaina Lewyego i Salamona Reichmanna.** Po audjencji oświadczył **Lewy,** że odniósł z niej **bardzo korzystne wrażenie, a** to z powodu ujawnionej **przez marszałka znajomości problemu, dobrej woli i ducha demokratycznego.** Na audjencji obecni byli **przedstawiciele prasy angielskiej.**

OFICEROWIE POLSCY U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Paryż, 8 lutego (PAT). Po śniadaniu w pałacu Elizejskim marszałek **Piłsudski powrócił do hotelu Crillon, gdzie przyjął grupę oficerów polskich.** Następnie przybył do hotelu Crillon prezydent Millerand, z którym marszałek Piłsudski udał się **w otwartym samochodzie do ratusza, witany owacyjnie po drodze przez zgromadzoną tłumnie publiczność.**

PRZYJĘCIE W RATUSZU.

Paryż, 8 lutego (PAT). O godz. 3 popołudniu dnia 6 bm. przyjęty został marszałek Piłsudski w sali ratuszowej. Obecni byli Bourgeois, Peret, wszyscy ministrowie, byli prezydenci ministrów, marszałkowie Joffre, Foch, Petain, jen. Weygand, admirał Gras, oficerowie wyższych stopni, hr. Zamojski, członkowie poselstwa polskiego, pos. Paderewski. Sala ratusza była wspaniale udekorowana, przyczem w dekoracji przeważały **sztandary o barwach polskich i francuskich.**

Prezydent rady municypalnej w Paryżu Corbeillet powitał Naczelnika państwa **jako głównego twórcę niepodległości Polski.** Francja — mówił on — **zawsze wierzyła w odrodzenie Polski i zawsze uważała za bluźnierstwo owe ponure słowa »finis Poloniae«.** Polska jest na nowo gotowa nawiązać nić swej **pełnej chwały przeszłości.**

Prezes departamentu Sekwany **mówił o życiu Piłsudskiego,** przyczem powiedział, że **dla wszystkich Polaków jest on wcieleniem idei ojczyzny** oraz, że potrafił podczas najazdu bolszewickiego wydobyć z narodu **maximum energji.** Zakończył swoją mowę poświęceniem **wspomnienia ś. p. bratu marszałka Piłsudskie-**

go, Bronisławowi, który po 20 latach wygnania na Syberji przybył dokończyć żywota w Paryżu.

Paryż, 8 lutego (PAT). Na mowę prefekta departamentu Sekwany, wygłoszonej w czasie przyjęcia w ratuszu, odpowiedział Piłsudski, co następuje:

Przepiękne słowa, które pan w tej chwili wypowiedział, wywołują w mej duszy **wzruszenie.** Padną one dalej. **poza granicę tych murów.** — Wywołają one **słuszną dumę** na myśl o **urzeczywistnieniu się wszystkich nadziei, oraz są wspaniałemi obietnicami na przyszłość.** Przypomniałeś pan w swojej mowie, że w ponurych chwilach naszej historji **Paryż był schronieniem uchodźców polskich,** którzy znajdowali tu zawsze **bratenskie przyjęcie.** Spotykaliśmy tu zawsze serca, które **zawsze były skłonne zrozumieć nasze cierpienia, które nakoniec sprawy swoich przyjaciół uważali za swoje własne.** — **Był to rodzaj wewnętrznej komunji, głębokiego wyznania wiary i nadziei, z których zrodził się nieprzerwany węzeł przyjaźni, łączący tak silnie oba kraje.**

Paryż jednakże ma jeszcze inne prawa do **naszej wdzięczności.** Oto w chwili, w której wszelkie objawy życia naszego były systematycznie tłumione na ziemi polskiej, Paryż stał się **centrum patrjotyzmu polskiego, skąd pochodziła w słowach pięknych poetów, uczonych i artystów ożywcza siła, z której bracia cierpiący czerpali odwagę.** Oto są przyczyny, dla których **kult miasta Paryża jest tak głęboko zarysowany w duszy polskiej. Jak wielkie** przerażenie ogarnęło Polskę na widok **niebezpieczeństwa, grożącego miastu,** narażonemu na ataki nieprzyjacielskie, **z jakąż radością Polska ujrzała, że dzięki dzielności obrońców i geniuszowi przywódców, niebezpieczeństwo zostało od miasta oddalone.** W ostatnich czasach jeszcze Warszawa zdana była na własne siły, **szlachetna pomoc, z jaką pośpieszyła Francja, dodała jej odwagi do oporu i siły do zwycięstwa.** Gorąco przyjęcie, jakie spotyka dzisiaj prezydent republiki polskiej, jest nowym dowodem **miłości i serdeczności i uczuć Francji dla Polski,** która przez moje usta wyraża **jak największą wdzięczność.**

Obecne wspomnienia były dla mnie tem droższe, że Pan, panie prefekcie, potrafił **z jak największą subtelnością połączyć je ze wspomnieniem** osobistem, drogiem mojemu sercu. Oto jakie są podstawy naszego uczucia, naszego podłoża przyjaźni nas łączącej, która jest najpewniejszą gwarancją szczęścia i pomyślnego rozwoju obu krajów, a ostatnia najtrwalsze gwarancje rozpowszechnia się pokoju w Europie.

Po mowie Piłsudskiego cały orszak skierował się do salonów, w których nastąpiło powitanie gości, oraz członkowie rady miejskiej wznieśli okrzyk na **cześć Piłsudskiego i Polski.** Millerand podążył na salę, w której śpiewacy z St. Germain **dawali koncert,** poczem przeszedł do sali literackiej, gdzie **Piłsudski wpisał się w złotej księdze i gdzie wręczono mu egzemplarz dzieła Jerzego Calne o zbiorach ratusza.**

Następnie orszak przeszedł do bufetu, gdzie prefekt departamentu Sekwany wzniósł toast **na cześć Piłsudskiego i Polski.**

Wśród dźwięków hymnu polskiego i Marsyljanki obaj prezydenci opuścili ratusz.

KULMINACYJNY PUNKT UROCZYSTOŚCI.

Paryż, 8 lutego (PAT). Od specjalnego korespondenta. Sobota była punktem kulminacyjnym uroczystości, w których przebijał się cały **charakter narodu francuskiego,** a które pozostawią **niezatarte wspomnienie.**

Wśród pięknej pogody Naczelnik państwa polskiego przyjęty został w szkole St. Cyr. — Przed śniadaniem w pałacu Elizejskim Naczelnik Piłsudski wręczył **Millerandowi order Białego Orła. Król belgijski nadesłał do marszałka Piłsudskiego serdeczny telegram.** Wspaniale było przyjęcie w ratuszu, w tradycyjnem miejscu manifestacji ludu francuskiego. Marszałek Piłsudski przeszedł **wśród nieustających okrzyków na cześć jego i Polski, wznoszonych przez tysięczne tłumy,** zalegające plac ratusza.

Po przemówieniach marszałek wraz z orszakiem przeszedł wszystkie sale historyczne **pomiędzy dwoma szeregami żołnierzy,** ubranych w historyczne mundury. Publiczność wzniosła okrzyki **na cześć Piłsudskiego, Milleranda i Focha.** Sala św. Jana była udekorowana **białymi orłami i sztandarami polskiemi.** W sali obu amfiteatru odbyła się **uroczysta akademja.**

Naczelnik w przemówieniu swem **podkreślił współność ideałów sprawiedliwości i uczuć humanitarnych, jakie charakteryzują Polskę i Francję.** Rektor uniwersytetu Appel, przemawiając imieniem paryskiego uniwersytetu, **nazwał marszałka Piłsudskiego obrońcą prawa i cywilizacji i bohaterem niezawisłości polskiej.** Słowa te przyjęto **burzliwymi oklaskami.** Appel powiedział między innemi:

Dziecinne moje wspomnienia sięgają w epokę **powstania w roku 63, które zostało** stłumione w sposób **tak nielitościwy i okrutny.** Panie Naczelniku! Ty sam jesteś **bohaterem** legendarnym. Ty, **jak Kościuszko i Mickiewicz, uważasz się za syna ziemi litewskiej.** Ty, doświadczyłeś długich lat niewoli, wróciłeś do kraju, by **poświęcić wszystkie siły odbudowie ojczyzny.** Appel kończąc swoją mowę, **wręczył** Naczelnikowi Piłsudskiemu **medal uniwersytetu paryskiego jako symbol łączności polsko-francuskiej.**

Richepin, członek akademji **francuskiej,** wygłosił przemówienie pełne entuzjazmu **dla Polski,** podkreślając, że **wolna i silna Polska jest niezbędną dla utrzymania pokoju w Europie.** Mowca zacytował słowa wielkiego **ministra** Francji, Colberta, który powiedział: **»Jeżeli chodzi o sprawę miljona złota dla Polski, sprzedam całe moje mienie, poświęcę mienie mojej żony i moich dzieci i będę chodził całe życie pieszo, byle tylko dać tę pożyczkę«.**

Marszałek Piłsudski, głęboko wzruszony, podziękował przemówieniem, które obecni **przyjęli oklaskami.** Trzy panie wręczyły marszałkowi **piękne bukiety.** Serdeczne przyjęcie, jakiego doznał marszałek, stwierdziło, że zdołał wzbudzić **zaufanie i podbić Francję.**

PRZYJĘCIE W SORBONIE.

Paryż, 8 lutego (PAT) Ag. Havasa donosi: Marszałek Piłsudski został w sobotę popołudniu przyjęty w Sorbonie przez Pawła Appela, członka instytutu, rektora akademji paryskiej przewodniczącego rady uniwersyteckiej, w otoczeniu przedstawicieli władz uniwersyteckich. Uroczyste przyjęcie było zorganizowane przez **związek stowarzyszeń dla rozwoju narodowego oraz stowarzyszenia francusko-polskiego.** W przyjęciu uczestniczyły liczne **wybitne osobistości cywilne i wojskowe,** francusko-polskie, między innymi Raul Peret, prezydent Izby deputowanych, Leon Berard, minister oświecenia publicznego, Troquer, minister pracy, Poincare, były prezydent republiki fran-

cuskiej, Noulens, były ambasador i prezydent komitetu francusko-polskiego, kardynał Dubois, arcybiskup miasta Paryża w towarzystwie mgrs. Rolanda Goszelina, marszałek Foch, jen. Weygand, jen. Bordoula, gubernator wojskowy miasta Paryża, jen. Pomiankowski, szef misji zakupów dla Polski w Paryżu, jen. Bojarski.

O godz. 4 popoł. zjawił się marszałek **Piłsudski w towarzystwie Millerand**a, ks. Sapiehy, jen. Sosnkowskiego, hr. Zamojskiego i jego małżonki. Appel przedstawił marszałkowi zebrane osobistości. Marszałek, poprzedzany przez woźnych, niosących **godła różnych fakultetów** w towarzystwie Appela i obecnych osobistości, wszedł do wielkiej sali wykładowej, przybranej **barwami francuskiemi i polskiemi**. Muzyka grała hymn narodowy polski i Marsyljankę, zebrani zaś wznosili okrzyki na **cześć Piłsudskiego i Polski.**

Noulens powitał Piłsudskiego przypomnieniem z dziejów literatury uniwersytetu polskiego. **Przypomniał Adama Mickiewicza, którego doniosły głos nawoływał z College de France wszystkie narody do łączności dla odrodzenia Polski,** poczem wypowiedział życzenie, aby **jak największa ilość słuchaczy polskich przybywała na uniwersytet paryski, a jak największa ilość młodzieży francuskiej na uniwersytet polski.**

Rektor akademji Appel podkreślił, że oba bratnie narody wyznają **tęsamą ideę wolności i sprawiedliwości i przypomniał wspólnie przeżyte cierpienia.** Wreszcie wspomniał o chwilach wspólnej sławy, również przypomniał jako regułę postępowania dla narodów piękną dewizę bohaterskiej pszczoły Konopnickiej: **»Ból w niewoli i praca wśród wolności«.** Następnie Appel zaznaczył, czem są uniwersytety w Krakowie i Lwowie, które już działalnością swoją zyskały **sławę,** dodając, że uniwersytet w Warszawie wprawdzie młody, ale ma przed sobą przyszłość. Jako znak symbolu łączności Francji i Polski, złożył w ręce marszałka **medal uniwersytetu paryskiego.** Zgromadzeni urządzili marszałkowi **serdeczną manifestację.**

W odpowiedzi Piłsudski podkreślił głębokie wzruszenie, jakiego doznaje w chwili, **w której znalazł się w Sorbonie, starej świątyni wiedzy i literatury,** pośród mistrzów genjuszu francuskiego, pośród młodzieży, która **krew dała w obronie ojczyzny.** Marszałek zaznaczył, że co do przyjęcia, jakie w Sorbonie zgotowano Naczelnikowi państwa polskiego, rozlegnie się **odgłosem dumy wśród murów starego miasta polskiego.** Po wszystkie czasy **Polska szła równolegle z Francją.** Marszałek zakończył przemówienie wyrażeniem życzenia, aby wiedza polska i francuska, złączone razem, **szerzyły dobroczynne światło, które podnosi umysły i serca ludzkie,** zapewniając im **szczęście i spokój przy pracy.** Zgromadzone tłumy manifestowały na cześć Piłsudskiego. Dwie panie wręczyły marszałkowi bukiet z białych lilji, mimoz i róż.

Paryż, 8 lutego. (»East Express«). Na uroczystem zebraniu w Sorbonie wygłosił członek

W każdem podaniu należy po
następującą liczbę czynnoś

Liczba czynności .....

Doręcz się .....

...co do wizyty Naczelnika państwa w Paryżu. Jedynie »Times« pisze: Chociaż wizyta Naczelnika państwa posiada charakter **pierwszej wizyty serdecznej**, która, rzecz prosta, **należy się przedewszystkiem Francji, tej wiernej przyjaciółce Polski**, jednak pewne kwestje, mianowicie sprawa **Górnego Śląska**, sprawa **utrzymania misji wojskowej francuskiej w Warszawie**, kwestja sposobu **większego zainteresowania kapitałów francuskich w przedsiębiorstwach polskich, będą stanowiły temat dyskusji w Paryżu.**

PRASA O POBYCIE PIŁSUDSKIEGO.

Paryż, 8 lutego (PAT). Pomimo doniosłego znaczenia wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, **dzienniki poświęcają bardzo wiele miejsca opisowi pobytu Naczelnika państwa Piłsudskiego w Paryżu**, zamieszczając przytem wiele ilustracyj. Cała prasa stwierdza bez wyjątku, że **przyjęcie, które Paryż zgotował Naczelnikowi państwa, było gorące**, jakie się należało Naczelnikowi **zaprzyjaźnionego kraju**, który, — jak mówi »Journal« — zasłużył sobie na **podziw świata całego.** Paryżanie, mówi tenże dziennik, włożyli tyle uczucia w powitanie marszałka Piłsudskiego, że był on tem **głęboko wzruszony** i już niebawem po swoim przyjeździe oświadczył, że **niespodziewał się tak wspaniałych manifestacyj.** Zapytany o cel swojej podróży, oświadczył marszałek Piłsudski, że celem jest jedynie pragnienie **zacieśnienia węzłów sympatji między obu krajami, i tradycyjnej współpracy zarówno podczas pokoju jak i podczas wojny.**

PRZEDSTAWIENIE W KOMEDJI FRANCUSKIEJ.

Paryż, 8 lutego (PAT). Ag. Havasa donosi: Wieczorem marszałek Piłsudski w towarzystwie prezydenta Millerand'a i jego małżonki, Brianda, Barrère, był na przedstawieniu w Komedji francuskiej. Marszałek przysłuchiwał się z wielką przyjemnością przedstawieniu, które składało się z komedji Moliera i komedji Martau pod tytułem »Fałszywe zwierzenia« i »Latō w St. Germain«.

Piłsudski składał osobiście życzenia artystom, zaznaczając, że niesłychanie miłym był dla niego wieczór, spędzony w Komedji francuskiej.

WYJAZD Z PARYŻA.

Paryż, 8 lutego (PAT). Ag. Havasa donosi: Po przedstawieniu w Komedji francuskiej marszałek **Piłsudski opuścił Paryż o godz. 12 min. 15 w nocy, udając się specjalnym pociągiem do Verdun i na okoliczne pola bitew.** Marszałkowi towarzyszył Bartou, ks. Sapieha, jen. Sosnkowski, Wieniawa-Długoszewski, hr. Za...

NOWA REFORMA

NACZELNIK PAŃSTWA W POZNANIU.

Poznań, 8 lutego (PAT). Wczoraj o godz. 7.45 wieczorem Naczelnik państwa w drodze powrotnej z Paryża do Warszawy w towarzystwie ministra spraw wojskowych **Sosnkowskiego przybył do Poznania.** Na dworcu kolejowym powitał Naczelnika państwa minister byłej dzielnicy pruskiej, **Kucharski**, dowódca okręgu jeneralnego jenerał **Raszowski**, oraz liczny orszak **wyższych urzędników, oraz wojskowych.** Owacyjnie witany przez tłumy zebranej publiczności, Naczelnik państwa **udał się samochodem na zamek**, gdzie go przyjmował minister Kucharski. O godzinie 10 wieczorem Naczelnik państwa wraz z towarzyszącą mu świtą **odjechał w dalszą drogę do Warszawy.**

DZISIAJ POWRACA NACZELNIK PAŃSTWA DO WARSZAWY.

Warszawa, 8 lutego (Tel. wł.) Naczelnik państwa powraca do Warszawy **dzisiaj o godz. 10 m. 20 rano.**

Apelacya będzie przedłożoną c. k. sąd

... w .....

jako sądowi apelacyjnemu.

C. k. sąd ... w .....

Oddział ..., dnia .....

W szeregu doniosłych problemów, które wysunęły się na pierwszy plan w życiu nowoodrodzonego państwa polskiego, zajmuje ważne miejsce kwestja żydowska.

Zaogniona i zaostrzona w czasie ostatnich lat kilku domaga się ona w interesie siły państwa rychłego rozwiązania zgodnego z duchem dziejów polskich i z współczesnemi zasadami demokracyi.

Wychodząc z założenia, że istotną przeszkodą na drodze porozumienia polsko-żydowskiego jest jak to przyznał w debacie sejmowej jeden z wybitniejszych polskich polityków, brak znajomości a stąd i zrozumienia kwestji żydowskiej u społeczeństwa polskiego przystępuje Związek Akad. Żyd. „Przedświt" do urządzenia cyklu wykładów mających zaradzić temu brakowi i zaznajomić w pierwszym rzędzie inteligencyę polską z najistotniejszemi zagadnieniami kwestji żydowskiej.

Problemy kwestji żydowskiej oświetlane będą z punktu widzenia sjonizmu, owego prądu, który skupił obecnie pod swymi sztandarami stanowczą większość narodu żydowskiego, a przez znaną uchwałę konferencyi w San Remo wstępuje na drogę swej ostatecznej realizacyi.

Przeświadczeni o ważności celu, do którego dążymy pozwalamy sobie zwrócić się

do W. Pana Kl. Bąkowskiego

z zaproszeniem na następujące odczyty:

dnia 14-go maja o godz. 6-tej wieczorem:
Gen. Sekr. Org. Sjon. Małop. Dr. J. SCHWARZBART
na temat: „SJONIZM"

dnia 17-go maja o godz. 6-tej wieczorem
Poseł na Sejm APOLINARY HARTGLAS
n. t. „Przyszłość gospodarcza państwa polskiego a Żydzi"

dnia 20-go maja o godz. 7½ wieczorem
Poseł na Sejm Dr. OZYASZ THON
n. t. „Kwestja żydowska w Polsce i jej rozwiązanie"

— Odczyty odbędą się w sali Tow. Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4. —

Wykłady rozpoczną się punktualnie z oznaczoną godziną.

Organizacja Żyd. Akad, „Przedświt"

Nakładem Związku Żyd. Akad. „Przedświt" — Z drukarni P. Hermana i Ski w Podgórzu.

POGRZEB ŚP. DR MICHAŁA KOYA. Wczoraj po południu odbył się z domu żałoby przy ul. św. Anny 3, pogrzeb śp. dr Michała Koya, prezesa krakowskiej Izby adwokackiej. Przed domem nad trumną zmarłego przemówił imieniem Izby adwokackiej, przyjaciół i kolegów zmarłego dr Bąkowski, podnosząc zasługi śp. dr Koya, jego wysoką wiedzę prawniczą oraz działalność obywatelską. Następnie kondukt pogrzebowy przy licznym udziale świata prawniczego oraz wiceprez. Rollego i Sarego, ruszył przez ulice miasta na cmentarz rakowicki, gdzie trumnę złożono na wieczny spoczynek w grobowcu familijnym.

W mowie swej oświadczył dr Klem. Bąkowski, że śp. dr Michał Koy poczynił legaty na kościół św. Anny i dla Tow. Dobroczynności.

†

Dr Michał Koy

adwokat krajowy
prezydent Izby adwokackiej

przeżywszy lat 67, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 21 lutego 1921 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 7 przy ulicy św. Anny na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 23 b. m., o godz. 3 po poł.

Na ten smutny obrzęd stroskana siostra i rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we czwartek, dnia 24 b. m., o godzinie 10 rano w kościele parafjalnym św. Anny.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy „Concordia" J. Wolnego.

†

Ludwik Straszewski

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Profesor Uniw. w Lublinie

urodzony w roku 1848, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 27 lutego 1921 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 18 przy ulicy Smoleńskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpiło we wtorek, dnia 1 marca b. r., o godzinie 3 po południu.

O tem stroskani synowie, synowe i wnuki zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we środę, dnia 2 marca b. r., o godzinie 9 rano w kościele św. Anny.

Zakład pogrzebowy „Concordia" J. Wolnego.

† Dr Michał Koy.

Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli palestry krakowskiej schodzi do grobu. Wczoraj przed południem zmarł dr Michał Koy, adwokat krajowy, prezes Izby adwokackiej, zażywający dla wielkich zalet swojego charakteru, powszechnego szacunku i wzięcia w szerokich sferach naszego miasta, a dzięki swej erudycji prawniczej i prawości, wielkiego zaufania u swoich klijentów. Na stanowisku prezesa Izby adwokackiej godnie reprezentował powagę swojego stanu, strzegąc jego honoru i czuwając nad jego interesami zarówno, jak odczuwając płynące stąd obowiązki obywatelskie i narodowe.

Ś. p. Michał Koy, w młodszych zwłaszcza swoich latach, nie ograniczał się do swoich zajęć zawodowych, spełniając je z właściwą sobie sumiennością i odczuciem odpowiedzialności moralnej, lecz brał także żywy udział w życiu społecznem. Przez jedną kadencję zasiadał w krakowskiej Radzie miejskiej, ceniony zawsze dla swojego dojrzałego sądu i wiedzy jurydycznej. Brał też udział w działalności T. S. L., do którego zarządu czas dłuższy należał, zasiadał w wydziale „Sokoła" krakowskiego i wielu innych Towarzystw. Wszystkie sprawy społeczne i narodowe znajdowały u niego wydatne i skuteczne poparcie i orędownictwo.

Ś. p. dr Michał Koy urodził się w Krakowie 10 września 1853 roku. Tutaj odbył studja prawnicze i w roku 1885 otworzył kancelarję adwokacką zażywającą powszechnego wzięcia i zasłużonego uznania. W roku 1889 powołano go na członka rady dyscyplinarnej Izby adwokackiej, w roku 1901 do wydziału Izby, a w trzy lata później na prezesa Izby, na którem to wybitnem stanowisku pozostawał do śmierci.

Krakowska Izba adwokacka odczuła głęboko zgon swojego zacnego, niezżałowanej pamięci prezes. Zaraz też, na wiadomość o jego zgonie, zebrała się wczoraj Izba na posiedzenie żałobne, na którem dla uczczenia jego pamięci uchwalono zawiesić w lokalu Izby portret zmarłego prezesa, wziąć grenjalny udział w jego pogrzebie i rodzinie jego złożyć wyrazy szczerego współczucia.

Ś. p. dr Michał Koy spokrewniony był z rodziną pp. Jawornickich i Fischerów, spowinowacony i węzłami towarzyskiemi złączony z domami mieszczańskiemi swojego rodzinnego miasta, w którem całe spędził życie.

Zmarły prezes Izby adwokackiej był bezżennym. W mieście powszechnie znany i szanowany, zrosły niejako z jego tradycją, zażywał wzięcia i sympatji w szerokich sferach towarzyskich i społecznych. Zgon jego wywołał też powszechny żal w mieście i odczucie ubytku z grona jego obywateli osobistości wyższej wartości moralnej i społecznej.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb ś. p. dra Michała Koya odbędzie się we środę, dnia 23 b. m., o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy św. Anny l. 7.

Żydzi przeżyli dni straszne najlepszego przyjaciela – drugi czyścio zachorował, chcąc wyżyć trzeba czyścio 2 razy do tygodnia ovva pracować, trudno znaleźć jedną chwilę dla siebie. Otrzymuję kancelaryę po ap. M. Kuya nie z chrześcijańskiej, ale dla zapewnienia całkiem możności egzystencyi, ośle za kare. Jutrzejsze zarządzenie wydalenia i przymusowe nad jakiś fakt dalsze (nie dla odbadania, lecz na egzystencyę stanu) to będzie odstępowało nadzwyczajnego ojca Rodziców S. K.

28 lutego piątek Temp T+ 2° R B. 752
Zmian straży, bandy wdzierają się prowizorkiem – Elektr. zgasła dla braku węgla.

1 marca, temp wtorek T+2° B 752
Straże tam daleko, nie ma kogo ni chleba, bandy prowizoryczne wdzierają się z przemocą, 3/4 żydów – garstka nie wyszła. Otrzymuję do odbioru przeznaczone paczkami magazyny i Żydzi do Palestyny, jak

Telefon Gazowni № 72.
=Telefon Filii № 198.=
Telefon Sklepu № 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Kraków, dnia 7. lipca 1908

L: 2343

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat Krajowy, Syndyk miejski
w Krakowie
ul. Św. Jana 12, II p.

Niniejszem upraszamy Wielmożnego Pana Syndyka o zaskarżenie do sądu właściciela Kawiarni „Corso" przy ul. Grodzkiej pod l. 42 p. Hermana Fleischera, który pozostał nam winien, według zatrzymanych 2 odpisów rachunków, kwotę K. 92.19 za gaz 90.39 i wynajem gazomierza 1.80 za czas od 30/4 – 3/7-1908.-

Z szacunkiem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA
M. Dąbrowski

W załączeniu:
2 odpisy rachunków

Odbito

wraca ta wiadomość. 16 Strajk
jest powszechny wszędzie prócz
dwóch agitatorów - policja
bierze się energicznie - porządku
żadnych zakłóceń nie ma -
tramwaje wszystkie jeżdżą. —

2 marca środa pogoda T+3°R B. 752

3 marca czwartek pochmurno T+3°R B 749
+ W Rydze zmarł Józef Korze
wybitny historyk, bibliograf, archi-
wariusz etc. Pojechał tam jako eks-
pert w sprawie rewindykacji nowo
archiwalnych znalezionych w Pałacu
pana Mirbacha. Pobyt obiecuje nie
długo.

4. marca piątek pogoda T± 0°R B 752
Interwencje składki na plebiscyt
Górnego Śląska — niepokoją z powodu
oporu Niemiec w zadośćuczynieniu
postawionym warunkom. Strajk skoń-
czony — ale czuje się podróżą!

5. marca sobota pochmurno T+ 3°R. B. 749

6 marca niedziela pogoda T+6°R B 745.5

Termometr w słońcu dzisiaj T+ 20°R

TELEFON GAZOWNI Nr 16 i 72.
TELEFON FILII Nr. 198.
TELEFON SKŁEPU Nr. 345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Kraków, dnia 10 maja 19

L. 1726
W spr. wyrównania
zaległości za gaz .-

J. Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Syndykat miasta
K r a k ó w
ul. ś w Jana

Odnoś-nie do tamtejszego pisma z 18/3 br
L. p. 333 zawiadamiamy J. Wielmożnego Pana Syndyka, że
że Henryk względnie R. Grünwald w dniu 7/V br. Ink.
64/1686 zapłacił zaległość za gaz K. 35.--/M.24.50 /
wskutek czego prosimy o wstrzymanie kroków sądowych.-

Z wysokiem poważan

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

7. marca, piątek pogoda w drzemie
T + 6° R B. 740.
8. marca wtorek zima na nowo. T + 0°
śnieg. B. 747.
9 marca środa pogoda T − 1° R B 757.
Pracuri zapłaci pan mrozek nad ra-
dom dla wyrównania od drzemców
zapłaty.
10. marca czwartek pogoda T − 2° R B 753
11. marca piątek pogoda − 1° R B. 753.
12 marca sobota pogoda T + 1 R. B. 752.
Dworzyna dalej wzrasta automatycznie
z dniem marek – na wystawach skle-
powych nie na dewizach po wiązki
kowek jak 800 – 1000 – 5000 –
10000 marek !!! Masło 540 M kilo
W Warszawie zmarł Jan Styka
wybitny Artysta, znajdzie się
osobnie polaki, bo reprezentuje
malarstwo polskie. Zabita rybka
z wielkiej orkiestry dla artystów
13. marca wtorek pogoda T + 5° R B 753
W Rosji znowu jakaś rewolucja
w Petersburgu wojenne. Prawie wiosna.
14 marca piątek pogoda T + 2°. R. B. 756
15 [illegible]
T + 2°
Dziś – nie palone w piecu!

HENRYK HEUMANN
ZACHODNIO GALICYJSKIE
BIURO
DLA ROZDZIAŁU CUKRU
KRAKÓW.

Kraków. 26. kwietnia 1920

WPan

Dr. K l e m e n s B ą k o w s k i,

K r a k ó w .

ul.św.Jana 12,II piętro

Na wyrównanie reszty z rachunku
Elektrowni miejskiej przekazuję WPanu Pocztową Kasą Oszczędn
k. 58.68 i kreślę

z wysokiem poważaniem

16. marca środa pogoda T+2°R B760
17 marca czwart pogoda T+3°R B.759
Rano i wieczorem jeszcze zimno – ale dnie gorące i pogodne, tłumy wylegają na spacerach dyskutując o Konferencji i plebiscycie orlgalnie. Polski w Rydze obrachunek porządnie jutro. Czas wielki. Trakcat Wersalski finansowano pół roku i za tym wzorem jutro tamy w Rydze...
18. marca. piątek pogoda T+3°R. B755.
Nareszcie porozumienie wiosny Lejmy kwintyliony! Senat utrzymuje, że mnie więcej będzie można w naturach. Całkiem zgadzam się z dementi. Oczekuje zaborowalcze z Terdamu. Dziś ma być podpisany pokój w Rydze, a w nocy z 20 na 21 odbyć plebiscyt na Orlgalu co do którego żywimy dobre nadzieje. Tak więc pozostajemy 3 wielkich mocarstwami.
Brak mi czasu na notowanie zdarzeń i wrażeń – najpierw muszę się zaprzyjaźnić na – jedzenie!
19 marca sobota pogoda T+8° ? B753.
Polski w Rydze podpisano wczoraj wieczór. Mamy wschodnią granicę.

TARNOW
UMHOL
CA JASNA 5.
ANDESPRODUKTEN
Telegramme:
K.
s. Landes-Advokat
lesien)
POCZTA POLSKA
Scheidemünze
moneta zdawkowa
Drібною монетою
Summa
Razem
Разом
Deutsch-Poln.-Ruth.

Paryż 22 marca.

(East Express). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało urzędowy komunikat, stwierdzający, że na Górny Śląsk przybyło 131 000 emigrantów.

Bydgoszcz 22 marca.

(East Express). Banki tutejsze w oblężeniu. Ludność pospiesznie wyzbywa się waluty niemieckiej. Za markę polską płacono po 29 fenigów.

Wyniki głosowania.

Opole 22 marca.

(East Express) Głosujący stawili się tłumnie do urny. Procent tych, którzy nie głosowali wynosi od dwóch do jednego procent. O 5 rano stosunek głosów przedstawiał się następująco: **Powiat pszczyński dał ogółem 80% głosów za Polską, powiat tarnowicki 24 551 głosów za Polską,** 11.140 za Niemcami, razem z miastem Tarnowice, gdzie Polacy otrzymali 1.352 głosów, Niemcy 7.556. W Bytomiu mieście Polacy 10.090, Niemcy 29.477 głosów; Huta Królewska Polacy 10.740 Niemcy 31 848; Katowice miasto Polacy 3 897, Niemcy 22.755; Opole miasto Polacy 1.111, Niemcy 26 405 głosów.

Do godziny 11 rano nadesły tutaj **następujące urzędowe dane:**

Powiat Olesko za Polską 50 procent.

Tarnowskie Góry za Polską 70 procent.

Powiat Gliwice za Polską 56 procent.

Powiat Bytom za Polską 59 procent.

Powiat Zabrze za Polską 57 procent.

Powiat Katowice za Polską 52 procent.

Powiat Rybniki i Pszczyna za Polską 80 procent.

Co do Lublińca i Wielkich Strzelców można być pewnym, że większość głosów padła za Polską, natomiast za wątpliwe należy uważać powiaty: opolski, kozielski, raciborski, głupczycki, kluczborski i powiat prudnicki.

Sosnowiec 22 marca.

(PAT). Dalsze informacye o wynikach głosowania plebiscytowego na Górnym Śląsku przedstawiają się w sposób następujący:

W powiecie bytomskim: Miasto Bytom za Polską 10.176, za Niemcami 30.296. Z 25 gmin powiatu bytomskiego oświadczyło się za Polską 19 gmin, za Niemcami 6 gmin. **Węgłe padło za Polską** 62,965, za Niemcami 44.656 głosów.

W poszczególnych gminach:

	Za Polską:	Za Niemcami:
Wielkie Piekary	4831	751
Wielka Dąbrówka	1878	352
Orzechów	2857	1345
Powiat Czarny	3914	1953
Brzozowice	997	199
Brzeziny	1910	852
Grzechowiec (dwór)	158	62
» (gmina)	4460	1682
Bobrek (dwór)	245	137
» (gmina)	2246	2545
Rokielnica	1501	355
Szemberki (dwór)	371	244
» (gmina)	1996	712
Kamień (dwór)	996	159
Kasa	2188	938
Godule-Brzegów	2177	1330
Nowe Hajduki	1280	1944
Chropaczów (gmina)	2583	1445
» (dwór)	1039	439
Huta Bismarka	4654	8941
Rosbark	6135	5085
Hohenlinde	3528	2562
Lipiny	5806	4049
Świętochłowice	5874	6335

W powiecie tarnogorskim 70% za Polską, w powiecie gliwickim 80% za Polską, w powiecie katowickim 66 147 za Polską, za Niemcami 52.831, **w rybnickim 70% za Polską.** Brak jeszcze informacyi o rezultacie w 15 gminach powiatu rybnickiego. W powiecie lublinieckim za Polską 42 gminy, za Niemcami 16, brak jeszcze informacyi o rezultacie w 20 gminach. W powiecie strzeleckim 79 gmin za Polską, 43 gmin za Niemcami. Brak jeszcze wiadomości z 2 gmin. **W powiecie pszczyńskim 60% za Polską,** 20% za Niemcami.

Sosnowiec 22 marca.

(PAT.) W powiecie strzeleckim za Polską opowiedziało się 79 gmin, za Niemcami 43.

Sosnowiec 22 marca.

(PAT.) Dzień plebiscytowy na Górnym Śląsku przeszedł spokojnie. Akt głosowania plebiscytowego odbył się prawidłowo prawie bez wyjątku tylko w powiecie prudnickim niemieccy Stosstruplerzy naruszyli tajemnicę głosowania. W kilku miejscowościach wtargnęli oni do sal wyborczych, kontrolując kartki wyborcze. Wynik głosowania nie został dotąd na ogół stwierdzony. Powiaty pszczyński, rybnicki, tarnogórski, lublinieckí, strzelecki i gliwicki wykazują absolutną większość polską. Powiaty bytomski, katowicki po dołączeniu głosów miast Bytomia, względnie Katowic przechylają się cokolwiek na korzyść Niemiec.

Manifestacye.

Poznań 22 marca.

(East Express.) Wczoraj o 5 po południu odbyła się wielka imponująca manifestacya z powodu zwycięstwa polskiego na Górnym Śląsku. Po otrzymaniu wiadomości z komitetu obrony Górnego Śląska w Poznaniu, który zasięgał informacyj bezpośrednio w pólskim komisaryacie w Bytomiu i stwierdził, że sprawa polska przedstawia się korzystnie. Z przed zamku wyruszył do fary ogromny orszak, w którym prócz wojskowości wzięło udział ministerstwo b. dzielnicy pruskiej z ministrem Kucharskim, organizacya strzelecka, cechy, stowarzyszenia, urzędy państwowe i tłumy publiczności.

Warszawa 22 marca.

(PAT.) Wobec nadchodzących do stolicy pomyślnych wiadomości o wynikach plebiscytu, zapowiedziano na wczoraj w godzinach popołudniowych wielką uroczystość narodową. Uroczystość rozpoczęła się o 5 Aleje 3-go maja zapełniły nieprzebrane tłumy publiczności, szpaler tworzyła młodzież szkolna, przed prowizorycznym ołtarzem zgromadzili się przedstawiciele całego ciała dyplomatycznego, misyj zagranicznych, sejmu, rządu, delegacye zrzeszeń, wyższych uczelni naukowych itd. Uroczystość rozpoczęła się od odśpiewania »Roty« Konopnickiej, następnie kard. Kakowski zaintonował *Te Deum*, oraz odprawił modły za dusze poległych na Górnym Śląsku. Uroczystość miała charakter podniosły. Zakończyła się odśpiewaniem »Boże coś Polskę«.

Opole 22 marca.

(East Express). W nocy z 20 na 21 bm. w Katowicach Niemcy urządzili wielką demonstracyę antypolską. Szybkość i sprawność zorganizowania tej demonstracyi pozwala przypuszczać, iż nie była ona samorzutna, lecz jest dziełem tajnej organizacyi wojskowej niemieckiej. Demonstracya nabrała o tyle groźnego charakteru, że wojska koalicyjne przyprowadziły demonstrantów do porządku. W chwili ogłoszenia urzędowego wyniku głosowania, które niewątpliwie da znaczną przewagę Polsce, należy się obawiać wybuchu podobnych demonstracyj na całym terenie plebiscytowym.

Opole 22 marca.

(East Express). Około północy po ogłoszonych przybliżonych wynikach plebiscytu Niemcy tutejsi urządzili wielką demonstracyę, przeciągając ulicami ze śpiewem *Deutschland über Alles*. Demonstrantów rozproszono, aresztując kilka osób.

Sosnowiec 22 marca.

(PAT.) W nocy w Katowicach Niemcy, którzy uzyskali przewagę głosów na swoją stronę w samem mieście Katowice, wystąpili z manifestacyą pod hasłem wyrżnięcia Polaków. Wojska koalicyjne wycofały się z miasta i zajęły koszary w mocnem pogotowiu, czekając na dalszy rozwój wypadków.

W niedzielę

P: T :

W niedzielę 20 bm: o godzinie 10-tej rano Najprzewielebniejszy Książę biskup krakowski odprawi w katedrze na Wawelu błagalne nabożeństwo na intencję Rodaków Górnego Śląska:-

Po nabożeństwie odśpiewane będzie dziękczynne " Te Deum " z okazji uchwalenia przez Sejm konstytucji Rzeczypospolitej polskiej:-

Następnie o godzinie 12-tej w południe odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, przy udziale zaproszonych delegatów Duchowieństwa, Wojskowości , Władz oraz Instytucji publicznych, celem złożenia hołdu Sejmowi i Naczelnikowi Państwa:-

Na powyższe nabożeństwo oraz posiedzenie Rady m: uprzejmie zapraszam:-

K r a k ó w, dnia 18: marca 1921 r:

Prezydent miasta:
Federowicz mp:

S K I

ul.św.Jana

PREZYDENT
STOŁ. KRÓL.
M. KRAKOWA

JWielmożny Pan

dr.KLEMENS B A K O W S K I

Syndyk miejski

w Krakowie

ulica św.Jana *L.*

J

dr. K

Jan Kanty Federowicz

Prezydent miasta Krakowa

ma zaszczyt zawiadomić

JW Pana [illegible] Herrmana [illegible]

[illegible] Bojarskiego

że przyjmuje w niedzielę wielkanocną dnia

27 marca 1921 r. w godz. od 12 do 2 po poł.

ulica Studencka L. 1.

20 marca środa południowo T + 7° R B 748
Dziś plebiscyt na Śląsku górnym. Mamy dobre nadzieje. Czy zawrócie porządek świat wróci do Polski to zobaczymy?
21 marca piątek nocą T + 3° R B 746
Rano nie mają jeszcze wiadomości o wyniku plebiscytu. Wczoraj oświadczyli wyparł się jak się spodziewałem, że pierwszy głosuje Polska za nią wreszcie wyszli (9 – 11 powiatów) – zadowolnie, głosuje Niemcy, wypadły większości niemieckiej. Wynik w Katowicach zależy wszystkim – dzielnicy ostatniej większości niemieckiej.
22 marca wtorek rano T + 6° R B 753
Manifestacje radości z powodu plebiscytu.
23 marca. środa popołudniu T + 3° R. B. 756.
24 marca czwartek popołudniu T + 5° R. B 755 ½
25. marca. piątek popołudniu T + 8° R 08. 754.
26 marca. sobota popołudniu T + 8° R B. 749
27 marca niedziela wieczorem popołudniu
T + 7° R (B. 739.
Prezydent Federowicz daje w południe wigilię dla delegacji różnych stron. Będzie go to kosztować 40 Marek

Telefon Gazowni №16 i 72.
=Telefon Filii №198.=
Telefon Sklepu №345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Kraków, dnia 16. września 191 2

L: 3383

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Syndyk miasta
w Krakowie

W odpowiedzi na pismo WPana Syndyka z dnia 10. bm. prosimy wniesienie skargi przeciw Auguście Krumholzowej zam. w Czernic wie o zapłatę K. 263.94 za zużyty przez nią gaz i najem gazom w lokalu Pralni przy ul. Brackiej 5, wedle przesłanego tamże ciągu z ksiąg przy piśmie naszem z dnia 3. bm.

Nadmieniamy zarazem, że na wypadek wymawiania się Krumholz w Sądzie, jakoby nie używała gazu po koniec grudnia 1911 powo my się na świadectwo p. Leona Grabowskiego, właściciela magazy przy pl. Maryackim, który oświadczył gotowość złożenia przeci dowodu, albowiem tenże objął powyższy lokal bezpośrednio po K holzowej. Krumholzowa zaś gazu wcale nie wypowiadała, do czeg ła obowiązaną po myśli §. 18 załączonych "Warunków używania g z Krak. „Gazowni miejskiej.

W końcu dołączamy pisemną deklaracyę Krumholzowej i zwraca po przyjęciu do wiadomości informacyę Dra Wąsikiewicza w Lisz

Z poważaniem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

3 załączniki

tygodniu (za to będą na mego ręce
przy wieszać).

28 marca poniedz. przyszło T+7°R. B.743.

29. marca wtorek przyszło T+6°R B 745.

30. środa przyszło T+8°2 B 745

Zmarł Agenor hr. Gołuchowski b.
minister spraw zagr. austryackich.
Miał swego czasu duży wpływ na
cesarza Franc. Józefa. R. i p.

31. czwartek przyszło T+7°1 B. 749

1. Kwietnia 1921 piątek przyszło T+7° B.750.

zachmurzenia, czasem drobny deszcz
Dzienniki dziś znów podrożały z pięciu
na 8 marek za egzemplarz!

2. Kwietnia sobota przyszło T+8°2 B 753.

Dzienniki „Lidowców" rozpoczęły kampanię przeciw ministrowi Skarbu Steczkowskiemu, że nie chce dać grosza na budżet, dziś na „reformę rolną" – i wzywają na nadzwyczajne zebrania.

Wczoraj spotkałem Steczkowskiego i mówił mi, że za miesiąc przedstawi budżet; obecnie rozchody, a jeżeli mu nie przyślą obecnie to zrezygnuje.

Żaden poważny człowiek nie może mieć innej polityki finansowej

Telefon Gazowni № 16 i 72.
=Telefon Filii № 198=
Telefon Sklepu №345.

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

Kraków dnia 3. września 191 2

L. 3213

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Syndyk miasta
w Krakowie

Pani Augusta Krumholz, zamieszkała w Czernichowie pozostała nam dłużną za gaz i najem gazomierzy z lokalu Pralni przy ul. Brackiej 5 za czas od 3. lipca 1911 do 31. grudnia 1911 kwotę

K. 263.04

Gdy nasze urgensy o zapłatę powyższej należytości, a mianowicie z dnia 5, 21 i 26 sierpnia br. pozostały bez skutku prosimy uprzejmie Wielmożnego Pana Syndyka o wniesienie skargi sądowej przeciwko Krumholzowej, która ma być właścicielką realności w Czernichowie.

Z powiązaniem
KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

1 wyciąg rachunkowy

1 bl. rachunkowy na dowód, że Rki są płatne i zaskarżalne w Krakowie

jak zmodernizowanie defrayty pure pod-
wrapienie potatkowe i obniżenie wy-
datków – a że tego wszystko nabrało
wydatki, więc kartki finansowe plus
nie na minoterynu po trotliwej pro-
cie natowania sytuacji. Wydatki
rosną ad absurdum, sobie zupełnie
zupełnie niepotrzebnych
głupstw czyto i zmieniających artykułów
– wszystko patrzy aby jednak więcej wy-
drzeć ze skarbu państwa – nie widzą na
funkcja obecnie. Gdzie rozlicz jest kilka
razy większy jak dzisiaj, tam nie ma
mowy o gospodarstwie – chociaż życie
na kredyt, nawet tanio. Jak rządy
dobytkowanie, jak tego, wrażenie nie-
wiedzą jak z pełnego worka, a to wszystko
bijąc papierowe pieniądze, dużo dotąd,
za kawałek czystego papieru więcej mark
jak 1 marka 11 (100 arkuszy papieru
kosztuje 150 M.! stary miasto dziś 100
100 dla rolnika sprzedawcy, kurs za
1000 M. a robotnik za obecne gwarancja
kuda 100 – 200 kuren.

Finanse Krakowa nadzwyczajne
ale nad [illegible] co kardy tego jak pieniądze:

Telefon Nº 16 i 72

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

L. 1682

W sprawie
Augusta Krumholza.-

Kraków, dnia 22. listopada 1915

Wielmożny Pan
Dr. Klemens Bąkowski
Adwokat krajowy, Syndyk miejski
w Krakowie

W załączeniu przesyłamy Wielmożnemu Panu Syndykowi wezwanie c.k. Sądu powiatowego O. II. w Liszkach z dnia 10. listopada 1915 L. cz. E. 98/13/26 na dzień 26. listopada 1915 na godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 8. I. p. na audyencyę do podziału licytacyjnej ceny kupna nieruchomości Augusta Krumholza do urzędowego użytku.-

Z wysokiem poważaniem

KRAKOWSKA
GAZOWNIA MIEJSKA

1 załącznik.

W naszych księgach figuruje Krumholz z zaległością Kr. 7.18 k z r. 1912, którą jej odpisaliśmy stosownie. Być może że Fl. 0.5 użytk ma akta tej sprawy. Sądzimy, że ta 7.18 nie warto nie dopominać

Zarząd miasta funkcjonuje mechanicznie tj. w interesach rządzą, wymagają załatwienia jakiegoś, a więc je załatwia jak może, zarząd sam nie jest zdolny jakiegoś inicjatywy, funkcjonuje naczyna magistratura jak może i kollegium prezydenta z dwoma wiceprezydentami Na nich spoczywa cały ciężar, bo na da miasta jest zupełnie do niczego.

Ostatnie wybory były w r. 1913 i 1914, - ostatni wynosiło dwie radzie, a w wiejskie ich powstaje nie wiele tak, tylu tych, którzy w ostatnich wyborach 1914, stali na wyższych bardzo głosów po wybranych - wchodzą więc do Rady tacy co dostało po 3 - 5 głosów, a nawet jeden jest taki, co miał 2 głosy razem z własnym, następnie pod rządy rozmaitych zagranicznych powstało 20 radnych z zagranicy, żydów i pan eliminanta spółdzielczych. W tej radzie nie ma ani jednego o nazwisku a przeważnie ich odpowiada nie w

BANK GALICYJSKI
DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

Adres telegraficzny:
Galicbank Kraków.

Rachunek żyrowy:
w Banku Austro-Węgierskim.

Rachunek czekowy w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 7.493.

TELEFONU Nr. 9.

Kraków, dnia 30. kwietnia *191*

147

Masa spadkowa
po św. Edmundzie Klemensiewiczu
na ręce WP. Dra Michała K o y a
K r a k ó w

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić WPanów, iż uznaliśmy Ich rachunek za zrealizowane kupony od efektów u nas w depozycie się znajdujących płatne 1. b.m. *, według poniżej zamieszczonego zestawienia — kwotą:*

K 450.- *z walutą* 10. b.m.

i kreślimy się

z poważaniem
BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

Kupony od:

K 20,000.- 4½% obligacyi Zivnostenska Banka K 450.- j.w.

B. G L. dr. 4. 1916. 5000.

stanianiu interpelacyj i wniosków
[illegible] a nie przytaczają.
Trzymamy, że rada obrona się bardzo
radko, mimo zatrudnienia biurkiem
niedbałości magistratu i prze-
zydium, mało więc na czasu na
[illegible] inicjatywę i kierują się
na gabinetkie. Trzeba jak najbardziej
wysłuchać na prezydenta i wiceprezy-
dent na magistrat, bo [illegible] jednak
byłby prezydium i magistrat [illegible]
czynności jak mogą w danych stosun-
kach.

Co do Prezydenta, to Federowicz
ma tę zaletę, że jako [illegible] leo,
gdy jest zupełnie bezinteresowny
(pomimo nawet rzeka się co pewien
czas na [illegible] cel majątku), zi-
skawszy majątek żona, gotów jest może
[illegible] stracić - a wszak
nikt w obecnych okolicznościach de-
[illegible] się zrobić. W [illegible] 1921
mapy był może wyjątkowy, według mojej
intuicji [illegible] ile [illegible] [illegible] do

BANK GALICYJSKI
DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

Adres telegraficzny:
Galicbank Kraków.

Rachunek żyrowy:
w Banku Austro-Węgierskim.

Rachunek czekowy w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 7.498.

TELEFONU Nr. 9.

Kraków, dnia 18. listopada 191(

76

Masa spadkowa po ś. p. Edmundzie Klemensi

na ręce WP. Dra Michała Koya
adwokata krajowego

w K r a k o w i e

Na podstawie uchwały c. k. Sądu powiatowego cywilnego w z Kr d 27.października b.r. l. A. XVI 517/16 wypłaciliśmy w dniu dzisiej WP. Drowi Michałowi Koyowi :

K 2,000.- wal. daty

w dług rachunku ś. p. Edmunda Klemensiewicza j.w.

Z poważaniem

B. G. — L. dr. 126. 10.000. 1916.

tego czasu) na zasadach „demokr.“
powszechnych. Niebawem — nie wiem
więc całą naszą zupełnych nowego
szkół i zakrzewień na stanowisko gospodarstwa,
nim ich coś nowego administracyjnego
gminnej i przyszłości kiedy mogłoby do
dalszej rozsądnej roboty. Inżynierowie
pomocnicy Rollemu (policja
cesarskiego na populacyjne
sanitarne) lub Zgromadzenie
sanitarnie bez pojęcia o ustawie,
lub mieszkań. Rolle jest nie
bogaty, pomaga mi tu tego
dużo, i byłby może — ale bez
majątku będzie trudniej pra-
cujemy jako miasto Kielce,
a więc będzie należało pomóc
samym warsztatom (wyciągającym
myślę prawdziwe z gminy bez
wielkiego pożytku) a dopiero będzie
robić dalej. Przewodniczący i
Zarządy inny. przyjdzie będzie tak
sam co do zależności od ceny

BANK GALICYJSKI
DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

Adres telegraficzny:
Galicbank Kraków.

Rachunek żyrowy:
w Banku Austro-Węgierskim.

Rachunek czekowy w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 7.498.

TELEFONU Nr. 9.

Kraków, dnia 29. grudnia 1916.

Masa spadkowa po ś. p. Edmundzie Klemensiew

na ręce WP. Dra Michała K o y a
adwokata krajowego

w K r a k o w i e

Donosimy uprzejmie, że na podstawie uchwały c.k. Sądu po towego cyw. Oddział XVI. w Krakowie z dnia 20. b.m. A.XVI.517/16. wypłaciliśmy w dniu dzisiejszym p. Bronisławie Rychter Janowskiej tytułem zaliczki na przypadający jej legat :

K 1,000.-

w dług rachunku ś. p. Edmunda Klemensiewicza z wal. daty

Z poważaniem

I wyraża się pewnego ber kontroli. To, aby operetka pyszna Gminie dotrzeć tu 4 miljony rocznie - podczas gdy prywatne teatry Nowości i Bergabela Dochód pysznej - bo podobno słonych wydatków do dochodów, a w teatrach mniejszych mniejsze: wydaje się ile potrzeba gdzie komendanie pewnie, konwencja ale wszystkim gościnnie - a dotychczas polskie miasto.

B. G. — L. dr. 126. 10.000. 1916.

poseady. Drzemdli za kierpoży z
terenu Du Gminy, bo nie mogą
referendaż obrzucają z administracji
Dż Gminy, z pietrzbami i środka,
nie na cże polecenie — za wiże kyllio
pewtorzenem gadulstw radow-
skich, gdzieniem „pitrzeb", sta z
wzaniem wzrostnem wzecznikowych
do pupierwadzenia, ale nie napotyk
żadnego poparcia o finansach,
o defenzie, o rónych dedicatów
o rozadnym, dalnie pleccie na
pyszłość.

Defenzt wszystki jest pracujący,
cała uwaga nie nato nie reagują.
Jedynie zbiór wzystkich wzystkich zaufanych
wzrostkich na potrzeb 2 pupo,
stu wodzaci wzrostkich, dla
gotrat wprowadzić życie Takiej
i optaty, podwyżka czynsze, stanem,
robi co może, ale to wzystko jest
zerem. Obecnie pracuje nad czyn-
wodzeniem potrzeby hotelowego,
Rhory nie wie wzystko zwiększy

Wykonywanie reformy agrarnej

Od jesieni z. r. rozpoczął rząd wykonywanie reformy agrarnej według postanowień ustawy z dnia 15 lipca 1920 roku. Potworzono ziemskie komitety gminne, takież urzędy powiatowe i okręgowe, wreszcie centralny urząd ziemski. Zbudowano wielki aparat biurokratyczny, który już dzisiaj kosztuje bardzo znaczne sumy. Modus wykonywania reformy jest tego rodzaju, że wnioski na wywłaszczenie wraz z motywami wychodzą w zasadzie z komitetów gminnych, stąd przechodzą na posiedzenie powiatowego komitetu ziemskiego, który je bada raz jeszcze i przedstawia do ustalenia okręgowemu urzędowi ziemskiemu, tudzież należącemu do niego komitetowi okręgowemu. Ten urząd jest pierwszą instancją, rozstrzygającą w kwestiach wywłaszczenia. Drugą stanowi Główny Urząd Ziemski. Poczem pozostaje jeszcze tylko jedna instancja, mianowicie Trybunał najwyższy, który jednak ma do badania nie meritum rozstrzygnięć, ale zgodność z ustawami przesłanek, na których się te rozstrzygnięcia opierają.

Jak z tego widać, droga między ustami a brzegiem pucharu jest w reformie agrarnej długa, żmudna, a przedewszystkiem niezmiernie kosztowna — dla państwa. Ono bowiem ponosi koszta całego tego ogromnego aparatu i zawiłej procedury. Sam zaś sposób wykonywania ustawy, uznanej dzisiaj powszechnie za wysoce wadliwą zarówno z punktu widzenia włościan, jak całego społeczeństwa, jeszcze bardziej potęguje te nieproduktywne wydatki.

Już samo kreowanie w każdym powiecie osobnego urzędu ziemskiego pociągnęło za sobą wydatki ogromne. Na czele każdego takiego urzędu stoi urzędnik w szóstej randze, oczywiście nie sam, ale często z sekretarzem jeszcze, a zawsze z panną i należącą do niej maszyną. Urzędnik powiatowy ziemski musiał funkcje swoje rozpocząć z natury rzeczy od objazdu powiatu, celem zaznajomienia się z jego stosunkami rolnemi. Już taki objazd przy stosunkowo wysokich djetach i wielkich kosztach furmanek, reprezentuje wydatek bardzo znaczny. Ale na jednym objeździe nie mogło się skończyć. Ustawa wymaga, aby każda gmina stworzyła swój własny komitet ziemski. — Gminy, w których niema obszaru dworskiego, wzbraniają się często tworzyć takie komitety, nie widząc dla nich żadnego praktycznego celu. W innych wypadkach istnieją inne motywy tego oporu. Urzędnik ziemski musi wtedy odbywać specjalną podróż do takiej opornej gminy, aby ją przekonać i nakłonić do zawiązania komitetu. Znowu oczywiście djety i wydatki na furmankę, wynoszące przeciętnie po 500 marek dziennie.

Wreszcie aparat jest już zmontowany i zaczyna robotę. Komitety gminne zebrały się, uchwaliły leżący w sferze ich kompetencji folwark wywłaszczać, albo nie wywłaszczać. — W kilka tygodni potem zebrał się komitet powiatowy, który ze swej strony powziął odpowiednie uchwały, przedstawiając Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu pewne folwarki do wywłaszczenia. Na tem zadanie tych dwóch najniższych części składowych ogromnego aparatu zostało wyczerpane. Teraz bowiem propozycje urzędu powiatowego idą do urzędu okręgowego, który je bada, poddaje pod rozstrząsanie swojego komitetu, wreszcie rozstrzyga. Wszystko to wymaga oczywiście odpowiedniego czasu. Ale nawet po rozstrzygnięciu przez Okręgowy Urząd Ziemski sprawy parcelacji danych folwarków, nie wraca ona natychmiast do urzędu powiatowego do dalszego wykonania. Zanim to nastąpi, musi ona przejść jeszcze przez Główny Urząd Ziemski, a w danym razie wyczekać wyniku odwołań, zgłaszanych przez właścicieli, przeznaczonych na parcelację folwarków. W najlepszym razie cała ta procedura potrwa rok, jeżeli nie dwa lata. Przez ten cały czas urzędy ziemskie powiatowe nie mają absolutnie nic do roboty. Zadanie ich bowiem polega na ustaleniu folwarków, w ich powiecie przeznaczonych do parcelacji, a potem na wykonaniu samej parcelacji. Ale, jak widzieliśmy, między pierwszą a drugą częścią tego zadania powiatowych urzędów ziemskich musi upłynąć co najmniej rok czasu, którego urzędy te nie mają czem zapełnić. Nic też dziwnego, że w wielu wypadkach przydługie te wczasy są używane na rozmaite cele, z wykonywaniem ustawy agrarnej tylko luźno związane, na przykład agitacja partyjna, przygotowywanie wyborów i t. p. Wszystko to są oczywiście czynności zbożne i najzupełniej obywatelskie. Ale po co mają one być opłacane przez fundusze państwowe? Nie ulega żadnej wątpliwości, że w tych warunkach koszta aparatu, wykonującego ustawę agrarną, byłyby mało co mniejsze, niż wartość ziemi, przez niego sparcelowanej.

Zapewnie — skoro już stanęło na tem, że parcelacji ma dokonywać państwo, to musi ona kosztować bardzo wiele, być procesem wysoce nieekonomicznym. Ale nawet w tej nieekonomiczności są równie wskazane, jak możliwe, pewne granice i pewne oszczędności. — I tak na przykład powiatowe urzędy ziemskie powinny być teraz zredukowane i poznoszone, jako nie mające nic realnego do roboty. Agendy ich, bez jakiejkolwiek szkody dla wykonania reformy agrarnej, możnaby na przykład powierzyć powiatowym komisarzom pomocy rolnej, którzy jeszcze za czasów austrjackich powstworzeni, istnieją dotąd i działają w swoim niebyt zresztą obszernym zakresie działania, nieresztą na ogół pożytecznie. Agendy powiatowych urzędów ziemskich są w obecnem stadjum przygotowaczem tak nikłe, że bez żadnych trudności możnaby je przekazać owym komisarzom, oszczędzając w ten sposób w każdym powiecie na jednym urzędniku szóstej rangi i na kosztach utrzymania jego biura.

Ustawa agrarna już w obecnem stadjum swojego wykonania okazuje się tak wadliwą i trudną do wykonania, że zarówno z prawicy, jak z lewicy, rozlegają się coraz częściej głosy, iż cała sprawa ostatecznie utonie, pochłonąwszy tylko bez widocznego pożytku ogromne sumy. Główną przyczyną tego jest ogromna kosztowność przeprowadzenia tej reformy w sposób przez jej twórców określony. Leżałoby zatem w interesie tych właśnie sfer, które tę ustawę przeforsowały, aby teraz nie utrudniać jej wykonania przez mnożenie niezmiernych kosztów. Jeżeli bowiem pójdzie tak dalej, jak dotąd, to nie znajdzie się w Polsce ani jeden minister skarbu, któryby zechciał wziąć odpowiedzialność za finansowe skutki takiej ustawy i takiego jej wykonywania.

B. G. — L. dr. 145. 5000. 1914.

DRUKARNIA ZWIĄZKOWA W KRAKOWIE, UL.

Szanowna Pani!

Od 2 lat gdzieś [illegible] Andrzeja parkowych [illegible] bo lepsze [illegible] niż [illegible] — a obecnie brak [illegible] wojny przeciwko, w kierunku [illegible] a [illegible] Andrzeja [illegible]. O Andrzeju normalnych [illegible] mowy nie ma, bo gdy [illegible] [illegible] [illegible] je kilka miesięcy, czynsz nie [illegible] [illegible] dyrektorze, bo Andrzeja [illegible]. Obawiam się, że [illegible] [illegible] [illegible]

BANK GALICYJSKI
DLA HANDLU i PRZEMYSŁU.

Adres telegraficzny:
Galicbank Kraków

Rachunek żyrowy:
w Banku Austro Węgierskim.

Rachunek czekowy w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 7.498.

TELEFONU Nr. 9.

Kraków, dnia 13. stycznia 1

88

Masa spadkowa po ś. p. Edmundzie Klemensiewi

na ręce WP. Dra Michała Koya
adwokata krajowego,

K r a k ó w

Niniejszem zawiadamiamy W. *Pan*ów *o zadłużeniu rachunku* ś.p.

Edmunda Klemesiewicza za wypłacone w dniu dzisiejszym p. Ignacemu Kle
czowi na podstawie uchwały c.k. Sądu pow. cyw. z dnia 5.b.m.:

K 3,000.- wal. daty

donosząc zarazem, że otrzymane

na dobro rachunku Pan

Z poważaniem

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU i PRZEMYSŁ

B. G. — L. dr. 145. 5000. 1914.

DRUKARNIA ZWIĄZKOWA W KRAKOWIE

Sądy są zasadnie sprawami o wypo-
wiedzenia, 99% wypowiedzeń sąd
uchyla, najczęściej lokatorzy,
wchodzący, żądają, nie mogą być
wynagrodzeni, lecz chronieni usta-
wą „o ochronie lokatorów". Szczę-
ście jest zdolności na zarządzenie
podwyżki czynszu o 100%, a przy
dalszych 300%, bo właściciele
byli wynagradzani na zasadzie
„ochrony lokatorów", ale teraz
muszą toczyć walki z lokatorami
o każdą kamienicę, stróża, wyno-
sy, za pęknięte etc. Lokator zapłaca
dziś 20 razy tyle co w r. r. 1914, a
brakuje jednego zapałek papie-
rosek, zwłaszcza najczęściej
potrzebnej mortery, reperacji, krajowe
itp. a majątkowi właściciele
zamiast podwyżek i zapotrzebowań
całymi sprawami. Urząd mieszkanio-
wy. Porządni lokatorzy płacą podwyżkę
sami czynsz bez przymusu, ale
wiedzą wszyscy, że jest „Ustawa"!

BANK GALICYJSKI
DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

Adres telegraficzny:
Galichank Kraków.

Rachunek żyrowy:
w Banku Austro-Węgierskim.

Rachunek czekowy w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 7.493.

TELEFONU Nr. 9.

Kraków, dnia 1. lutego 19

101

P. T.

Spadkobiercy ś. p. Edmunda Klemen
na ręce p. Michała Kozy, adwokata kraj
Kraków

ś. p. Edmunda Kl

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić WPanów, iż uznaliśmy rachunek *za zrealizowane kupony od efektów u nas w depozycie się znajdujących płatne* 31. grud *według poniżej zamieszczonego zestawienia — kwotą:*

K 40.- *z walutą* 10. stycznia *r. c.*

i kreślimy się

z poważaniem

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁ

Kupony odc.
K 2,000.- 4% hist. rast. Bonów kraj. = K 40.- j. w.

B. G. L. dr. 4. 1916. 5000.

Miasto jest na długie lata zrujnowane finansowo, zabrudzone, pozbawione drzewek, kanalizacji, dachy, tynki, zniszczone. Tyle, bolby miliard albo więcej 400, czy w naprawy, a skąd wziąć takie sumy? Rynna 5000 m., - rok, Brama 10000 m. - okienka, ramie 20 - 50 000 m. - pomalowanie 2000 m. o polskim wodnego (!) - dach konkuratty 500 000 do miljona !!! Wszystkie domów dziś judkarz do zrobienia, bo i najtrzeźwiejszy rzymski nie pokonałby wydatku!

Do tego zmartwień przyczynia się bezrobocie. Fabryki coraz mniej mają zleceń, które zajmują setki polaków - wojsko zajmuje magazynowanie drugie pasy setki polaków, tyle otrzymują zelowanie wszystkich dla siebie i rodziny za bagatelny koszty kwaterunkowe - a tu czynsz

...I
...HYSŁU

...im.

...sie

Kraków, dnia 30. stycznia 19

Wielmożny Pan
Dr. Michał Kay, adw...
Kraków

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić WPan...a, iż uznaliśmy ~ rachun...
za zrealizowane kupony od efektów u nas w depozycie się znajdujących płatne 31. st...
według poniżej zamieszczonego zestawienia — kwotą:

K 1.980.– z walutą 10. bm.

i kreślimy się

z poważaniem

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁ

Kupony od:
K 100,000– 4% l. z. kiemn. 56 kt. K 2,...
i. prol. "
K 1,9...

B. G. L. dr. 4. 1916. 5000.

czerwcowych wspomnień, bo mnóstwo zdjęć zabrałem i wiele tych, nie z tego czasu w Tarnowie, w Nowym Sączu, Limanowej, Szczawnicy, Jedlinie - Tuchowie i Zamościu.

3 kwietnia rano piękna pogoda T + 8° R. B. 750

4 kwietnia poniedz. Pogoda T + 8° R. B. 746

Krzyczeli "Jarzębowcy" że kościoła dużo wprowadzić zwrócił i przewodnie przewodnie - więc Kapłan przeszedł dużo zwrócił. Wtedy znowu wszystkie dzieci i dzieci zaczęli krzyczeć, że wszyscy potrzebne że robotnicy potrzebuje rozpoczęcia. Więc dziś po obiedzie "święto" o Zwiastowaniu przeniesione "na dziś z Wielk. tygodnia - zyskuje zyski, bo ci mają obiady otwarte i warsztaty, a zmartwienia pracy "kobiecej" przyjmują! A dziś, swoją robotnicy to najwyższe przyjaciele i dobrzeje. Godzinas 8 go, Drugiego dnia pracy odpoczynek i obiadujemy najmniej 2 godziny, a wieczorem z pracy dzieci mają. Kto wyjaśni robotnika do domu, / murarza, malarza, ślusarza a zwłaszcza ślusarza itp / musi go pilnować cały czas, bo gdy wzrosnie wielkiemu cen na metale i sukna

/.

DR. MICHAŁ KOY
ADWOKAT KRAJOWY
W KRAKOWIE
UL. ŚW. ANNY L. 7.

Kraków, dnia 8 marca 1917

107

Wielmożna Pani
Helena K r u p i ń s k a
w
K R A K O W I E
ul. Długa 1.6.

Kwotę 625 kor. jako procent na rzecz masy spadkowej p
Edmundzie Klemensiewiczu w dniu dzisiejszym otrzymałem
Z wysokiem powaaniem

„robotnik" Tapczywie schowa do kieszeni
kamizelki, rękawiczki, zwrotkę, klucz i
kredkę, cylinder od dróżki, laskę od drzwi.
Na ulicy, kardy czubek, hak, i w ogóle
Kardy prędkiej mierzy, dopiero się
Kabino schowa — chociaż rozpatrzy się
w domu i w ulicznej chwili zabierze
niezbędny gruntownej oporządzić mierz,
Rzecz.

Najprzód zdobycz (99%) to co
ferzy. Kradną benzynę, śruby nowe
gubią w podróży, psują maszyny same,
chwilę, bo dostają procent z warsztatów
reparacyjnych z którymi są w zmowie —
wtedy mierzą otwierać zamki i majs
wytrychy.

K. SICHULSKI — KASPROWICZ

5. Kwietnia 1921 wtorek pogoda T+2°R. B. 742.

W południe zachmurzenie; drobny deszcz

6. Kwietnia. 1921 środa pogoda T+4°R. B. 746.

Popołudniu drobny deszcz.

7 Kwietnia Czwartek pogoda T+5°R. B 747.

Rada miejska miała dziś obiorak wiosenny w miejsce zmarłego Bandrowskiego, ale ponieważ było 10 kandydatów, a żaden nie miał wielu głosów — musiało przełożyć odbycie wyboru.

Od południa deszcz.

8. Kwietnia piątek, mgła T+4°R. B 749

W. 10-12 godz. ma być zaćmienie słońca. - (Mgła zasłaniała - popołudniu wypogodziło się)

9. Kwietnia sobota pogoda T+4°R - B 756.

10. Kwietnia niedziela pogoda T+5°R. B. 757.

11 Kwietnia, poniedziałek pogoda T+5R. B. 753.

W mieszkaniu narodzeniu wypadałoby Rejtana Mahejki przyniesionego - Wiednia.

12 Kwietnia wtorek pogoda T+7°R B 748.

Od jesieni wypiekano 4 lub 5 razy chleb i mąkę „kuntyngentowe" — zwarta zyje ludność z mąki i chleba przekontyngentowego 4. pasmowego. Ciekawość, ile

LIST OTWARTY

ARTYSTÓW MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO

DO OBYWATELI MIASTA KRAKOWA.

Rok rocznie o tej porze, tj. w kwietniu, w przeddzień wielkiej debaty budżetowej Rady miasta Krakowa, powtarzają się, to słabsze, to silniejsze, to jak obecnie, z furją wprost graniczące, ataki na miejski Teatr Powszechny w Krakowie. Świadczy to wprawdzie, że teatr ten musi mieć znaczną wartość, skoro tak kłuje w oczy, bo tylko ludzie i instytucje obojętne i bez wyższej wartości, nie mają nigdy wrogów. z drugiej jednakże strony napaści tego rodzaju dezorjentują społeczeństwo i bałamucą opinję publiczną, która, o ile nie zna dokładnie stosunków, przeważnie nie wie zupełnie, że najczęściej powody osobiste i zawiść konkurencyjna, a nie względy ideowe jaki te dyktowały.

Toteż gdy szkodliwość tych artykułów, nie uchylających się nawet przed świadomem zafałszowaniem istotnego stanu rzeczy, przybrała już rozmiary zbyt wielkie, gdy inwektywy tych podpisanych pseudonimami lub anonimowych aktów oskarżenia śmią w dodatku drapować się w powagę obywatelskiej troski, milczeć dłużej byłoby grzechem i oto dlaczego zmuszeni jesteśmy w końcu i my, artyści miej. Teatru Powszechnego, zabrać głos w tej sprawie.

Pomijamy i zostawiamy zupełnie na boku kwestję rozdymanego do niebywałych rozmiarów deficytu tej instytucji, bo to sprawa, którą się zajmą jedynie powołana do tego, komisja centralna i Rada miasta Krakowa, jakkolwiek nie możemy się powstrzymać od skromnej uwagi, że w dzisiejszych, tak trudnych warunkach, każdy teatr a specjalnie teatr tego typu co nasz, wydatnie subwencjonowany być musi i subwencjonowany nawet być powinien.

Głównie jednak zabolał nas zarzut, jakoby teatr nasz był zgoła nieproduktywnem i nieartystycznem przedsięwzięciem, że przeto jest najmniej ze wszystkich teatrów w Krakowie potrzebny. Rozwój tej instytucji leży nam na sercu nie tylko ze względów natury artystycznej, najmniej rozchodzi się nam o byt własny, którą to troskę insynuują nam atakujące pisma, lecz przedewstkiem kochamy tę instytucję jako placówkę kulturalną, nie schlebiającą instynktom publiczności i los jej obchodzi nas w pierwszym rzędzie jako obywateli wolnej Polski.

Wedle naszego głębokiego przekonania w Wolnej, Ludowej Polsce takich, jak nasz, teatrów spełniających swoje kulturalne zadanie i prowadzących w pierwszym rzędzie klasyczny specjalnie polski repertuar, powinno być w całym kraju jak najwięcej. Z radością też stwierdzamy, że pod tym względem robi się coraz więcej, a że nasza ukochana scena, ma swoje dobre imię i poza granicami tego miasta, dowód najwymowniejszy w tem, że od sezonu **powstaje w Poznaniu teatr, subwencjonowany przez Państwo,** z wyraźnem dla przyszłego kierownictwa zastrzeżeniem, że **repertuar tej sceny ma się wzorować na działalności miejskiego Teatru Powszechnego w Krakowie.** Czy może być większe uznanie dla jakiejś instytucji, jak, gdy ją innym stawia się za wzór?

Na doprawdy wierzyć się nie chce, by tu właśnie w Krakowie, a więc w mieście o takiej kulturze i przeszłości, mogły targać się dwie, trzy jednostki na istnienie placówki tak ważnej, jak teatr w najszerszem tego słowa znaczeniu „popularny", to na instytucję, która ma za sobą 22 lat ciężkiej pracy i zmagań się artystów i dyrektorów, którą tak serdecznie — powstałą na nowo w czasie wojny, — zaopiekowała się Rada miasta Krakowa, a którą ogół i prasa tak entuzjastycznie witała przed kilkoma laty?

Gdzie mają się kształcić czy szlachetną znaleść rozrywkę, najszersze warstwy miejskiej i podmiejskiej ludności krakowskiej? Gdzie ma się wystawiać dla nich arcydzieła dramatyczne świata i gdzie się ma grać wogóle dzisiaj dawną, na pierwszorzędnych scenach już nie wznawianą przeważnie, naiwną może nieraz, ale serdeczną, poczciwą i jasną komedję polską?

Więc nic dziwnem są te listy dziękczynne, jakie nasz teatr dostaje za wyborowe przedstawienia dla młodzieży szkolnej, za bezpłatne widowiska dla żołnierza polskiego i codziennie udzielane bilety wolnego wstępu załodze krakowskiej? Nic nie waży wdzięczność serdeczna Cieszyna,

do którego stale co miesiąc, raz dramatyczny, to znów operetkowy nasz zespół wyjeżdża usilne naleganie tego miasta i na prośbę zachwyconych każdym jego występem obywateli t tejszych? — „Marja Stuart“, „Romeo i Julja“, „Intryga i miłość“, „Krakowiacy i Górale“, „ zepą“; „Otello“, „Zemsta“, „Śluby panieńskie“, to przedsięwzięcia chybione, nieprodukty i nieartystyczne?

Służba idei, gdy każdy z nas znalazłby warunki pracy po stokroć łatwiejsze, bo ty przekonanie o owocności naszych usiłowań i miłość ku tej, tak ciągle i tak niesprawiedli atakowanej, serdecznej naszej scenie, trzyma nas na jej deskach, to rzeczywiście trud płon i niepotrzebny?

I dlatego, że ktoś chce zostać za wszelką cenę dyrektorem, a komuś ze względów ku rencyjnych dogadzałoby zwinięcie tak zasłużonego teatru, ma paść ofiarą instytucja, z kt miasto i jego obywatelstwo dumne być powinno i dbać o jego stopniowy, coraz większy rozw

Czyżby im naprawdę tak teatr był niepotrzebny, bo jest za prosty, za mało doga instynktom, za mało jest „rozebrany“? Ale prawda. Największy krzyk atakujących grzmi fu „Precz z operetką!“ Dlaczego? Czy gorszy kogo? Nie, bo dobór wystawianych w nasz teatrze utworów tego typu jest jak najstaranniejszy i nie było wypadku, by choć cień, tak częs w innych teatrach w dziale tym pornografji, mącił szlachetny nastrój wieczoru. — A ta operet to właśnie źródło dochodu, o który tak w imię „dobra publicznego“ autorom grzmiących ar kułów chodzi, ta operetka to bardzo szlachetna muzyka Offenbachów, Lecocq'ów, Audran Planquetów, Straussów, Leharów czy Stolzów, to wreszcie jedna z bardzo nielicznych scen, gd próbują sił swoich rodzimi kompozytorowie w guście Świerzyńskich, Trzcinieckich, Malinows i bodaj czy nie tego skromnego teatru będzie kiedyś zasługą, jeżeli po tych nieśmiałych jes próbach rozrośnie się bujny kwiat operetki polskiej.

Bo bądźmy szczerzy. Na operę gmach nasz się nie nadaje, a że tak jest w istocie, wiódł sezon ubiegły, gdyśmy w naszym teatrze wystawili „Cyrulika sewilskiego“ i „Opowi Hoffmanna“. Nie pomogły występy takich gwiazd jak Dygas, lub Gruszczyński, nie pomógł do doskonałych śpiewaków, którzy dziś są ozdobą opery poznańskiej, dobiły operę głosy prasy. budynek na ul. Rajskiej o ten rodzaj sztuki kusić się nie powinien nigdy, bo niema żaknych temu warunków.

I oto ironja życia chce, że jeden z tych, co to wówczas w recenzjach swoich podn z akcentem, dziś chce w tym samym budynku widzieć operę stałą i gromi miasto za def w Teatrze Powszechnym, stawiając pod pręgierz szlachetnej opinji tych, co tak „marnotraw grosz publiczny“.

I teraz pytamy, dlaczego cały szereg atakujących nas jednostek uważa tylko n teatr za niepotrzebny w tem mieście? Co daje tym ludziom prawo poniewierania zdolności pracą i ideałami, jakie nam przyświecają?

W imię czego kruszą kopje za zwinięciem naszej ukochanej sceny?

Oświadczamy niniejszem imieniem wszystkich artystów Teatru Powszechnego, że protestujemy przeciwko wszystkim nie wytrzymującym krytyki zarzutom, stawianym naszemu teatrowi i uważamy, że Teatr Powszechny o takiej linji wytycznej jak nasz, nie tylko jest potrzebny, ale wręcz k o n i e c z n y m. W czasie wojny powstało poprostu całe nowe społeczeństwo które potrzeba na nowo wychowywać, które niezna dawnego repertuaru, a jeżeli teatr tego ma spełnić swoje zadanie, to jakiż repertuar ma prowadzić, jeżeli nie ten dawny, tak cz i szlachetny, który rozbudza, co dobre, a co złe potępia? A prowadząc taki teatr, musi się niego dopłacać i zawsze się dopłaca nie tylko w Polsce ale na całym świecie. Czyżby na pra szkoda było tych pieniędzy na tak wielki, piękny i szlachetny cel?

Uważaliśmy za obywatelski obowiązek wystąpić w obronie naszego teatru i uświado opinję publiczną o racji jego istnienia z naszego punktu widzenia... Zostawiając dalszy tok spr naturalnemu jej biegowi, a los teatru nieuprzedzonej, uczciwej opinji publicznej, uważaliśmy w sprawie tak doniosłej i naszego głosu, jako pracowników tej wielkiej, owocnej i drogiej cówki, braknąć nie powinno.

W imieniu wszystkich artystów miej. Teatru Powszechnego Komitet:

Grolicki Stanisław, Kaden Czesław, Kalinowski Eugenjusz, Koreck Kazimie Koszutski Eugenjusz, Minowicz Edmund, Sarnowski Ferdynand.

Nakładem Związku artystów miejskiego Teatru Powszechnego w kowie.
Czcionkami Drukarni Związkowej w Krakowie. ul. Mikołajska L. 13. pod zarządem J. D nowskiego.

Czyż to kwintyngenty? gdzie się podziały?
Co dnia któryś sprzedawca
chlubi się o nazwie obecnym, że bryła
chleba o nazwie obecnym, że bryła
i jest zbożowa i mąki, do której dużo, ale
po papierowych cenach!
Miasto awansowało piwa na 800
do 900 m za kilo, kufa 1000 m,
Pięciorzy jedzą z bród i płacą
wiele ceny.
Bałwan wpadł na pomysł,
aby tym ubogim dzieciom 30.000 z
na obiadeczek zamiast „cegiełki"
wypić nazwisko na płytkach kolo
siedmiu kościołach na murze z
strony ul Kanonierej — dołu jak
z 1. cegiełki tj. koło 3 milionów
złotych. Mur wygląda jak
salcesan od płyt cegiełkowych
nalepionych gdzieś wyłamanych
nad Wisłą z domu i na tych miejscach
wyć nazwiska ofiarodawców — bo
te płyty są paskudne.
Trawniki zarumienią już zielenią
— drzewa mają pączki od tygodnia,
ale z powodu zimnych nocy nie
rozwijają się.

K. SICHULSKI ŻEROMSKI

13. kwietnia, środa, pogoda T + 12° R. B. 745.
14. kwietnia czwartek pogoda T + 12° R. B 737!
15. kwietnia piątek pochmurno T + 9° R. B 733.
Przez cały dzień zbierają się chmury. Od południa deszcz
16. kwietnia sobota deszcz T + 4° R. B. 739.
Sejm nadzwyczajny pokój Ryski
z Niemcami — nowy wiec [illegible]
granicę.
17. kwietnia niedziela, pochmurno, chwilami
deszcz, T + 3° R. B. 733.
W teatrach muzycznych strajk z żądaniem
podwyżki 75%. Miasto na wyborczą
okazyę do przyjęcia nie milczącego
wojska nie wydało zezwolenia z powodzenia
że we własnym zarządzie. Nabycie
wszelkich przyrządów pisarskich
biorący w dzierżawę — ale uczniowie
popularnej rady pewnie dadzą
nową podwyżkę i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Miasto ustąpiło Niemcom, dało im znowu potwierdzić, dlaczego byłem znowu wybrany z Lwowa.

20 Kwietnia środa pochmurno T + 4° R. B. 746

Dzień. Dolew słabiej ciągle wznawiała Marzyna. O 9ej rano dwie spadła mleczna mgła (do 110 M. kilo) ryżu (do 68 M. K. z 92 M.) jaja za 7 m. Czy to słuszne, czy, pomimo wielkiej powolnej, pyszne okazy różne słowiańskie literatury, ale jeżeli ich przetłumaczę te cenę w górę, to będą musiały pyszne wolne jakiejś Hallubaya na Nafalowy pszenne i mleczne nadzieje nadzieje... Wody nie ma, znowu ryba wodna, gotuj pestka i na zwierzynie.

21 Kwietnia czwartek pochmurno T + 4° R. B 745.

Jeden ze znajomych zapłacił za kreskę 5400 M. drugi za obrazek marmurowe 22.000 M.! Bolec. widzę cenę - co warte marka? M. W. chory zapłacił mi za fryzurę za to, że go poprowadzę 250 M. Ileż ma żądać lekarz za wizytę?

22. Kwietnia piątek dzień T + 4° R. B. 743.

23 Kwietnia sobota pogoda T + 8° R. B. 744

24 Kwietnia niedziela dzień T + 7° R B. 744

25. Kwiet. poniedz. dzień T + 9° R. B 746.

26. Rzym. wtorek pogoda T+10°R B 749

Statua pokrywa się na kapitolu
nowo otkopane romańskie mury od
strony północnej pod fasadą pałacu;
są za pierwszą katedrą jakiś prosto-
kątny duży budynek ze słabemi, że
widocznymi ale pięknie w nim trzymanymi
kolumny - potem zniszczony prostokątny
budynek (podmurowanie obecnie)
słaby mur ku Kurzej Stopie i e
z nim podmurowanie wewnętrzne
wieży. Zaczyna się zagrzewanie ba-
zyliki. Wel XI - XII wieku.

27 Kwietnia środa pogoda T+12° R B. 751.
28. Kwietnia czwartek dzień T+5° B. 747.
Rzym gmyperdza o Trentzki na obiad,
na którym na honorowy doktorat
Mme. Jagnel (nadany mu na wnio-
sek polskiego na popularność w roku
ubiegłym prof. Wróblewskiego - nikt nie
opuszczał dla uniknięcia kwasów.)

Dziś rano wyjeżdżam w całą okolicę,
na Hoovera w Ameryce wdzięcz-
ności Polski za pomoc tak hojnie i z
serdecznością. Radzą mi przedtem dzwo-
nić Hoover na dzień obrany adres. W po-
południe wyjazd.

29 Kwietnia piątek pogoda T+12° R 63. 747.5.
30 Kwietnia sobota pogoda wczesna T+14° R. B. 747

Zamknięcie rachunków

KASY OSZCZĘDNOŚ

MIASTA KRAKOWA

za czas od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1908. r.

(Kasa Oszczędności miasta Krakowa, założona przez Towarzystwo wzajemnych ubezp
w Krakowie w r. 1866., przeszła pod zarząd Gminy miasta Krakowa dnia 1. Maja 18

KRAKÓW.
NAKŁADEM KASY OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA.
DRUKARNIA W. KORNECKIEGO i K. WOJNARA
POD ZARZĄDEM ADOLFA NOWAKA.
1909.

1 maj. 1921 niedziela, niepewna pogoda T+8°R B. 747.

2 maj. poniedz. T+15°R B 742

Lak od kilku tygodni znikły z obrazu: racuszki fenyi, tak obficie zniknęły — marki, a najwięcej obiegowy monety jak 5. markowka! Do czego to dojdzie?

3 maj. wtorek - dzisiaj - T+9°R B 734.

Niepolepsze wiadomości z Śląska, że ludność zaniepokojona rozruchami Anglicy nie zaangażowała Palace obrad Śląska, powiadają też dobrani.

4 maj. środa poniedziałek T+10°R B. 735.

Na Śląsku regularne powstanie. Kordonty objęli najprzykrzej wodzy i mianowali komendantem najdłuższego krzyżacza Hindenburga. Dalsze depesze mamy. Szczegółów brak zupełnie. Zajęcie nieczynna duchy, mieszkańcy nawet te powiaty, w których Polacy przy plebiscycie wygrali większość. Daleko do ideału w Czechach! Ludzie zmusili do pracy do roboty.

5 maj. czwartek poniedziałek T+8°R B 734

W Warszawie Śląska nieprzerwana dla wiadomości z powstania Śląskiego — wyjątkowo

Zamknięcie Rachunków

KASY OSZCZĘDNOŚCI

MIASTA KRAKOWA

za czas od 1-go Stycznia do 31-go Grudnia 1904. r.

KRAKÓW.
NAKŁADEM KASY OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA.
DRUK W. KORNECKIEGO
1905.

6. Maj pocztek powstania T+ 9° R 6 B 737-5.

Powstanie na Śląsku Górnym.

Wiadomość o fatalnym projekcie komisyi międzysojuszniczej, aby Polsce przyznać, wbrew wynikom plebiscytu, tylko powiaty pszczyński i rybnicki, — wywołała wśród ludności polskiej zupełnie zrozumiałe wzburzenie. Pierwszym odruchem protestu ze strony górników było ogłoszenie strajku, który rozpoczął się w poniedziałek rano i ogarnął niebawem 60 proc. wszystkich kopalń; z 180 000 górników zastrajkowało przeszło 100.000. Akcya polska rozwijała się dalej bardzo intensywnie. **Polskie oddziały, utworzone z miejscowych organizacyj, obsadziły najpierw powiaty rybnicki i pszczyński**, wypierając stopniowo bojówki niemieckie ku Katowicom. Mysłowice zostały zajęte, a następnie i Katowice, dopiero na interwencyę tamtejszego komisarza włoskiego Polacy opuścili Katowice. **Również w powiecie gliwickim i zabrskim polskie oddziały zajęły wszystkie wiejskie i fabryczne osady.** Miasta są dalej obsadzone przez wojska koalicyjne.

Polski komitet plebiscytowy w Bytomiu zmienił się wskutek tych wypadków w rodzaj śląskiego narodowego rządu, a p. Korfanty zgłosił swoją dymisyę ze stanowiska komisarza, która też została przyjęta przez rząd polski. P. Korfanty proklamował dyktaturę i zamianował nawet wojskowego zastępcę p. Doliwę, który sporadyczny ruch polski ma ująć w karby prawidłowe.

Polacy przerwali w wielu miejscach połączenia telefoniczne, telegraficzne i kolejowe, tak, że komunikacya z Śląskiem odbywa się tylko dorywczo. Z wiadomości nadchodzących można tylko wywnioskować, że Niemcy nigdzie nie potrafili stawić skutecznego oporu i schronili się pod opiekę koalicyi.

P. Korfanty wydał odezwę do ludności polskiej, w której zawiadamia, że staje na czele ruchu powstańczego, — zakazuje gwałtu i grabieży, zabrania usuwania urzędników i grozi karą śmierci za nieprzestrzeganie jego zarządzeń. Jednocześnie zostały ustanowione sądy polowe.

Również naczelny wódz powstańców Nowina Doliwa wydał odezwę, w której nakazuje, aby niemieckie bojówki zostały natychmiast rozbrojone i zaleca bezwzględną lojalność wobec władz koalicyjnych.

W miastach pojawiła się niemiecka organizacya pod nazwą Sühne, która z bronią w ręku wystąpiła przeciwko Polakom. Z tego powodu przyszło do walk ulicznych w Katowicach i Bytomiu, które przerwała interwencya wojsk koalicyjnych. Po wycofaniu powstańców z Bytomia sztandar polski został zdjęty z hotelu Lomnitz.

Warszawa 5 maja.

(East Express). Oddziały powstańcze zajęły Bytom. Dnia 3 maja o 4 rano Niemcy strzelali z okien i zranili kilku powstańców. O 6 rano na życzenie przedstawicieli koalicyi oddziały polskie wycofały się z Bytomia, Katowic i miasta Tarnowskie Góry. Sztandary polskie, wywieszone na hotelu Łomnitz, po wyjściu oddziałów powstańczych były przez Polaków usunięte. W Katowicach i Mysłowicach jest kilku rannych.

Sosnowiec 5 maja.

(East Express). Powiat gliwicki wraz z Toszkiem i Pyskowicami zajęty jest przez powstańców. W Chruścinie i Popielowie w powiecie opolskim wysadzono w powietrze most kolejowy.

Bytom 5 maja.

(East Express) *Oberschlesische Zeitung* donosi o zajęciu przez Polaków Kędzierzyna. *Landes Zeitung* podaje wiadomość, iż **oddziały powstańcze obsadziły powiat raciborski.** Wskutek zburzenia mostów kolejowych **połączenie między Opolem a Wrocławiem, oraz Opolem i Berlinem przerwane. Oprócz mostów w Popielowie i Chruścinie wysadzone mosty w Sciborowicach** między Głogczycami a niemieckiemi Racławicami. Usiłowano również wysadzić most pod Gogolinem na linii kolei pruskiej.

Bytom 5 maja.

(East Express.) W powiecie bytomskim strajkuje 40.000 górników w 27 kopalniach w powiecie zabrskim, 28.000 w 27 kopalniach. Kolejki wąskotorowe są nieczynne. Na kolejach normalnych ruch minimalny. Ogólna liczba strajkujących w dniu 3 bm. przekracza ćwierć miliona.

Sosnowiec 5 maja.

(East Express.) Wczoraj rano były zajęte przez powstańców następujące powiaty: pszczyński, raciborskiego część po prawej stronie Odry, rybnicki, katowicki, zabrski, gliwicki, Tarnowskie Góry, lubliniecki, częścią strzelecki a mianowicie wschodnia część po miasto Ujazd. Powstańcy zabrali wszystkie miasta z wyjątkiem Lublińca, ale się wycofali na żądanie aliantów z Pszczyny, z Rybnika i Wodzisławia, z Gliwic, z Zabrza, z Bytomia, z Tarnowskich Gór, z miasta powiatowego Królewska Huta. Znaczniejsze starcia z Niemcami były pod Wielkim Grudniem powiatu raciborskiego, pod miasteczkami Kasznicą, pod Łabędami w powiecie gliwickim. Powstańcy mieli straty nieznaczne. Starć z aliantami unikano w zasadzie i starano się stosować do ich żądań.

Sosnowiec 5 maja.

(East Express). **Oddziały powstańcze w ciągu 24 godzin osiągnęły prawie całkowicie linię Korfantego z wyjątkiem Lublińca i Oleśna. Około 100.000 powstańców zgłosiło się do szeregów.** Doskonała organizacya i karność szeregów wprowadziła w podziw nawet Niemców. Dnia 4 maja oddziały powstańcze zajęły dalszy szereg punktów na linii Korfantego. **Wszystkie miasta do Odry są już zajęte z wyjątkiem Gliwic, które są już otoczone i lada chwila będą wzięte.** Łabędy, stanowiące ważny węzeł kolejowy na północny-wschód od Gliwic, zajęły oddziały powstańcze. Na terenie plebiscytowym **wysadzono na Odrze 8 mostów,** przerywając łączność z lewym brzegiem.

Sosnowiec 5 maja.

(East Express). **Natężenie walk z Orgeschem wzrasta. Szczególnie krwawe potyczki odbyły się pod Kozlem,** skąd Niemcy urządzili wypad na samochodach ciężarowych. Również ciężkie walki stoczyły się pod Kędzierzynem. Straty po stronie powstańców wynoszą dotychczas około 100 ludzi. Oddziały powstańcze zajęły całkowicie linię Korfantego. Niemcy byli zaskoczeni wystąpieniem powstańców, którego oczekiwali dopiero dnia 4 albo 5 maja. Wcześniejszy wybuch ruchu powstańczego wywołał wśród Niemców wielką konsternacyę. Ludność niemiecka na terenach zajętych przez powstańców w poczuciu własnej słabości zachowuje się biernie. Odezwa Korfantego wywołała silne wrażenie. Nastrój ludności polskiej jest jak najlepszy, a to w związku z rozpoczęciem pracy nad zorganizowaniem rządu tymczasowego.

Warszawa 5 maja.

(PAT.) W związku z wypadkami na Górnym Śląsku **minister spraw wewnętrznych zarządził zamknięcie granicy Górnego Śląska aż do odwołania.**

Warszawa 5 maja.

(East Express) **Poseł francuski Panafieu oświadczył ludności stolicy, że niepotrzebnie niepokoi się, Francya bowiem nie pozwoli skrzywdzić Polaków.**

Warszawa 5 maja.

(East Express) Poseł amerykański zaprzeczył, jakoby los Śląska został już przesądzony. Zaleca cierpliwe oczekiwanie ostatecznej decyzyi.

Warszawa 5 maja.

(East Express) *Przegląd Wieczorny* notuje pogłoskę, że oddziały włoskie stacyonowane na Górnym Śląsku mają być stamtąd wycofane.

Warszawa 5 maja.

(East Express) Onegdaj i wczoraj delegacya pochodu manifestacyjnego złożyła posłom zagranicznym memoryał wydziału wykonawczego stowarzyszeń polskich w Warszawie. Memoryał powołuje się na pogwałcenie wolności głosowania i do-

ikowie

Rada najwyższa a Niemcy.

Londyn 5 maja.

(PAT.) Biuro Reutera donosi:

Rada najwyższa po pięciogodzinnem posiedzeniu doszła do pewnego porozumienia w sprawie noty, jaka ma być wysłaną do Niemiec. Komitet redakcyjny zaproszony został na posiedzenie nocne, celem sformułowania protokołu. Jutro po południu zbiera się Rada najwyższa ponownie. Notyfikacya ma być wysłaną najpóźniej do dnia 6 maja, a Niemcy będą musiały udzielić odpowiedzi do dnia 12 maja. Niemcy będą musiały opłacić 100 milionów funtów szterlingów rocznie, a nadto 25 procent od swego eksportu. Bony na 600 milionów funtów szterlingów mają być wydane natychmiast. Bony na 1900 milionów funtów szterlingów w listopadzie, co czyni razem 2500 milionów funtów szterlingów. Pozostałe bony w sumie 4250 milionów będą wydane w miarę zdolności płatniczej Niemiec. Bony będą oprocentowane po 6 procent od sta, do czego przyłączy się 1 procent na amortyzacyę. »Służba finansowa« dla 2500 milionów, wyniesie 150 milionów funtów. Jeżeli raty roczne w wysokości 100 milonów funtów, zwiększone 20 procentową taksą, przekroczą sumę 150 milionów funtów, w takim razie będzie odpowiednia część trzymanych w rezerwie 4250 milionów funtów uruchomiona we formie bonów i zużytkuje tę nadwyżkę. Celem stworzenia funduszu na opłacanie bonów, trzymanych w rezerwie, pobierany będzie dalszy 1 procent od eksportu niemieckiego, tak że opłata od tego eksportu podwyższy się na 26 procent. Liczą się z tem, że każda serya bonów będzie wykupiona w przeciągu 37 lat od dnia ich wydania. W każdym razie obowiązek płatniczy Niemiec nie przekroczy 6 procent ogólnej ceny bonów.

Władzie Koalicyjne jedzie do powstania na Śląsku [illegible] Wielmożny Pan [illegible] Śląsku [illegible] obsadzi obszar.

Zaproszenie służy za kartę wstępu 1. i 2.

7 maj sobota pogoda T + 10° R B 747
Powietrze orłyckie wzrasta w cieple.
8 maj niedziela pogoda T + 13° R B 747
Zdaje się że pobliskie orłyckie zgalczyć ma
siłe ofensywę cały pretendowany pas Polski
kor obrar. Byty sepsje z wojskami cutenty
garnizonowemi tamże
9 maj poniedz. pogoda T + 16° R B. 746·5.
Temperatura podnosi się, wiosna upet. Ptaki
jarowe bardzej niż dawniej zajęli plenty, wy-
dawnie przybyło ich zwawo!
10 maj wtorek pogoda T + 17° R B. 748.
Powietrze na gorz. Śląsku odniosło
jak się zdaje ekonomiczny sukces: Antanta
w porozumieniu z Bolszewikami zmusiła pozor.
Korfantego zawarcia wyżej wzmiankowa-
jącej linii demarkacyjnej w Sapanu
w zarząd Polski całą wschodnią przemysłową
część Śląska wmyślnie po Odrę, tylko
Kluczborg zostaje nadal pod zarządem
niemieckim - ale tamtędy, tam większość
ludności niemiecka - działanie kolei się
zresztą wydłuża ominięcie Kluczborga
jeżeli nie będzie dobry, to wydłuży tez
bardzo znacznie połączenie z dalekim Kal.
W najmniej powinien mieć połączenie
Do Królewskiej Polski! Cur.

Zamknięcie Rachunków

KASY OSZCZĘDNOŚCI

MIASTA KRAKOWA

za czas od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1906. r.

KRAKÓW.
NAKŁADEM KASY OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA.
DRUK W. KORNECKIEGO I K. WOJNARA.
1907.

11. maj. środa pogoda T + 18° R. B 744
Wiosna w pełni rozwoju i przyrodzie.
Wczorem deszcz
12 maj. czwartek, pochmurno, T + 13° R. B. 745.
Butki sprzedaży z cenie z 10 m. na 9 m
a od dziś nawet (!) na 8 m. mają po
110 - 120 m. obwodu do pępowiny ceny takie
wiosna, może więc punkt kulminacyjny
w drożyźnie przebyliśmy. Za to płatne,
które pół pod rolnem kosztowało 96 -
120 m. za metr, dziś 350! Deszcz.
13 maj piątek deszcz, T. + 12° R. B. 746.
14 maj sobota pogoda T + 14° R. B 749.5.
15 maj uwdz. Zrel. Corotti, pogoda niepewna, T + 16° R. B 749.
Los Szlezka ciągle niepewny, Anglia po-
biera Niemcy.
Akademia Umiejętności nagrodę Jerzy
manowskiego prof Eustachy Gorczyńskiemu
skarżem - historyczne Lewkowiczowi,
malarskie Rozwadowskiej
Jarocińskiej złoty 100,000 m. alla,
Jemu na nagrodę z rzeźby lub mu-
zyki dla młodzieńców
16 maj. poniedz. pogoda T + 17° R B 747.5

Automobile wypalone i zniszczone
na które płacimy podatki — setkami
wozów na Breslauer pl. wypalonych i
i uruchomionych z dwóch warsztatów...

Zamknięcie Rachunków

KASY OSZCZĘDNOŚCI

MIASTA KRAKOWA

za czas od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1907. r.

KRAKÓW.
NAKŁADEM KASY OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA.
DRUK W. KORNECKIEGO i K. WOJNARA
pod zarządem Adolfa Nowaka.
1908.

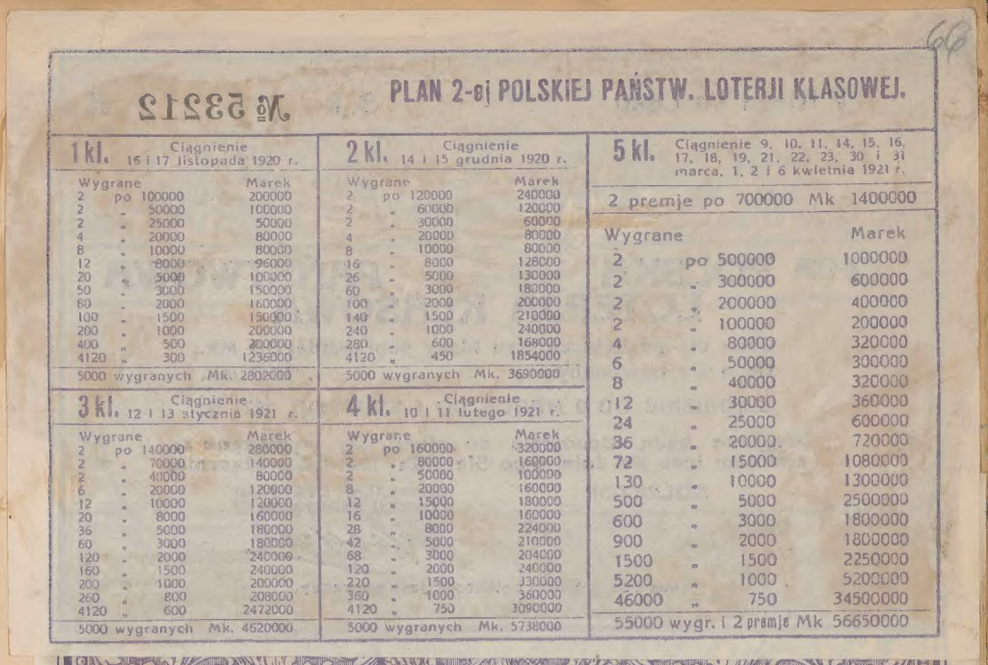

PLAN 2-ej POLSKIEJ PAŃSTW. LOTERJI KLASOWEJ.

№ 23212

1 kl. Ciągnienie 16 i 17 listopada 1920 r.

Wygrane		Marek
2	po 100000	200000
2	„ 50000	100000
2	„ 25000	50000
4	„ 20000	80000
8	„ 10000	80000
12	„ 8000	96000
20	„ 5000	100000
50	„ 3000	150000
80	„ 2000	160000
100	„ 1500	150000
200	„ 1000	200000
400	„ 500	200000
4120	„ 300	1236000
5000 wygranych		Mk. 2802000

2 kl. Ciągnienie 14 i 15 grudnia 1920 r.

Wygrane		Marek
2	po 120000	240000
2	„ 60000	120000
2	„ 30000	60000
4	„ 20000	80000
8	„ 10000	80000
16	„ 8000	128000
26	„ 5000	130000
60	„ 3000	180000
100	„ 2000	200000
140	„ 1500	210000
240	„ 1000	240000
280	„ 600	168000
4120	„ 450	1854000
5000 wygranych		Mk. 3690000

3 kl. Ciągnienie 12 i 13 stycznia 1921 r.

Wygrane		Marek
2	po 140000	280000
2	„ 70000	140000
2	„ 40000	80000
6	„ 20000	120000
12	„ 10000	120000
20	„ 8000	160000
36	„ 5000	180000
60	„ 3000	180000
120	„ 2000	240000
160	„ 1500	240000
200	„ 1000	200000
260	„ 800	208000
4120	„ 600	2472000
5000 wygranych		Mk. 4620000

4 kl. Ciągnienie 10 i 11 lutego 1921 r.

Wygrane		Marek
2	po 160000	320000
2	„ 80000	160000
2	„ 50000	100000
8	„ 20000	160000
12	„ 15000	180000
16	„ 10000	160000
28	„ 8000	224000
42	„ 5000	210000
68	„ 3000	204000
120	„ 2000	240000
220	„ 1500	330000
360	„ 1000	360000
4120	„ 750	3090000
5000 wygranych		Mk. 5738000

5 kl. Ciągnienie 9, 10, 11, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 30 i 31 marca, 1, 2 i 6 kwietnia 1921 r.

2 premje po 700000 Mk 1400000

Wygrane		Marek
2	po 500000	1000000
2	„ 300000	600000
2	„ 200000	400000
2	„ 100000	200000
4	„ 80000	320000
6	„ 50000	300000
8	„ 40000	320000
12	„ 30000	360000
24	„ 25000	600000
36	„ 20000	720000
72	„ 15000	1080000
130	„ 10000	1300000
500	„ 5000	2500000
600	„ 3000	1800000
900	„ 2000	1800000
1500	„ 1500	2250000
5200	„ 1000	5200000
46000	„ 750	34500000
55000 wygr. i 2 premje		Mk 56650000

2-GA POLSKA PAŃSTWOWA LOTERJA KLASOWA

Cena dla posiadacza losu klasy poprzedniej 30 Mk.

Cena dla nowonabywcy . . . . . 150 Mk.

CIĄGNIENIE OD 9 MARCA DO 6 KWIETNIA 1921 R.

ane be tosownie do planu gry wypłacane za m losi nia 5-go Sierpnia 1921 roku włącznie.

DYREKCJA

KAISERMISCHUNG
(Rauchtabak)
100 GRAMM 1 K 70 h
KAIS. KÖN. ÖSTERR.
TABAK-REGIE

KAIS. KÖN.
TABAK-REGIE

KAIS. KÖN.
TABAK-REGIE

Cesarska mešanica
(tobak za pušenje)
100 gramov 1 K 70 h
Carska mješavina
(Duhan za pušenje)
100 grama 1 K 70 h
Царска мјешавина
(Дуван за пушење).
100 грама 1 K 70 h
Mestecătură imperială
(Tutun de fumat).
100 grame 1 K 70 h

Cisařská směs
(Kuřivatý tabák).
100 gramů 1 K 70 h
Mieszanka cesarska
(Tytoń do palenia).
100 gramów 1 K 70 h
Ujedinjena mljevena
(Duhan).
100 grama 1 K 70 h
Miscela imperiale
(Tabacco da fumo).
100 grammi 1 K 70 h